

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

dr hab. Katarzyna Dudka, prof. nadzw.

dr Grażyna Artymiak

**Sytuacja pokrzywdzonego w procesie karnym,
ze szczególnym uwzględnieniem roli oskarżyciela
poślukowego i powoda cywilnego**

Warszawa 2012

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

Spis treści

1. Uwagi wstępne	1
2. Pojęcie pokrzywdzonego i jego kategorie	3
3. Pozycja pokrzywdzonego w procesie karnym	10
4. Uprawnienia pokrzywdzonego wynikające z faktu samego pokrzywdzenia go przestępstwem	11
4.1. Informowanie o uprawnieniach	11
4.2. Zawiadomienie o przestępstwie i wniosek o ściganie	12
4.3. Wniosek o naprawienie szkody	13
5. Uprawnienia strony w postępowaniu przygotowawczym	14
6. Uprawnienia w postępowaniu sądowym	16
6.1. Uprawnienia na etapie poprzedzającym rozprawę	16
6.2. Uprawnienia w czasie rozprawy	18
7. Pokrzywdzony jako źródło dowodowe	19
8. Uprawnienia pokrzywdzonego występującego w postępowaniu sądowym w charakterze strony	21
8.1. Pokrzywdzony jako oskarżyciel prywatny	21
8.2. Pokrzywdzony jako oskarżyciel posiłkowy	34
8.3. Pokrzywdzony jako oskarżyciel posiłkowy - uboczny	35
8.4. Pokrzywdzony jako oskarżyciel posiłkowy - subsydiarny	38
8.5. Pokrzywdzony jako powód cywilny	49
9. Wyniki badań empirycznych	61
9.1. Oskarżyciel posiłkowy subsydiarny	66
9.2. Oskarżyciel posiłkowy uboczny	78
9.3. Powód cywilny	98
10. Podsumowanie i uwagi <i>de lege ferenda</i>	109

1. Uwagi wstępne

Jedną z ważniejszych tendencji rozwojowych współczesnego prawa i polityki karnej jest dążenie do zadośćuczynienia ofiarom przestępstw i zapewnienia im lepszego statusu w systemie wymiaru sprawiedliwości. Osoby dotknięte przestępstwem są niezadowolone z funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości nastawionego na ściganie, sądzenie i karanie sprawców przestępstw, a nie na ochronę ich ofiar¹. Ruch na rzecz ofiar przestępstw doprowadził do zmian w ustawodawstwie i praktyce wymiaru sprawiedliwości wielu krajów, a także do powstania licznych aktów prawa międzynarodowego. Należą do nich *Europejska konwencja o odszkodowaniach dla ofiar przestępstw popełnionych z użyciem przemocy* z 1983 r., przyjęte przez Radę Europy *zalecenia poprawy sytuacji ofiar przestępstw w prawie i postępowaniu karnym* z 1985 r., a przede wszystkim uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 29 listopada 1985 r. *Deklaracja o ochronie podstawowych praw ofiar przestępstw i ofiar nadużyć władzy*², która wyróżnia cztery podstawowe prawa ofiar przestępstw:

- 1) prawo dostępu do wymiaru sprawiedliwości i właściwego traktowania przez ten system,
- 2) prawo do restytucji szkód przez sprawcę przestępstwa,
- 3) prawo do kompensacji szkód z funduszy publicznych,
- 4) prawo do pomocy, leczenia i opieki.

Zainicjowane przemiany przynoszą zmiany, które można zaobserwować w płaszczyznach:

- przyznania ofierze przestępstwa statusu aktywnego uczestnika procesu karnego,

¹ A. Marek, *Przestępczość w świetle badań jej ofiar*, [w:] *Przestępczość na świecie*, 1980 nr XIII, s. 5.

² Deklaracja Zgromadzenia Ogólnego ONZ *podstawowych zasad wymiaru sprawiedliwości odnoszących się do ofiar przestępstw i nadużyć władzy*, nr 40/34 z dnia 29 listopada 1985 r.

- zapewnienia ofiarom przestępstw doradztwa prawnego, opieki (dbałość, by przesłuchanie nie było uciążliwe) i ochrony przed zastraszeniem lub szykanami ze strony oskarżonego lub innych osób,
- szersze uwzględnianie prawa do dochodzenia przez pokrzywdzonego roszczeń za szkody wynikłe z przestępstwa.

Przyznane pokrzywdzonym uprawnienia nie są przez nich wystarczająco wykorzystywane. Podejmuje się szereg działań zmierzających do upowszechnienia wiedzy na ten temat, m.in. opracowano Polską Kartę Praw Ofiar oraz rozpropagowano organizacje pozarządowe działające na rzecz ofiar przestępstw³. Zgodnie z art. 2 Polskiej Karty Praw Ofiar, pokrzywdzony jako ofiara przestępstwa ma prawo do: 1) pomocy, 2) godności, szacunku i współczucia, 3) wolności od wtórnej wiktymizacji, 4) dostępu do wymiaru sprawiedliwości, 5) mediacji i pojednania ze sprawcą, 6) do restytucji i kompensacji.

³ Szerzej w: *Ofiary przestępstw, I Międzynarodowa Konferencja na Rzecz Ofiar Przestępstw. Popowo, 4-6 listopada 1999 r. Sesja - Dzień 22 lutego - Europejskim Dniem Ofiar Przestępstw*, Warszawa 2000.

2. Pojęcie pokrzywdzonego i jego kategorie

Funkcjonujące w polskim porządku prawnym, na przestrzeni blisko wieku, definicje pokrzywdzonego zawarte w przepisach kodeksów postępowania karnego (1928, 1969, 1997 r.), kładły wyraźny nacisk na bezpośrednie zagrożenie lub naruszenie dobra prawnego jako podstawę „pokrzywdzenia”.⁴

W myśl wskazanej w art. 60 § 2 k.p.k. z 1928 r. definicji, pokrzywdzonym była osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Wprawdzie została ona umieszczona w przepisach odnoszących się do oskarżyciela prywatnego, to jednak jej zakres rozciągnano również na postępowania publicznoskargowe, uznając że ma zastosowanie do oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego⁵. Pokrzywdzonym mogła być osoba fizyczna, a także na podstawie art. 63 k.p.k. z 1928 r. osoba prawna. Jednak jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej nie miały prawa działania w procesie karnym w charakterze pokrzywdzonego.

Kodeks postępowania karnego z 1969 r. w art. 40 definiował pokrzywdzonego jako osobę fizyczną lub prawną, albo jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej, której dobro prawne zostało bezpośrednio zagrożone lub naruszone przez przestępstwo. Uległ zatem rozszerzeniu krąg pokrzywdzonych o jednostki nie posiadające osobowości prawnej. Kodeks ten nadto nadał status pokrzywdzonego zakładom ubezpieczeń, odstępując w ich wypadku od wymogu bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego.⁶

Aktualnie obowiązujący Kodeks postępowania karnego zawiera definicję pokrzywdzonego w art. 49. W myśl art. 49 § 1 k.p.k. pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub

⁴ L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego i do przepisów wprowadzających tenże kodeks*, Kraków 1929, s. 37; J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1995, s. 52.

⁵ Uchwała Całej Izby II (karnej) SN z dnia 14 lutego 1931 r., II Pr 28/31, OSP 1931, poz. 294, s.279.

⁶ L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktymologii*, Warszawa 1980, s. 14; J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1996, s. 72.

zagrożone przez przestępstwo. Pokrzywdzonym jest również:

- instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, chociażby nie miała osobowości prawnej (art. 49 § 2 k.p.k.),
- zakład ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia (art. 49 § 3 k.p.k.).

Prawa pokrzywdzonego mogą wykonywać także:

- Państwowa Inspekcja Pracy w sprawach o przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, o których mowa w art. 218 - 221 oraz w art. 225 § 2 k.k. (art. 49 § 3a k.p.k.),
- organy kontroli państwowej, które w zakresie swojego działania ujawniły przestępstwo lub wystąpiły o wszczęcie postępowania, w sprawach o przestępstwa, którymi wyrządzono szkodę w mieniu instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, jeżeli nie działa organ takiej pokrzywdzonej instytucji (art. 49 § 4 k.p.k.).

Mając na względzie treść ustawowej definicji pokrzywdzonego, uznaje się, że jest to:

- pojęcie materialnoprawne, gdyż oznacza jeden z podmiotów stosunku (materialnoprawnego stosunku między sprawcą przestępstwa a pokrzywdzonym),
- pojęcie procesowe, albowiem prawo karne procesowe wyznacza pokrzywdzonemu szczególną rolę procesową⁷.

W doktrynie i judykaturze powszechnie przyjęty został pogląd, że pojęcie pokrzywdzonego należy ustalać na podstawie przepisów prawa karnego materialnego, które rozstrzygają o tym, czyje i jakie dobro zostało naruszone lub zagrożone, przy czym jest bez znaczenia, czy dane dobro jest głównym czy tylko ubocznym przedmiotem ochrony konkretnej normy prawnej⁸. Sąd Najwyższy również opowiedział się za takim rozumieniem „pokrzywdzonego”, uznając, że dzięki temu zachodzi możliwość racjonalnego ograniczenia kręgu podmiotów pokrzywdzonych przez przestępstwo (zwłaszcza w formie karalnego przygotowania, usiłowania oraz przestępstw z narażenia), a jednocześnie następuje pozbawienie organów

⁷ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 36-37.

⁸ W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Warszawa 2005, s. 68-69.

procesowych uznaniowego i arbitralnego decydowania o tym, kto może być uznany za pokrzywdzonego w procesie karnym⁹. Również w nauce prawa karnego zdecydowanie przeważają poglądy opowiadające się za materialną definicją pokrzywdzonego¹⁰.

Ustawowa definicja pokrzywdzonego obejmuje trzy zasadnicze elementy, przesądzające o jej prawnym charakterze. Są to:

- dobro prawne,
- bezpośredniość naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego przestępstwem,
- krąg podmiotów¹¹.

W literaturze karnoprocesowej zgodnie podkreśla się, że dobro prawne, o którym mowa w art. 49 § 1 k.p.k., należy do dziedziny prawa karnego materialnego. Dobro prawne ma charakter indywidualny i jest związane z konkretnym ustawowym typem przestępstwa¹². Do przyznania statusu pokrzywdzonego nie wystarczy jednak odwołanie się wyłącznie do ogólnego lub rodzajowego przedmiotu ochrony konkretnej normy prawnej, lecz konieczne jest ustalenie indywidualnego przedmiotu ochrony¹³. Nie ma natomiast znaczenia, czy dobro prawne jest głównym czy ubocznym przedmiotem ochrony wskazanym w dyspozycji danego przepisu ustawy karnej, bowiem naruszenie lub zagrożenie któregośkolwiek z nich powoduje powstanie stanu pokrzywdzenia. Krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest bowiem zespołem znamion czynu będącego przedmiotem

⁹ Uchwała SN z dnia 15 września 1999r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z. 11-12, poz. 69; uchwała SN z dnia 21 października 2003r., I KZP 29/03, OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 94.

¹⁰ W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*. Poznań 2000, s. 215; R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 k.k.)*, *Annales UMCS, Sectio G*, 1977, vol. XXIV, s. 163-164; K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2005, s. 192; L.K. Paprzycki, *Prawa i obowiązki pokrzywdzonego w postępowaniu przed sądem karnym pierwszej instancji - zarys problematyki*, [w:] *Ofiary przestępstw. I Międzynarodowa Konferencja na Rzecz Ofiar Przestępstw. Popowo, 4-6 listopada 1999r., Sesja - Dzień 22 lutego - Europejskim Dniem Ofiar Przestępstw*, Warszawa 2000, s. 59 i inni.; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*. Warszawa 2002, s. 181.

¹¹ W. Posnow, *Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*, Wrocław 1991, s. 12-13; tenże [w:] *Postępowanie karne. Część ogólna*, red. Z. Świda, Warszawa 2008, s. 167.

¹² T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2002, s. 94.

¹³ Uchwała SN z 21 października 2003 r., I KZP 29/03, OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 94; M. Filar: *Pokrzywdzony (ofiara przestępstwa) w polskim prawie karnym materialnym*, "CzPKiNP" 2002, z. 2, s. 30.

postępowania oraz czynów współukaranych¹⁴. Zakres pokrzywdzenia, podobnie jak zakres rozpoznania sprawy karnej, identyfikuje tożsamość czynu zabronionego zarzucanego i przypisanego oskarżonemu. Tożsamość tę wyznaczają rzeczywiste ramy zdarzenia faktycznego¹⁵ i to one mają decydujące znaczenie przy jej określaniu. Niekiedy jednak, na co wskazuje T. Grzegorzczak, dla ustalenia zakresu pokrzywdzenia, niezbędne będzie uwzględnienie przepisów innych dziedzin prawa niż prawo karne materialne, w szczególności norm prawa cywilnego.¹⁶ Jednak mają znaczenie tylko o tyle, o ile kształtują zakres funkcjonowania konkretnego przepisu prawa karnego materialnego.

Drugi materialnoprawny element, decydujący o przyznaniu statusu pokrzywdzonego, stanowi bezpośredniość naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego. Przez bezpośredniość należy rozumieć sytuację, gdy pomiędzy zachowaniem sprawcy a naruszeniem lub zagrożeniem dobra prawnego nie ma żadnych ogniw pośrednich¹⁷. Naruszenie lub zagrożenie określonego dobra prawnego wynika wprost z działania lub zaniechania przestępnego. Z bezpośredniością mamy zatem do czynienia, gdy sprawca realizuje czynność określoną czasownikowo w konkretnym przepisie¹⁸.

Z materialnego charakteru definicji pokrzywdzonego wynika jeszcze jedna niezwykle istotna konsekwencja, na co zwrócili uwagę W. Sieracki i E. Żuławnik.¹⁹ Pokrzywdzonym staje się podmiot z chwilą naruszenia lub zagrożenia w sposób bezpośredni dobra chronionego przez prawo karne materialne. Oznacza to, że fakt zagrożenia lub naruszenia dobra prawnego nie musi być potwierdzony wynikami postępowania przygotowawczego ani wyrokiem ustalającym winę sprawcy przestępstwa. Uzyskanie procesowych uprawnień pokrzywdzonego następuje

¹⁴ Uchwała SN z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z. 11-12, poz. 69. Tak również uchwała SN z 21 grudnia 1999 r., I KZP 43/99, niepublikowana, z aprobowanymi uwagami S. Zabłockiego [w:] *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego - Izba Karna*, Pal. 1999, nr 12 i 2000, nr 1, s. 165-166 oraz R.A. Stefańskiego [w:] *Przegląd uchwał Izby Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie praw karnego procesowego za 1999 r.*, WPP 2000, nr 2, s. 88 - 91.

¹⁵ A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 168.

¹⁶ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarze Zakamyczka wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2005, s. 199.

¹⁷ W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2000, s. 212.

¹⁸ Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dnia 26 listopada 1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW 1977, z. 1-2, poz. 1.

¹⁹ W. Sieracki, E. Żuławnik, *Problematyka oskarżenia posiłkowego według obowiązujących przepisów k.p.k. z 1969 r. i na tle wypowiedzi doktrynalnych oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, cz. I*, WPP 1993, nr 3-4, s. 59 i n.

z chwilą ustalenia związku pomiędzy przestępstwem, o które toczy się postępowanie, a naruszonym lub zagrożonym dobrem prawnym.²⁰ Przyjęcie takiego rozwiązania znajduje uzasadnienie także w tym, że skodyfikowana w art. 5 § 1 k.p.k. zasada domniemania niewinności uniemożliwiałaby w istocie uznanie konkretnego podmiotu za pokrzywdzonego i realizację jego uprawnień w procesie karnym tak długo, jak długo nie zapadłby wyrok skazujący lub warunkowo umarzający postępowanie, potwierdzający fakt popełnienia przestępstwa. Natomiast w sytuacji wystąpienia okoliczności wyłączających bezprawność czynu osoba nim pokrzywdzona w ogóle nie byłaby uznana za pokrzywdzonego, a tym samym pozbawiona możliwości występowania jako strona w procesie karnym.

W doktrynie podkreśla się, że wskazane w art. 49 § 1 i 2 k.p.k. pojęcie pokrzywdzonego jest założeniem hipotetycznym, weryfikowanym w toku procesu karnego²¹. Ta "hipotetyczność" pokrzywdzenia odbiera definicji pokrzywdzonego charakter czysto materialny i sprawia, że pojęcie to w istocie jest definicją materialnoprocesową. Jak wskazuje C. Kulesza, brak bezpośredniego oparcia praw pokrzywdzonego w prawie karnym materialnym może być przyczyną ich ograniczania przez organy procesowe²². Przyjęcie takiej definicji jest, zdaniem B. Gronowskiej, karnoprocesową gwarancją statusu prawnego pokrzywdzonego, eliminując konieczność ustalania treści jego pojęcia przez wyliczenie zakresu przysługujących mu w procesie karnym uprawnień.²³ Wyklucza to również odmowę nadania statusu pokrzywdzonego konkretnej osobie tylko z tego powodu, że nie udowodniła faktów, na które się powołuje.²⁴

Pozbawienie, na mocy art. 56 § 2 k.p.k. i art. 65 § 3 k.p.k., osoby uznanej już za pokrzywdzoną i biorącej udział w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego lub powoda cywilnego, jej uprawnień procesowych, gdy wyjdzie na jaw, że nie jest ona pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., nie oznacza, że sąd

²⁰ B. Mik, *Glosa do uchwały SN z dnia 15 września 1999 r.*, I KZP 26/99, WPP 2000, nr 2, s. 166.

²¹ R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 k.p.k.)*, Annales UMCS, Sectio G, Lublin 1977, s. 19.

²² C. Kulesza, *Rola pokrzywdzonego w procesie karnym w świetle ustawodawstwa i praktyki wybranych krajów zachodnich*, Białystok 1995, s. 24.

²³ B. Gronowska, *Ochrona uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym. Zagadnienia karnoprocesowe i wiktymologiczne*, Toruń 1989, s. 24.

²⁴ B. Mik, *Glosa do uchwały...*, op. cit., s. 166

dokonyuje antycypacji, rozstrzygając o istnieniu materialnej podstawy pokrzywdzenia.

W myśl art. 49 § 1 i 2 k.p.k. do pokrzywdzonych należą osoby fizyczne, prawne jak również instytucje państwowe, społeczne lub samorządowe, nawet jeśli nie posiadają osobowości prawnej. Zakres podmiotowy definicji został wyznaczony cywilistycznymi określeniami osoby fizycznej (art. 8 i n. k.c.) oraz osoby prawnej (art. 33 k.c.).

W myśl art. 51 § 2 k.p.k. w procesie karnym prawa małoletniego albo ubezwłasnowolnionego pokrzywdzonego może wykonywać nie tylko jego przedstawiciel ustawowy, ale także osoba, pod której stałą pieczę pokrzywdzony pozostaje. Piecza, o której mowa w art. 51 § 2 k.p.k. stanowi rodzaj opieki faktycznej sprawowanej wtedy, gdy przedstawiciel ustawowy nie może jej wykonywać samodzielnie, np. rodzice wyjeżdżający na kilka miesięcy za granicę, pozostawiają dzieci pod opieką dziadków.

Natomiast wykonywanie praw pokrzywdzonego, którym jest osoba nieporadna, art. 51 § 3 k.p.k. powierza osobie, pod której pieczę ten pokrzywdzony pozostaje. Pojęcie „nieporadności” należy traktować jako stan faktyczny, w którym osoba posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych nie potrafi samodzielnie radzić sobie w sytuacjach życiowych i potrzebuje pomocy do prowadzenia swoich spraw²⁵. Przyczynami nieporadności uzasadniającymi konieczność wykonywania praw pokrzywdzonego przez opiekuna faktycznego są między innymi wiek oraz stan zdrowia. Chociaż wskazane w art. 51 § 3 k.p.k. przyczyny mają charakter jedynie przykładowy, przez nieporadność należy rozumieć efekt związany z czysto fizycznymi cechami człowieka, a nie będącymi wynikiem ubóstwa, bezdomności, pozbawienia możliwości działania, np. przez znajdowanie się poza granicami kraju, w państwie, w którym ogłoszono stan wojenny, uniemożliwiający pokrzywdzonemu powrót do kraju i podejmowanie jakichkolwiek działań²⁶.

W przypadku śmierci pokrzywdzonego mamy do czynienia z nieco inną sytuacją. Wstąpienie innych osób do procesu w miejsce pokrzywdzonego odbywa się zatem

²⁵ J. Grajewski [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego. Komentarze Zakamycza*, Tom I, Kraków 2003, s.191.

²⁶ K. Dudka, *Udział pokrzywdzonego w czynnościach postępowania przygotowawczego*, [w:] *Problemy znowelizowanej procedury karnej*, red. Z. Sobolewski, G. Artymiak, Cz.P. Kłak, Kraków 2004, s. 342-343.

na mocy ich własnego prawa, wynikającego z przepisów szczególnych.²⁷ Prawa, które przysługiwałyby pokrzywdzonemu, mogą podjąć lub kontynuować - zgodnie z art. 52 § 1 k.p.k. - osoby najbliższe, a w wypadku ich braku lub nieujawnienia prokurator, działając z urzędu. Krąg osób najbliższych definiowany według przepisu art. 115 § 11 k.k. W literaturze przedmiotu osoby wstępujące w prawa zmarłego pokrzywdzonego zwykło określać się mianem stron zastępczych, przy wyodrębnieniu sytuacji, w której sukcesor przejął prawa zmarłego, zanim ten stał się stroną procesu oraz w drugim wypadku, gdy zmarły był już stroną, wtedy stroną zastępczą określa się też jako stronę nową²⁸.

Z wykładni językowej art. 52 § 1 k.p.k. wynika, że zakres uprawnień strony zastępczej lub strony nowej uzależniony jest od uprawnień, jakie posiadał pokrzywdzony w procesie karnym. Nie są one bowiem hipotetycznym zespołem praw przysługujących następcy prawnemu w modelowym procesie karnym, lecz wyznaczają je prawa, jakimi dysponował określony pokrzywdzony w konkretnym procesie karnym²⁹. Osoby wskazane w art. 52 k.p.k. nie występują w procesie karnym w imieniu pokrzywdzonego jako jego przedstawiciele. Działają w swoim własnym imieniu, gdyż zmarły pokrzywdzony, którego miejsce zajmują, nie jest już podmiotem praw i obowiązków, ponieważ wraz z jego śmiercią one wygasły.³⁰

Istotny wyłom od zasady, że tylko podmiot, którego dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo jest pokrzywdzonym w procesie karnym wprowadza art. 49 § 3 k.p.k. Przepis ten za pokrzywdzonego uznaje również zakład ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub też zobowiązany jest do jej pokrycia. Podstawą uznania tego podmiotu za pokrzywdzonego jest zatem nie bezpośrednie naruszenie lub zagrożenie jego dobra prawnego, lecz powstałe na mocy umowy cywilnoprawnej zobowiązanie do pokrycia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przez przestępstwo.

²⁷ Uchwała Całej Izby II (karnej) SN z dnia 14 lutego 1931 r. (II Pr. 28/31); por. Uchwała Całej Izby Karnej SN z dnia 18 października 1930 r. II 4 K 236/30, OSP 1930, poz. 170, s. 30.

²⁸ T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 263-264.

²⁹ K. Dudka, *Ograniczenie liczby oskarżycieli...*, op. cit., s. 99-100.

³⁰ W. Daszkiewicz, *Sukcesja procesowych praw...*, op. cit. s. 29-30.

3. Pozycja pokrzywdzonego w procesie karnym

Pozycja pokrzywdzonego w procesie karnym nie jest jednolita, uzależniona jest przede wszystkim od etapu postępowania karnego. W postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzony jest stroną procesową *ex lege*, niezależnie od woli występowania w procesie jako strona oraz od rzeczywistej aktywności w dochodzeniu lub śledztwie. Funkcję strony pokrzywdzony może pełnić również w postępowaniu sądowym, pod warunkiem jednak, że przyjmie co najmniej jedną z trzech ról procesowych – oskarżyciela posiłkowego, oskarżyciela prywatnego lub powoda cywilnego. Przejście postępowania do fazy rozpoznawczej pozbawia pokrzywdzonego statusu, którym dysponował w toku postępowania przygotowawczego.

Poza rolą strony, pokrzywdzony może również pełnić funkcję źródła dowodowego, składając zeznania w charakterze świadka lub poddając się czynnościom określonym w art. 192 k.p.k. Role te wzajemnie się przenikają i uzupełniają, wpływając także na zakres uprawnień pokrzywdzonego w procesie karnym.

4. Uprawnienia pokrzywdzonego wynikające z faktu samego pokrzywdzenia go przestępstwem

4.1. Informowanie o uprawnieniach

Ofiary przestępstw w Polsce mają formalnie przyznane bardzo liczne uprawnienia, jednak w praktyce z tych uprawnień korzystają rzadko. Podstawową barierą w realizacji przez osoby pokrzywdzone ich uprawnień jest to, że nie są one o nich dobrze informowane.

Kodeks postępowania karnego w art. 16 k.p.k. formułuje jedynie ogólny obowiązek ciążyący na organach procesowych, aby informować uczestników postępowania, w tym ofiary przestępstw, o uprawnieniach, jakie im przysługują. Ten obowiązek przez organy procesowe jest realizowany w sposób bardzo formalistyczny. Ofierze przestępstwa wręczana jest kserokopia dokumentu, w którym zacytowane są odpowiednie artykuły Kodeksu postępowania karnego wskazujące na przysługujące pokrzywdzonemu uprawnienia.

Próba zwrócenia uwagi organów ścigania na konieczność podjęcia działań zapewniających pokrzywdzonym korzystanie z przysługujących im uprawnień procesowych oraz istniejących form wsparcia finansowego, psychologicznego, terapeutycznego, socjalnego oraz każdego innego niezbędnego dla zapewnienia im ochrony i poczucia bezpieczeństwa osobistego było wydanie przez Prokuratora Generalnego wytycznych z dnia 20 lutego 2009 r. *w sprawie działań na rzecz pokrzywdzonego*³¹.

Wzmocnieniem zaś prawa pokrzywdzonego do uzyskania informacji o przysługujących mu uprawnieniach jest, wprowadzony ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. *o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 206, poz. 1589 ze zm.) w art. 334 § 2 k.p.k.,

³¹ Wytyczne zamieszczono w zeszycie specjalnym z 2009 r. Kwartalnika Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury *IURIS EFFECTUS*, s. 49 - 51.

obowiązek nałożony na oskarżyciela publicznego zawiadomienia pokrzywdzonego o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu oraz o treści przepisów art. 335 i 387 k.p.k., a także pouczenia go o uprawnieniach związanych z dochodzeniem roszczeń majątkowych oraz o treści art. 49a k.p.k. a w razie potrzeby także o prawie złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Zmieniony przepis wszedł w życie z dniem 8 czerwca 2010 r. i jest ważnym krokiem w kierunku zwiększenia efektywności realizacji uprawnień pokrzywdzonych.

4.2. Zawiadomienie o przestępstwie i wniosek o ściganie

W sprawie o każde przestępstwo publicznoskargowe ścigane z urzędu pokrzywdzony może wystąpić z zawiadomieniem o przestępstwie. Niezależnie zaś od tego, kto złożył zawiadomienie, ujawniony pokrzywdzony winien być zawiadomiony przez organ prowadzący postępowanie o wszczęciu, a także o odmowie wszczęcia dochodzenia lub śledztwa, jak również o umorzeniu wszczętego postępowania przygotowawczego wraz z pouczeniem o przysługujących mu uprawnieniach i ciążących obowiązkach (art. 305 § 4 w zw. z art. 325a k.p.k.).

W sprawach o przestępstwa publicznoskargowe ścigane na wniosek pokrzywdzonego od jego woli zależy wszczęcie lub kontynuacja postępowania przygotowawczego. Wniosek o ściganie jest szczególną przesłanką procesową (art. 17 § 1 pkt 10 i § 2 k.p.k.). Do chwili jego złożenia organ procesowy wykonuje jedynie czynności nie cierpiące zwłoki w celu zabezpieczenia śladów i dowodów, a także czynności zmierzające do ustalenia, czy wniosek zostanie złożony. Pokrzywdzony winien być przez organ procesowy pouczony o przysługującym mu uprawnieniu do złożenia wniosku (art. 12 k.p.k.). Brak wniosku powoduje odmowę wszczęcia dochodzenia lub śledztwa, bądź umorzenie już wszczętego postępowania (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.).

Pokrzywdzony może w wypadku tej kategorii przestępstw oddziaływać nie tylko na rozpoczęcie postępowania, ale także cofając wniosek, spowodować zakończenie prowadzonego postępowania. Skuteczność jego oświadczenia jest uzależniona w postępowaniu przygotowawczym od zgody prokuratora, a w postępowaniu sądowym od zgody sądu oraz od zachowania terminu do cofnięcia wniosku. Wniosek może być bowiem cofnięty do rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej

rozprawie głównej, z wyjątkiem sytuacji, gdy chodzi o przestępstwo określone w art. 197 k.k. W myśl art. 12 § 3 k.p.k. w wypadku cofnięcia wniosku o ściganie, ponowne jego złożenie jest niedopuszczalne.

4.3. Wniosek o naprawienie szkody

Jeżeli nie wytoczono powództwa cywilnego, zgodnie z art. 49a k.p.k. pokrzywdzony może aż do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania go na rozprawie głównej złożyć wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości lub w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jeżeli sam pokrzywdzony takiego wniosku nie złoży, może uczynić to prokurator. Termin określony w art. 49a k.p.k. ma charakter prekluzyjny, dlatego późniejsze zgłoszenie wniosku jest niedopuszczalne. Jednak sąd może orzec środek karny, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k. z urzędu, bądź też na podstawie art. 415 § 4 k.p.k. z urzędu zasądzić odszkodowanie na rzecz pokrzywdzonego, chyba że ustawa stanowi inaczej. Zamiast wnioskowanego w terminie obowiązku z art. 46 § 1 k.k. sąd może orzec na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę (art. 46 § 2 k.k.).

5. Uprawnienia strony w postępowaniu przygotowawczym

Zgodnie z art. 299 § 1 k.p.k. pokrzywdzony jest stroną postępowania przygotowawczego. Przez stronę rozumie się powszechnie podmiot, który ma interes prawny w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu o przedmiocie procesu karnego. By nią zostać w postępowaniu przygotowawczym ze strony pokrzywdzonego nie jest wymagana żadna aktywność, ani decyzja organu procesowego, która przyznawałaby pokrzywdzonemu ten status. Brak późniejszej aktywności pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym również nie ma wpływu na fakt bycia stroną oraz zakres jej uprawnień w procesie.

W toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzony może składać samodzielnie lub za pośrednictwem pełnomocnika wnioski dowodowe (art. 315 § 1 k.p.k.), uczestniczyć we wnioskowanych czynnościach dowodowych (art. 315 § 2 k.p.k.), domagać się przesłuchania przez sąd świadka, gdy zachodzi niebezpieczeństwo, że nie będzie można go przesłuchać w późniejszym czasie na rozprawie (art. 316 § 3 k.p.k.), uczestniczyć w innych czynnościach niepowtarzalnych (art. 316 § 1 k.p.k.) oraz żądać dopuszczenia do każdej czynności dowodowej postępowania przygotowawczego (art. 317 k.p.k.). Jeżeli w postępowaniu przygotowawczym dopuszczono dowód z opinii biegłego, pokrzywdzonemu doręcza się odpis postanowienia o powołaniu biegłego i zezwala, gdy tego zażąda, na zapoznanie się z pisemną jego opinią, a w razie przesłuchiwanie biegłego - na udział w tej czynności (art. 318 k.p.k.). Pokrzywdzony ma prawo, za zgodą prowadzącego postępowanie przygotowawcze, przeglądania akt (art. 156 § 5 k.p.k.). Może również zaskarżyć decyzję odmawiającą ich udostępnienia (art. 159 k.p.k.).

Pokrzywdzony może także zaskarżać postanowienia i zarządzenia wydane w postępowaniu przygotowawczym (art. 465 i 466 § 1 k.p.k.). Może również wnosić zażalenia na inne czynności, jeżeli naruszają jego prawa (art. 302 § 2 k.p.k.). Pokrzywdzony, który złożył zawiadomienie o przestępstwie może wnieść zażalenie na bezczynność organów ścigania, jeżeli w ciągu 6 tygodni od wystąpienia z zawiadomieniem nie został zawiadomiony o wszczęciu lub o odmowie wszczęcia dochodzenia lub śledztwa (art. 306 § 3 k.p.k.). Ma on również prawo zaskarżyć

postanowienie odmawiające wszczęcia lub umarzające postępowanie (art. 306 § 1 k.p.k.). W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego w przypadku jego przewlekłości pokrzywdzony może złożyć skargę w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.) żądając stwierdzenia przewlekłości postępowania, wskazania wykonania określonych czynności oraz zasądzenia odpowiedniej kwoty pieniężnej, nie przekraczającej 20.000 zł.

Pokrzywdzonego zawiadamia się o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu oraz o treści art. 335 i 387 k.p.k. Wraz z tym zawiadomieniem pokrzywdzonego należy także pouczyć o uprawnieniach związanych z dochodzeniem roszczeń majątkowych oraz o treści art. 49a k.p.k., a w razie potrzeby także o prawie do złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 334 § 2 k.p.k.). Podobne obowiązki spoczywają na organach procesowych w przypadku kierowania do sądu wniosku o warunkowe umorzenie postępowania (art. 336 § 4 k.p.k.). W przypadku zaś składania wniosku o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym Policja doręcza pokrzywdzonemu pisemne pouczenie o uprawnieniach wynikających z art. 46 § 1 k.k. i art. 387 § 2 k.p.k. oraz o treści art. 49a i 474a k.p.k., a także o prawie złożenia oświadczenia o działaniu w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 517 d § 3 k.p.k.).

Sąd lub prokurator niezwłocznie zawiadamiają pokrzywdzonego, jego przedstawiciela ustawowego lub osobę, pod której stałą pieczęą pozostaje, zgodnie z art. 253 § 3 k.p.k., o uchyleniu, nieprzedłużeniu lub zmianie tymczasowego aresztowania na inny środek zapobiegawczy, chyba że pokrzywdzony oświadczył, że z tego uprawnienia rezygnuje. Sąd, w myśl art. 168a § 2 k.k.w., kierując orzeczenie do wykonania poucza pokrzywdzonego o prawie złożenia wniosku o niezwłoczne zawiadomienie go o zwolnieniu skazanego z zakładu karnego po odbyciu kary, o ucieczce skazanego z zakładu karnego, a także o każdorazowym wydaniu decyzji o udzieleniu skazanemu przepustki (losowej lub nagrodowej), czasowego zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego bez dozoru lub konwoju, przerwy w karze oraz warunkowego zwolnienia (art. 168a § 1 k.k.w.).

6. Uprawnienia w postępowaniu sądowym

W postępowaniu jurysdykcyjnym status pokrzywdzonego zasadniczo się zmienia. Nie jest on stroną procesową *eo ipso*. Stroną staje się, dopiero w momencie przybrania jednej z trzech ról procesowych, tj. oskarżyciela posiłkowego (art. 53 k.p.k.), oskarżyciela prywatnego (art. 59 k.p.k.) bądź powoda cywilnego (art. 62 k.p.k.). Role te również mogą być łączone. Pokrzywdzony może występować jednocześnie jako oskarżyciel prywatny i powód cywilny, albo oskarżyciel posiłkowy i powód cywilny.³² Nie można kumulować roli pokrzywdzonego z rolą oskarżonego poza wypadkiem oskarżenia wzajemnego w sprawach prywatnoskargowych (art. 50 k.p.k.).

Zarówno złożenie przez pokrzywdzonego oświadczenia o zamiarze występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, wystąpienie z powództwem cywilnym jak i przyłączenie się innego pokrzywdzonego tym samym czynem do udziału w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 55 § 3 k.p.k.) lub oskarżyciela prywatnego (art. 59 § 2 k.p.k.) może nastąpić do momentu otwarcia przewodu sądowego na rozprawie głównej.

6.1. Uprawnienia na etapie poprzedzającym rozprawę

Z brzmienia przepisów ustawy nie da się wyprowadzić poglądu, że pokrzywdzony *ex lege* zachowuje uprawnienia strony procesowej po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu. Pokrzywdzony staje się oskarżycielem posiłkowym z chwilą złożenia oświadczenia, że będzie działał w takim charakterze, a oświadczenie to ma charakter konstytutywny. Wniesienie przez pokrzywdzonego prywatnego aktu oskarżenia lub subsydiarnego aktu oskarżenia powoduje, że staje się stroną postępowania jurysdykcyjnego, tj. oskarżycielem prywatnym lub oskarżycielem posiłkowym subsydiarnym. Jedynie w przypadku złożenia powództwa cywilnego o nadaniu pokrzywdzonemu statusu strony postępowania sądowego zadecyduje przyjęcie go

³² Przeprowadzone przez S. Waltosia badania na podstawie praktyki sądów krakowskich wykazały, że pokrzywdzony nie korzysta z tej możliwości zbyt często. Zob. S. Waltoś, *Oskarżyciel posiłkowy w praktyce sądowej. Na podstawie praktyki sądów krakowskich*, PiP 1973, nr 10, s. 116.

przez sąd na podstawie art. 65 § 2 k.p.k.

Wprawdzie pokrzywdzony z racji samego pokrzywdzenia nie jest stroną postępowania sądowego, niemniej jednak zachowuje pewne uprawnienia w fazie wstępnej kontroli oskarżenia, chociażby nie wcielił się w rolę powoda cywilnego, czy oskarżyciela posiłkowego. W tej fazie postępowania pokrzywdzonemu przysługują jednak tylko uprawnienia wyraźnie mu przyznane w ustawie. Pokrzywdzony może zatem dokonywać uzgodnień z oskarżonym w kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia, gdy prokurator złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania (art. 341 § 3 k.p.k.) lub o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy (art. 343 § 3 k.p.k. w zw. z art. 341 § 3 k.p.k.)³³. Może także aktywnie uczestniczyć w wydaniu wyroku umarzającego warunkowo postępowanie, a nawet mieć wpływ na jego treść, bowiem art. 341 § 3 i 4 k.p.k. zezwala pokrzywdzonemu na porozumienie z oskarżonym w kwestii naprawienia szkody i obliuguje sąd do wzięcia pod uwagę wyników tego porozumienia³⁴. Pokrzywdzony ma prawo wziąć udział w posiedzeniu w przedmiocie umorzenia postępowania i zastosowania środka zabezpieczającego w stosunku do niepoczytalnego sprawcy³⁵, bo kwestię jego udziału w posiedzeniu rozstrzyga art. 354 pkt 2 k.p.k. Przysługuje mu uprawnienie do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych w razie umorzenia postępowania przygotowawczego (art. 340 § 1 w zw. z art. 323 § 2 k.p.k.) lub wydania wyroku o warunkowym umorzeniu postępowania (art. 342 § 4 k.p.k.).

Ponieważ pokrzywdzony posiada prawo udziału w tych posiedzeniach, sąd ma obowiązek zawiadomić go o ich terminach. Najpóźniej w terminie posiedzenia pokrzywdzony może wcielić się w rolę strony, składając odpowiednie oświadczenie o woli bycia oskarżycielem posiłkowym bądź też, gdy będzie to dopuszczalne, wytaczając powództwo cywilne. W razie rozpatrywania wniosku prokuratora o warunkowe umorzenie postępowania, sąd może, uznając to za celowe ze względu na możliwość porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym co do naprawienia szkody lub zadośćuczynienia krzywdzie, odroczyć posiedzenie lub zarządzić

³³ Z. Gostyński, *Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody*, Katowice 1984, s. 158.

³⁴ H. Paluszkiwicz, *Realizacja zasady jawności przy orzekaniu o warunkowym umorzeniu postępowania karnego w toku posiedzenia sądu*, Prok. i Pr. 2004, nr 9, s. 94.

³⁵ Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania...*, Tom II, op. cit., s. 263.

mediacje (art. 341 § 3 k.p.k.). Ustawodawca w wypadku wyroku warunkowo umarzającego postępowanie przyznaje pokrzywdzonemu prawo zaskarżenia tego orzeczenia wydanego na posiedzeniu (art. 444 k.p.k.), stąd też obowiązek doręczenia pokrzywdzonemu odpisu wydanego na posiedzeniu wyroku (art. 342 § 5 k.p.k.). W innych posiedzeniach sądu wskazanych w art. 339 § 3 k.p.k., ustawodawca nie przewiduje udziału pokrzywdzonego. Zatem jeżeli pokrzywdzony chce w nich uczestniczyć, winien złożyć oświadczenie o wstąpieniu do postępowania w roli oskarżyciela posiłkowego. Będzie także zawiadamiany o posiedzeniach, w których uczestniczyć mogą strony (art. 339 § 5 k.p.k.), gdy zostanie przyjęte wniesione przez niego powództwo cywilne. Kodeks postępowania karnego przewiduje udział pokrzywdzonego w posiedzeniu w przedmiocie podjęcia postępowania warunkowo umorzonego (art. 550 § 2 k.p.k.).

6.2. Uprawnienia w czasie rozprawy

Pokrzywdzony z racji samego pokrzywdzenia może uczestniczyć także w rozprawie, jeżeli się na nią stawia (art. 384 § 2 k.p.k.), stąd powinien być o jej terminie zawiadomiony. Niestawiennictwo, nawet usprawiedliwione, pokrzywdzonego nie tamuje toku rozprawy, ale jego udział w rozprawie może być istotny w szczególności wówczas, gdy wystąpił z wnioskiem o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie na podstawie art. 46 k.k. albo gdy od jego stanowiska zależy uwzględnienie wniosku oskarżonego o skazanie go bez przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 387 § 2 k.p.k.). Pokrzywdzony może sprzeciwić się wnioskowi oskarżonego. Sąd może również chcieć zarządzić, by oskarżony i pokrzywdzony porozumieli się co do naprawienia szkody (art. 387 § 3 k.p.k.). W takich sytuacjach możliwe jest nawet zobowiązanie pokrzywdzonego do obecności na rozprawie lub jej części (art. 384 § 3 k.p.k.). Jeżeli pokrzywdzony uczestniczy w rozprawie, przesłuchuje się go w pierwszej kolejności. Udział pokrzywdzonego w rozprawie, gdy nie jest on stroną postępowania, nie gwarantuje mu prawa zadawania pytań osobom przesłuchiwanym, składania wniosków dowodowych, składania oświadczeń co do każdej z rozstrzyganych kwestii, ani też prawa do zabrania końcowego głosu. By korzystać z tych uprawnień w postępowaniu sądowym musi wystąpić w roli strony procesowej.

7. Pokrzywdzony jako źródło dowodowe

Pokrzywdzony, nie przestając być stroną procesu karnego, może pełnić jednocześnie funkcję osobowego źródła dowodowego, przez które rozumiemy każdą osobę, posiadającą informacje na temat przestępstwa lub okoliczności mu towarzyszących. Do osobowych źródeł dowodowych zaliczamy świadka, biegłego i oskarżonego. Pokrzywdzony nie jest odrębnym źródłem dowodowym w procesie karnym. Składając zeznania występuje w charakterze świadka.³⁶

Od chwili wezwania pokrzywdzonego w charakterze świadka zaczynają go obciążać obowiązki nałożone przez ustawę na świadka dotyczące zarówno stawienictwa i pozostawania do dyspozycji organu procesowego, jak i obowiązku złożenia zeznań, mówienia prawdy oraz w postępowaniu sądowym - złożenia przyrzeczenia. W wielu wypadkach pokrzywdzony stanowi główne źródło informacji o przestępstwie, którego stał się ofiarą. Jest zatem naturalne, że powinien zostać przesłuchany w charakterze świadka w pierwszej kolejności, zanim zostaną przeprowadzone inne dowody (art. 384 § 2 *in fine* k.p.k.).

Dodatkowo słusznie zwraca się uwagę na fakt, że pokrzywdzony, jako szczególny rodzaj świadka, powinien być traktowany w sposób zapewniający uniknięcie pogłębienia traumy wynikającej z przestępstwa i uchronienie przed wtórną wiktymizacją ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości³⁷. Temu celowi między innymi służy uregulowana w art. 185a k.p.k. instytucja przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego o przestępstwa określone w rozdziale XXV i XXVI

³⁶ Por. R. A. Stefański, *Role pełnione przez pokrzywdzonego i jego uprawnienia w postępowaniu przygotowawczym*, [w:] *Ofiary przestępstw. I Międzynarodowa Konferencja na Rzecz Ofiar Przestępstw. Popowo, 4-6 listopada 1999 r. Sesja-Dzień 22 lutego - Europejskim Dniem Ofiar Przestępstw*, Warszawa 2000, s. 75. Warto w tym miejscu przypomnieć, że art. 184 k.p.k. nie wyłącza możliwości wystąpienia pokrzywdzonego w procesie karnym w charakterze świadka anonimowego, chociaż raczej trudno byłoby wyobrazić sobie sytuację, w której możliwe jest utajnienie danych osobowych pokrzywdzonego, występującego w tej roli, bez zagrożenia ujawnienia jego tożsamości jako świadka anonimowego, zwłaszcza, gdy ma zeznawać o fakcie znanym tylko oskarżonemu. Por. uzasadnienie uchwały SN z 20 stycznia 1999, I KZP 21/98, OSNKW 1999, z. 1-2, poz. 3 z głosami aprobowującymi Ł. Woźniaka, OSP 1999, nr 6, s. 121 i n., oraz B. Szyrowskiego, OSP 1999, nr 9, s. 153 i n., głosą krytyczną B. Kolasińskiego i T. Kulikowskiego, Prok. i Pr. 2000, nr 4, s. 99 i n. Zob. także P. Wiliński, *Świadek incognito w polskim procesie karnym*, Kraków 2003, s. 536-538.

³⁷ Por. R.A. Stefański, *Przesłuchanie pokrzywdzonego poniżej lat 15 w procesie karnym*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności, Księga Pamiątkowa Profesora Andrzeja Bulsiewicza*, red. A. Marek, Toruń 2004, s. 374.

kodeksu karnego (przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności oraz przeciwko rodzinie i opiece).

Pokrzywdzony, zgodnie z art. 192 k.p.k. może jeszcze być innym źródłem dowodu. Ma on obowiązek poddać się oględzinom i badaniom nie połączonym z zabiegami chirurgicznymi lub obserwacją w zakładzie leczniczym, jeśli karalność czynu zależy od jego stanu zdrowia. Obowiązek ten istnieje niezależnie od tego, czy pokrzywdzony występuje jednocześnie w charakterze świadka, czy też nie. Uzależnienie karalności czynu od stanu zdrowia pokrzywdzonego nie oznacza wyłącznie ustalenia elementów, które stanowią znamiona określonego typu czynu zabronionego (np. naruszenie czynności narządu ciała do 7 dni albo na okres powyżej 7 dni – art. 156 § 1 i 2 k.k.), lecz również konieczność ustalenia, czy czyn w ogóle miał miejsce³⁸.

Jeśli są wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego, stanu rozwoju umysłowego lub zdolności postrzegania albo odtwarzania postrzeżeń, na mocy art. 192 § 2 k.p.k. pokrzywdzony występujący w charakterze świadka ma obowiązek składać zeznania z udziałem biegłego lekarza lub psychologa i nie może się temu sprzeciwić. Wskazane w art. 192 § 2 k.p.k. powody są jedyną podstawą do przesłuchania świadka z udziałem biegłego lekarza lub psychologa. Nie można przeprowadzać tej czynności tylko dlatego, że strona jest przekonana, iż zeznania świadka są niezgodne z rzeczywistością.³⁹

³⁸ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania ...*, op. cit., s. 490.

³⁹ Wyrok SN z dnia 14 października 1998 r., V KKN 283/97, OSNKW 1999, z. 1-2, poz. 6.

8. Uprawnienia pokrzywdzonego występującego w postępowaniu sądowym w charakterze strony

W pierwszym rzędzie zespół oskarżycielskich uprawnień i obowiązków pokrzywdzonego skumulowany jest w roli oskarżyciela prywatnego oraz oskarżyciela posiłkowego. Pojęcie oskarżyciela posiłkowego jest wykorzystywane dla wskazania dwóch odmiennych ról procesowych pokrzywdzonego. Może on bowiem występować jako oskarżyciel posiłkowy obok wnoszącego i popierającego przed sądem akt oskarżenia, oskarżyciela publicznego. Pokrzywdzony może także występować w sprawach z oskarżenia publicznego przed sądem samodzielnie, wnosząc i popierając własny akt oskarżenia, wówczas również jest oskarżycielem posiłkowym - subsydiarnym.

Proces karny co do zasady zmierza do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej konkretnej osoby z powodu popełnienia zarzucanego jej przestępstwa. Może jednak objąć także, na skutek inicjatywy pokrzywdzonego, bądź prokuratora działającego na rzecz pokrzywdzonego, rozstrzyganie kwestii odpowiedzialności cywilnej sprawcy przestępstwa. Wówczas pokrzywdzony może wystąpić w charakterze powoda cywilnego.

8.1. Pokrzywdzony jako oskarżyciel prywatny

Pokrzywdzony, który w sprawach o przestępstwa przekazane przez przepisy prawa karnego materialnego do ścigania z oskarżenia prywatnego wnosi i popiera oskarżenie (art. 59 § 1 k.p.k.) jest oskarżycielem prywatnym.

Zakres przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego określają przepisy kodeksu karnego i ustaw szczególnych. Przepisy te statuuje typ czynu zabronionego, jednocześnie wskazują tryb jego ścigania. Wśród kodeksowych czynów prywatnoskargowych znajdują się:

- lekkie uszkodzenie ciała (art. 157 § 2 k.k.),

- nieumyślne uszkodzenie ciała o charakterze innym niż powodujące ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 157 § 3 k.k.),
- zniesławienie i zniesławienie prasowe (art. 212 § 1 i § 2 k.k.),
- znieważenie i znieważenie prasowe (art. 216 § 1 i § 2 k.k.),
- naruszenie nietykalności cielesnej.

Do grupy przestępstw prywatnoskargowych należą również czyny zabronione, które można dekodować z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. *prawo prasowe* (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), polegające na uchylaniu się od obowiązku opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, albo opublikowaniu ich wbrew warunkom określonym w ustawie.

Krąg przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego charakteryzuje przede wszystkim to, że dobra prawne chronione przepisami ustawy należą do dóbr osobistych. Sprawca przestępstwa naruszając dobro prawnie chronione godzi w sferę prywatności jednostki. Wprowadzając tryb prywatnoskargowy ustawodawca przekazuje ściganie w ręce pokrzywdzonego, a zatem podmiotu którego dobro prawne właśnie zostało naruszone (zagrożone)⁴⁰.

W sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego ustawodawca przewidział dla prokuratora, jeżeli wymaga tego interes społeczny (art. 60 § 1 k.p.k.), możliwość wszczęcia postępowania lub także wstąpienia do postępowania toczącego się na skutek aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela prywatnego. Sama decyzja prokuratora jest w pełni suwerenna i nie podlega kontroli sądu⁴¹. Jego ingerencja w tych sprawach dopuszczalna jest wyłącznie po stronie oskarżenia⁴². Sytuacja taka jest możliwa także, gdy postępowanie w sprawie zostało przez prokuratora wszczęte w przekonaniu, że czyn winien być ścigany z urzędu⁴³. Postępowanie zainicjowane przez prokuratora lub takie, do którego on przystąpił,

⁴⁰ M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 38.

⁴¹ Wyrok SA w Białymstoku z dnia 24 stycznia 2002 r., II AKa 350/01, OSA 2002, z. 12, poz. 90.

⁴² Uchwała SN z dnia 26 czerwca 1970 r., VI KZP 18/69, OSNKW 1970, z. 9, poz. 99. M. Mozgawa i K. Dudka w raporcie pt. *Interes społeczny jako podstawa ingerencji prokuratora w ściganie przestępstw prywatnoskargowych*, IWS 2010, niepublikowany, zdecydowanie kwestionują praktykę obejmowania ścigania przestępstw prywatnoskargowych przez prokuratora jedynie po stronie pokrzywdzonego, wykazując, że są przypadki, gdy ingerencja prokuratora we wszczęte ze skargi prywatnej postępowanie po stronie prokuratora jest uzasadnione.

⁴³ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 231.

toczy się z urzędu. Pokrzywdzony, który przedtem wniósł oskarżenie prywatne, korzysta *ex lege* z praw oskarżyciela posiłkowego (ubocznego). Nie wymaga się od niego żadnego dodatkowego oświadczenia.

Jeżeli prokurator, który wstąpił do postępowania, następnie odstąpi od oskarżenia, pokrzywdzony powraca w dalszym postępowaniu do roli oskarżyciela prywatnego (art. 60 § 3 k.p.k.). Powrót do poprzednio pełnionej roli następuje z mocy samego prawa. Pokrzywdzony, który nie wniósł oskarżenia, może w terminie zawitym 14 dni od daty powiadomienia go o odstąpieniu prokuratora od oskarżenia złożyć prywatny akt oskarżenia lub oświadczenie, że podtrzymuje „oskarżenie prokuratora” jako prywatne. Jeżeli natomiast takiego oświadczenia nie złoży, sąd umarza postępowanie (art. 60 § 4 k.p.k.). Takie rozwiązanie dotyczy przypadków odstąpienia od oskarżenia już w toku postępowania jurysdykcyjnego. Ta regulacja nie ma zastosowania do postępowania przygotowawczego wszczętego i prowadzonego przez prokuratora od początku. Wówczas uznając, że czyn zabroniony objęty postępowaniem stanowi przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, a brak jest interesu społecznego w jego ściganiu, prokurator umorzy postępowanie⁴⁴. Jeżeli postanowienie zapadło wyłącznie z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu sprawcy czynu, zażalenie na nie rozpoznaje prokurator nadrzędny (art. 465 § 2a k.p.k.).

Status oskarżyciela prywatnego pokrzywdzony nabywa z chwilą dokonania określonych czynności lub złożenia odpowiednich oświadczeń, a to:

- 1) przez skuteczne wniesienie prywatnego aktu oskarżenia;
- 2) przez przystąpienie do toczącego postępowania, o ile jest pokrzywdzonym tym samym czynem i uczyni to do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego (art. 59 § 2 k.p.k.);
- 3) przez oświadczenie o podtrzymaniu oskarżenia, gdy prokurator po ingerencji w trybie art. 60 k.p.k., następnie od oskarżenia odstąpi;
- 4) przez złożenie oświadczenia o wstąpieniu w prawa zmarłego oskarżyciela prywatnego (art. 61 k.p.k.).

⁴⁴ Uchwała SN z dnia 20 kwietnia 1974 r., VI KZP 55/73, OSNKW 1974, z. 7–8, poz. 128.

W sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego postępowanie wszczyna się na podstawie aktu oskarżenia wniesionego przez pokrzywdzonego. Prywatny akt oskarżenia ma uproszczoną formę. Musi odpowiadać wymaganiom pisma procesowego (art. 119 k.p.k.), nadto winien zawierać oznaczenie oskarżonego, opis zarzucanego mu czynu oraz wskazanie dowodów, na których oskarżenie się opiera (art. 487 k.p.k.).

Aktem wszczynającym postępowanie może być także ustna lub pisemna skarga pokrzywdzonego złożona Policji. Wówczas Policja, po przyjęciu takiej skargi, w razie potrzeby zabezpiecza dowody, a następnie skargę przekazuje do sądu właściwego do jej rozpoznania. Skarga składana Policji winna zawierać dane, które pozwolą na przyjęcie, że spełnione zostały wymogi formalne z art. 487 k.p.k.

Oskarżyciel prywatny, wnosząc prywatny akt oskarżenia lub wraz z oświadczeniem o przyłączeniu się do toczącego się postępowania lub podtrzymaniu oskarżenia, od którego odstąpił prokurator, zobowiązany jest dołączyć dowód wpłacenia do kasy sądowej zryczałtowanej równowartości wydatków (art. 621 § 1 k.p.k.). W obecnym stanie prawnym, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 maja 2003 r. *w sprawie wysokości zryczałtowanej równowartości wydatków w sprawach z oskarżenia prywatnego*⁴⁵, wysokość zryczałtowanej równowartości wydatków wynosi 300 złotych.

Prywatny akt oskarżenia podlega kontroli formalnej i jeżeli nie odpowiada wymogom formalnym zwracany jest pokrzywdzonemu do uzupełnienia braków (art. 337 § 1 k.p.k. w zw. z art. 468 k.p.k. i 485 k.p.k.). W razie braków formalnych pisma procesowego z art. 119 k.p.k., z powodu których nie można nadać mu procesowego biegu, wzywa się oskarżyciela prywatnego, w trybie art. 120 § 1 k.p.k., o ich uzupełnienie. Podobnie znajdzie zastosowanie ten przepis w sytuacji, gdy oskarżyciel prywatny nie uiści zryczałtowanej równowartości wydatków. W razie uzupełnienia tych braków w terminie, pismo wywołuje skutki od dnia jego wniesienia. W razie nieuzupełnienia braków w terminie, pismo uznaje się za bezskuteczne, o czym należy pouczyć przy doręczeniu wezwania (art. 120 § 2 k.p.k.). Na zarządzenie prezesa sądu stwierdzające bezskuteczność prywatnego aktu oskarżenia przysługuje zażalenie, albowiem zamyka ono drogę do wydania wyroku

⁴⁵Dz. U. 2003, nr 104, poz. 980.

(art. 459 § 1 k.p.k. w zw. z art. 466 § 1 k.p.k.).

Ponieważ w tej kategorii spraw, co do zasady, nie jest przeprowadzane postępowanie przygotowawcze, sąd może zlecić Policji wykonanie określonych czynności. Policja realizując czynności zlecone przez sąd może dokonać także innych niezbędnych czynności zabezpieczających dowody, a niecierpiących zwłoki. W toku tych czynności stosuje się odpowiednio przepisy o czynnościach dowodowych w niezbędnym zakresie (art. 488 § 2 zdanie drugie k.p.k.). Wyniki przeprowadzonych czynności dowodowych Policja przekazuje sądowi (art. 488 § 2 zdanie pierwsze k.p.k.). Sąd może zlecić Policji czynności dowodowe tylko wtedy, gdy uznaje postępowanie prywatnoscargowe za dopuszczalne.

Sprawy z oskarżenia prywatnego rozpoznawane są przez sąd jednoosobowo (art. 476 § 1 k.p.k. w zw. z art. 485 k.p.k.).

Cechą charakterystyczną postępowania prywatnoscargowego jest poprzedzenie rozprawy posiedzeniem pojednawczym. Jeżeli samo postępowanie jest dopuszczalne, sprawa jest kierowana na posiedzenie pojednawcze, albo do postępowania mediacyjnego. Sąd z własnej inicjatywy zamiast posiedzenia pojednawczego może, za zgodą stron albo na ich wniosek, wyznaczyć termin do przeprowadzenia mediacji (art. 489 § 2 k.p.k.). Wówczas następuje wyznaczenie mediatora, w trybie art. 23a k.p.k., który na mocy art. 489 § 2 k.p.k. ma w postępowaniu prywatnoscargowym odpowiednie zastosowanie. Jeżeli sprawozdanie mediatora zawiera informację o woli pojednania się stron, sąd wyznacza posiedzenie, w protokole którego zawarte zostanie to pojednanie, a następnie postępowanie umorzy (art. 492 § 2 w zw. z art. 490 § 2 k.p.k.). Pozasądowe postępowanie mediacyjne nie zastępuje posiedzenia pojednawczego sądu, a jedynie tę jego część, która sprowadzałaby się do jednania stron przez sędziego⁴⁶. Do zawarcia ugody, której warunki ustalono w czasie mediacji, również powinno dojść na wyznaczonym pojednawczym posiedzeniu pomediacyjnym. Tylko bowiem ugoda zawarta na posiedzeniu sądowym stanowi tytuł egzekucji sądowej po nadaniu jej klauzuli wykonalności (art. 494 § 2 k.p.k.).

Posiedzenie pojednawcze prowadzić może jedynie sędzia (art. 489 § 1 k.p.k.).

⁴⁶ T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 820.

Strony wezwane do pojednania mogą zawrzeć pojednanie proste (zwykłe), a zatem pogodzić się w sprawie karnej, co powoduje umorzenie postępowania (art. 492 § 1 k.p.k.). Pojednanie może objąć także inne sprawy z oskarżenia prywatnego toczące się między stronami (art. 493 k.p.k.). Wówczas mówimy o pojednaniu poszerzonym (rozbudowanym). Pojednanie nie może być zawarte pod warunkiem ani też sprzeczne z prawem. Możliwe jest również pojednanie połączone z ugodą, której przedmiotem jest roszczenie pozostające w związku z oskarżeniem (art. 494 § 1 k.p.k.). Ugoda nie może być sprzeczna z prawem lub niemożliwa do wykonania, nie może także naruszać uzasadnionych interesów którejkolwiek ze stron. Zawarta przez strony ugoda podlega kontroli sądu z punktu widzenia jej dopuszczalności na podstawie art. 184 zdanie drugie k.p.c.⁴⁷. Zgodnie z art. 494 § 2 k.p.k. zawarta ugoda jest tytułem egzekucyjnym po nadaniu jej przez sąd klauzuli wykonalności.

Protokół posiedzenia pojednawczego zawierającego pojednanie i umarzającego postępowanie podpisują także strony (art. 490 § 2 k.p.k.).

Postanowienie umarzające postępowanie z uwagi na pojednanie się stron może być zaskarżone zażaleniem, gdyż zamyka drogę do wydania wyroku (art. 459 § 1 k.p.k.)⁴⁸. Jeżeli takie postanowienie w wyniku zaskarżenia zostanie uchylone to w toku rozpoznawanej ponownie sprawy nie działa zakaz *reformationis in peius*, o którym mowa w art. 443 k.p.k.⁴⁹.

Jeżeli w toku posiedzenia pojednawczego (także pomediacyjnego) do pojednania nie dojdzie, sprawę kieruje się na rozprawę główną w miarę możliwości wyznaczając jej termin. W takiej sytuacji obecne na posiedzeniu strony powinny zgłosić wnioski dowodowe (art. 495 § 2 k.p.k.). Samo posiedzenie pojednawcze nie służy przeprowadzaniu dowodów. Zaprezentowane w jego toku stanowiska stron nie mogą prowadzić do potwierdzenia lub odrzucenia zarzutów podniesionych w akcie oskarżenia⁵⁰.

Również w toku rozprawy może dojść do pojednania stron, jak również do zawarcia ugody czy skierowania do mediacji. Zawarta na rozprawie ugoda także stanowi tytuł

⁴⁷ Uchwała SN z dnia 28 maja 1998 r., I KZP 5/98, OSNKW 1998, z. 5–6, poz. 25.

⁴⁸ Uchwała SN z dnia 30 listopada 1972 r., VI KZP 48/72, OSNKW 1973, z. 2–3, poz. 26.

⁴⁹ Uchwała SN z dnia 16 listopada 2000r. I KZP 33/2000, OSNKW 2000, z. 11-12, poz. 93.

⁵⁰ Postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 1970r., V KRN 97/70, OSNKW 1970, z. 7-8, poz. 92.

egzekucyjny (art. 494 § 2 k.p.k. w zw. z art. 499 k.p.k.). W takim wypadku, z uwagi na pojednanie się stron na rozprawie, sąd umorzy postępowanie wyrokiem.

W wypadku, gdy na posiedzenie pojednawcze nie stawia się oskarżony, prowadzący je kieruje sprawę na rozprawę główną, w miarę możliwości wyznaczając jej termin (art. 491 § 2 k.p.k.). Niestawiennictwo zaś oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika bez usprawiedliwienia przyczyny nieobecności⁵¹, uważa się za odstąpienie od oskarżenia. Wówczas prowadzący postępowanie umarza je (art. 491 § 1 k.p.k.). Domniemanie z art. 491 § 1 k.p.k. ma charakter domniemania niewzruszalnego, a więc za niedopuszczalny uznaje się przeciwdowód na ustawowe konsekwencje niestawiennictwa oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika, jeżeli był ustanowiony (odstąpienie od oskarżania)⁵².

Oskarżony w postępowaniu prywatnoscargowym może, aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, wnieść przeciwko oskarżycielowi prywatnemu będącemu pokrzywdzonym wzajemny akt oskarżenia o czyn także ścigany z oskarżenia prywatnego oraz pozostający w związku z czynem mu zarzuconym. Sąd rozpoznaje wówczas obie sprawy łącznie (art. 497 § 1 k.p.k.). Wniesienie wzajemnego aktu oskarżenia możliwe jest tylko przeciwko oskarżycielowi prywatnemu, który jest pokrzywdzonym. Taki akt oskarżenia nie może być natomiast wniesiony przeciwko osobom, które wykonują prawa pokrzywdzonego (art. 52 § 1 k.p.k., art. 61 § 1 k.p.k.). Brak uiszczenia zryczałtowanej równowartości wydatków przez oskarżonego, który wniósł oskarżenie wzajemne i nieuczynienie tego, mimo wezwania, w określonym terminie, stanowi negatywną przesłankę procesową (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.). Brak skargi uprawnionego oskarżyciela rodzi obowiązek wydania przez sąd orzeczenia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania prywatnoscargowego w sprawie z oskarżenia wzajemnego⁵³. Odstąpienie jednego z oskarżycieli prywatnych od oskarżenia także powoduje umorzenie postępowania na każdym etapie postępowania, jednakże tylko w części dotyczącej wniesionego przez tego oskarżyciela oskarżenia (art. 497 § 2 k.p.k.).

⁵¹ O niestawiennictwie bez usprawiedliwionej przyczyny można mówić dopiero wtedy, gdy oskarżyciel prywatny był prawidłowo powiadomiony o terminie posiedzenia i na posiedzenie to nie stawiał się, a niestawiennictwa bądź to w ogóle, bądź należycie nie usprawiedliwił - postanowienie SN z dnia 30 września 1972r., VI KZP 47/72, OSNKW 1973, z. 1, poz. 13.

⁵² Wyrok SN z dnia 4 lutego 2009 r., IV KK 289/08, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 314.

⁵³ Postanowienie SA w Lublinie z dnia 28 lipca 1999 r., II AKz 181/99, Apel – Lub 1999, nr 4, poz. 33.

W toku postępowania przed sądem obaj oskarżyciele prywatni korzystają z uprawnień oskarżonego. Pierwszeństwo zadawania pytań i przemówień przysługuje temu oskarżycielowi prywatnemu, który pierwszy wniósł akt oskarżenia (art. 497 § 3 k.p.k.). Po złożeniu wyjaśnień przez obu oskarżonych (oskarżycieli prywatnych), sąd przeprowadza dowody na zasadach ogólnych, co oznacza, że w pierwszej kolejności przeprowadzane są dowody wskazane przez tego oskarżyciela prywatnego, który pierwszy wniósł oskarżenie (art. 369 k.p.k. w zw. z art. 468 k.p.k. i 485 k.p.k.). Sąd w wyroku zaznacza, że postępowanie toczyło się z powodu oskarżeń wzajemnych (art. 497 § 3 zdanie trzecie k.p.k.).

Oskarżenie wzajemne jest jednak niedopuszczalne, gdy wcześniej prokurator wszczął albo przyłączył się do postępowania (art. 498 § 1 k.p.k.). Jeżeli po wniesieniu oskarżenia wzajemnego prokurator przyłączy się do jednego z oskarżeń wzajemnych, sąd wyłącza oskarżenie przeciwne do osobnego postępowania (art. 498 § 2 k.p.k.). W razie objęcia przez prokuratora obu oskarżeń wzajemnych, postępowanie toczy się z urzędu, zaś oskarżeni korzystają w odpowiednim zakresie z uprawnień oskarżycieli posiłkowych (art. 498 § 3 k.p.k.).

Niestawienictwo oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika bez usprawiedliwionych powodów także na rozprawie głównej uważa się za odstąpienie od oskarżenia. W takim przypadku postępowanie umarza się (art. 496 § 3 w zw. z § 1 k.p.k.). Artykuł 496 § 3 k.p.k. wyraża domniemanie prawne niewzruszalne, a zatem niedopuszczalny jest przeciwdowód na ustawowe skutki domniemanie (odstąpienie od oskarżenia). Oskarżyciel i jego pełnomocnik mogą natomiast kwestionować prawidłowość ustalenia, że ich nieobecność była nieusprawiedliwiona, wskazując że wynikała np. z przeszkód żywiołowych, uniemożliwiających stawienictwo na rozprawie i jego prawidłowe usprawiedliwienie przed wyznaczonym terminem rozprawy.

W postępowaniu sądowym toczącym się w trybie postępowania prywatnoscargowego możliwe jest, aż do czasu prawomocnego jego zakończenia, odstąpienie od oskarżenia (art. 496 § 1 k.p.k.). Złożenie takiego oświadczenia przez oskarżyciela prywatnego jest podstawą do umorzenia postępowania. Tylko, gdy odstąpienie od oskarżenia następuje przed rozpoczęciem przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej, na umorzenie postępowania nie jest wymagana zgoda oskarżonego. Jeżeli oskarżyciel prywatny odstąpi od oskarżenia po tym terminie

umorzenie postępowania może nastąpić wyłącznie za zgodą oskarżonego (art. 496 § 1 i 2 k.p.k.). Odstąpienie oskarżyciela prywatnego od oskarżania jest wiążące dla sądu. Sąd nie może kontrolować motywów takiej decyzji i zobowiązany jest umorzyć postępowanie, chyba że w danym przypadku brak jest wymaganej zgody oskarżonego. W przypadku, gdy oskarżony nie wyraża zgody na umorzenie postępowania, sąd zobowiązany jest postępowanie kontynuować i wydać w sprawie w zależności od wyników procesu wyrok skazujący, uniewinniający, warunkowo umarzający postępowanie lub umarzający postępowanie, tyle, że z innego powodu niż odstąpienie od oskarżenia (np. z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu)⁵⁴.

W sytuacji, gdy oskarżyciel odstąpił od oskarżania po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji, a oskarżony wyraził zgodę na umorzenie postępowania, właściwy do umorzenia postępowania jest sąd pierwszej instancji. Po wniesieniu apelacji przez oskarżonego, odstąpienie oskarżyciela od oskarżenia powoduje, że właściwym do umorzenia postępowania, po uzyskaniu zgody oskarżonego, jest sąd odwoławczy.

Postępowanie prywatnoscargowe, ze względu na globalnie niewielką liczbę prywatnych aktów oskarżenia kierowanych do sądów, nie ma współcześnie zbyt szerokiego praktycznego znaczenia, co pokazują dane zamieszczone w Tabeli 1.

Tabela 1. Stosunek skazań w postępowaniu karnym w sądach rejonowych w ogóle do liczby skazań w postępowaniu prywatnoscargowym

Liczba skazanych w sprawach karnych rozpoznanych przez sądy rejonowe	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
w ogóle	508269	470763	452690	410890	410269	412930	416637
w postępowaniu prywatnoscargowym	1555	1548	1494	1341	1403	1485	1579
odsetek spraw z oskarżenia prywatnego	0,31	0,33	0,33	0,33	0,34	0,36	0,38

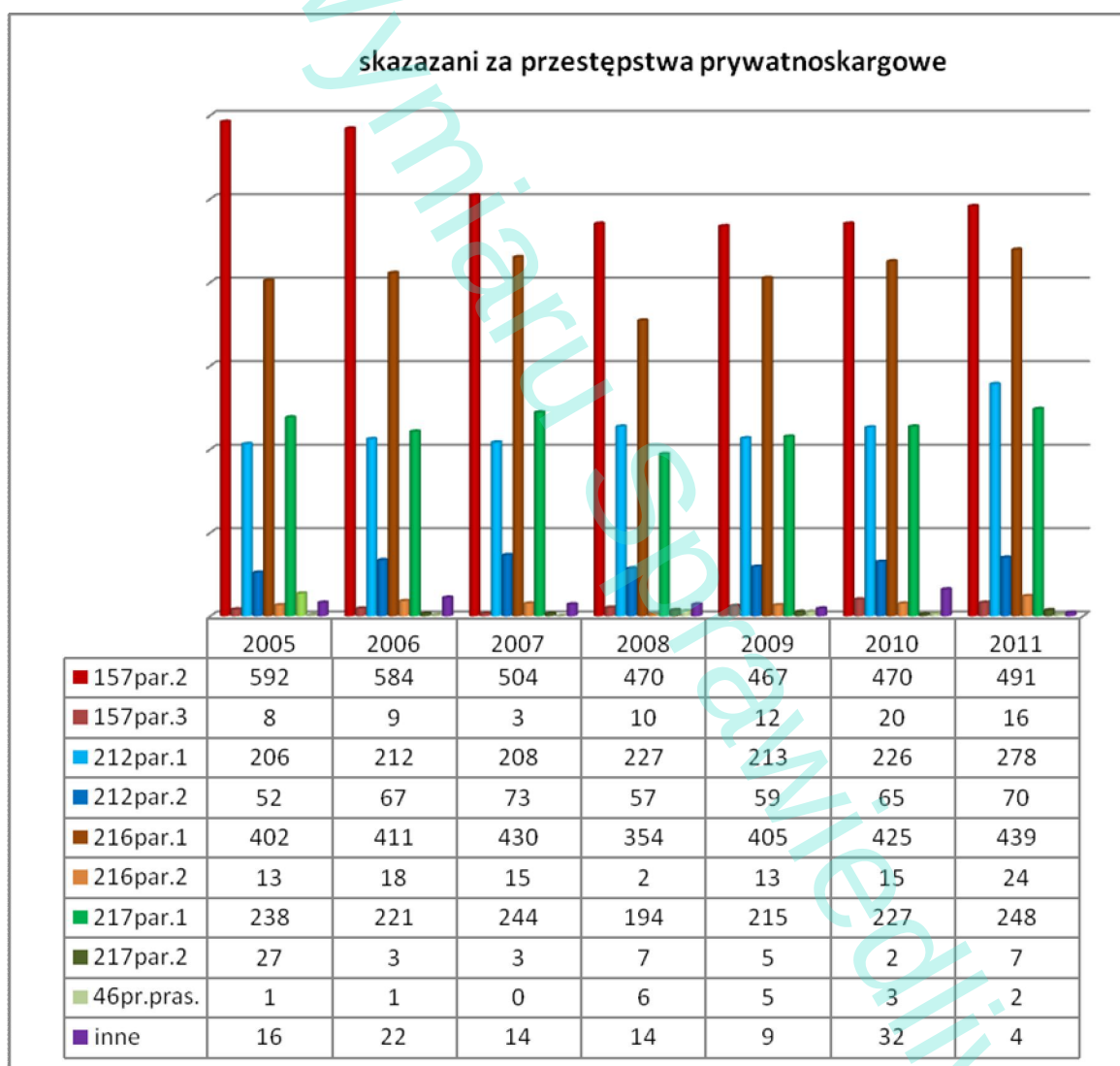
Jak można zauważyć skazania w sprawach o przestępstwa prywatnoscargowe stanowią niewielki ułamek ogólnej liczby skazanych w pierwszej instancji przez sądy

⁵⁴T. Grzegorzczak (w:) T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie...*, s. 843.

rejonowe w sprawach karnych. Jednak ściganie sprawców tej kategorii czynów zabronionych pozostaje w stałym zainteresowaniu osób pokrzywdzonych, a odsetek osób skazanych w sprawach prywatnoskargowych wykazuje niewielką, ale tendencję wzrostową.

Poniżej zamieszczony wykres pokazuje liczbę tego rodzaju spraw, z uwzględnieniem poszczególnych rodzajów przestępstw, w ostatnich latach.

Wykres 1. Liczba skazań za poszczególne przestępstwa prywatnoskargowe



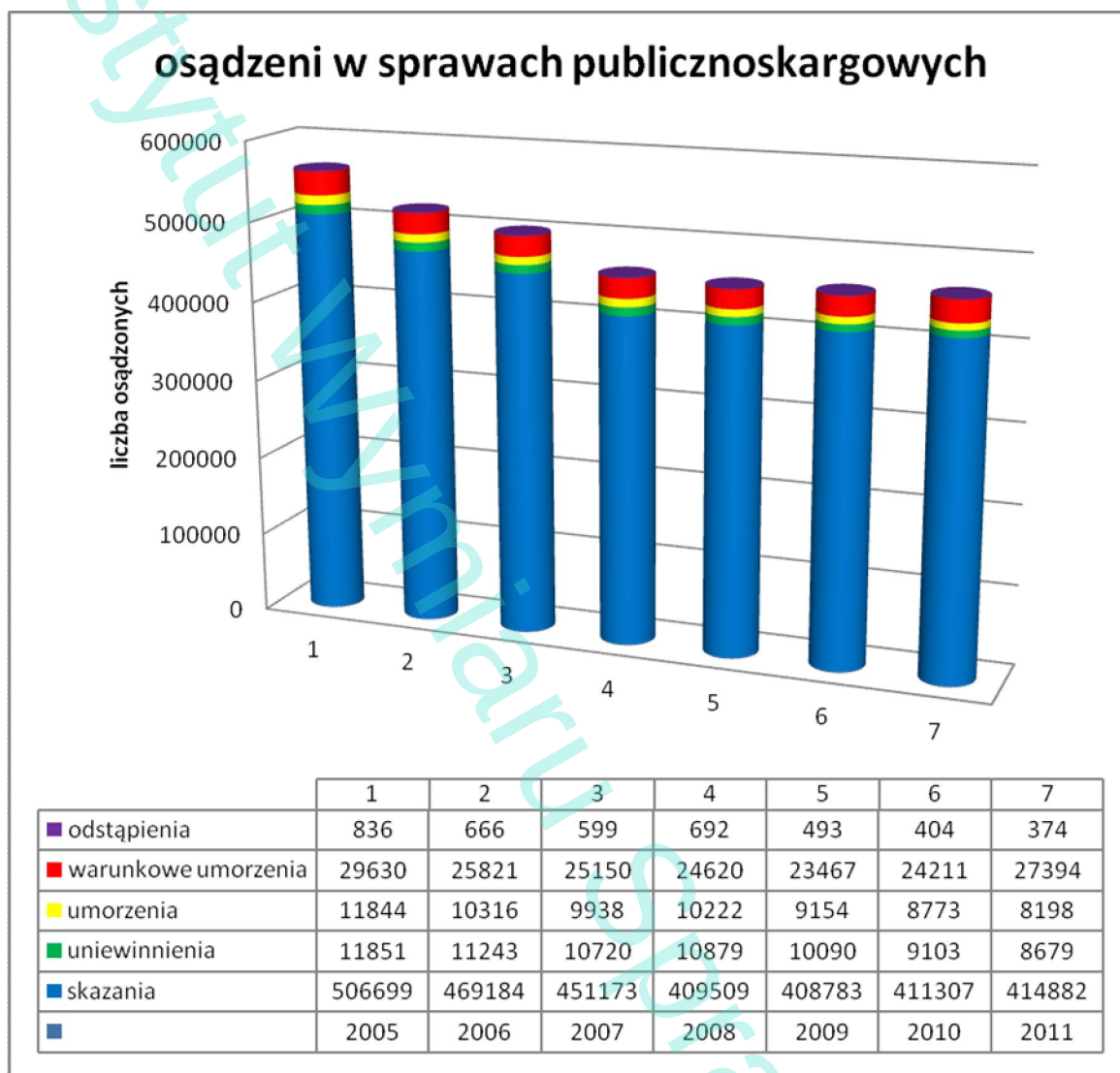
Status oskarżyciela prywatnego regulowały wszystkie dotychczas obowiązujące Kodeksy postępowania karnego. Gdyby ta instytucja była nieprzydatna, wówczas na fali krytyki poprzednich rozwiązań twórcy poszczególnych projektów kodyfikacji

dostrzegliby potrzebę rezygnacji z oskarżenia prywatnego. Jednak, jak dotąd, nie doszło do takich zmian. W zestawieniu z postępowaniem w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego można zauważyć pewne istotne odrębności, zwłaszcza w zakresie struktury rozstrzygnięć kończących postępowanie prowadzone w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego. Duży udział umorzeń postępowań prywatnoscargowych podyktowany jest faktem, że postępowanie karne jest umarzane w licznych przypadkach wskazanych w ustawie właśnie dla tego trybu postępowania, np. gdy oskarżyciel prywatny:

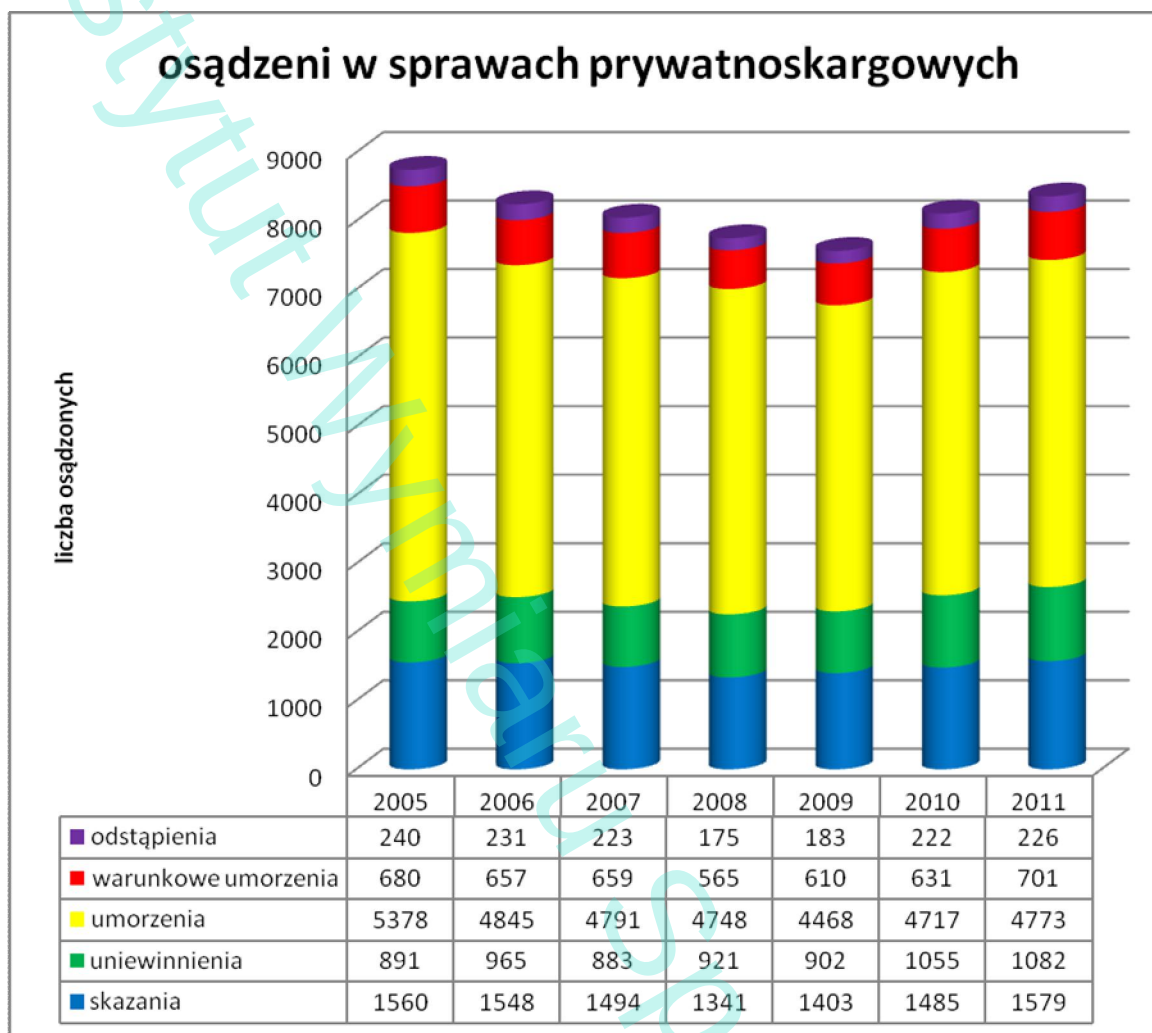
- nie stawia się bez usprawiedliwienia swojej nieobecności na posiedzenie pojednawcze lub na rozprawę główną,
- skutecznie odstąpi od oskarżenia składając stosowne oświadczenie,
- pojedna się z oskarżonym.

Również znaczny odsetek odstąpień od ukarania wynika z treści przepisów prawa karnego materialnego, w których ustawodawca przewiduje możliwość odstąpienia od wymierzenia kary w sytuacji, gdy zachowanie sprawcy czynu zabronionego wywołane zostało wyzywającym zachowaniem pokrzywdzonego albo odpowiedział on wobec oskarżonego podobnym zachowaniem wzajemnym (art. 216 § 3 i art. 217 § 2 k.k.).

Wykres 2. Liczba osądzonych w postępowaniu publicznoscargowym



Wykres 3. Liczba osądzonych w postępowaniu prywatnoskargowym



Bez badania akt sądowych nie sposób wskazać, czy przyczyną dość zbliżonej liczby uniewinnień i skazań jest:

- pieniactwo oskarżycieli prywatnych i wnoszenie bezpodstawnych oskarżeń,
- nieudolność oskarżycieli prywatnych w dostarczaniu informacji o dowodach,
- umiejętność oskarżonych podważania wagi dowodów wskazywanych przez oskarżycieli prywatnych,
- występowanie sytuacji wyłączających bezprawność zachowań zarzucanych oskarżonym (np. art. 213 k.k.).

Wydaje się jednak, że właśnie ta kategoria spraw może być probierzem tego, jak może wyglądać proces karny prowadzony według reguł kontradiktoryjnego

postępowania, z przekazaniem stronom prawa do pełnego dysponowania oskarżeniem (odstąpienie od oskarżenia i zgoda na umorzenie postępowania) oraz możliwościami konsensualnego zakończenia procesu na każdym jego etapie (pojednanie). Należy jednak mieć nadzieję, że w sprawach publicznoskargowych w zakresie dowodów popierających twierdzenia aktu oskarżenia oskarżyciel publiczny będzie wykazywał większą fachowość oraz zachowa umiar w dążeniu do konsensualnego zakończenia postępowania, mając na względzie nie tylko interes pokrzywdzonego, ale także dążenie do uzyskania sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy karnej po przeprowadzeniu procesu z zachowaniem standardów rzetelności postępowania.

8.2. Pokrzywdzony jako oskarżyciel posiłkowy

Kodeks postępowania karnego z 1928 r. przewidywał w sprawach o przestępstwa publicznoskargowe ścigane z urzędu, należące do właściwości sądu okręgowego lub sądu przysięgłych, możliwość zwrócenia się przez pokrzywdzonego do sądu apelacyjnego o zezwolenie na popieranie oskarżenia, jako oskarżyciel posiłkowy, jeżeli prokurator przed wniesieniem aktu oskarżenia odmówił ścigania lub umorzył dochodzenie (art. 70), nadto zaś – już bez takich warunków – pokrzywdzony mógł wnieść i popierać oskarżenie jako oskarżyciel posiłkowy w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu przed sądami grodzkimi (art. 71).⁵⁵ W stosunkowo jednak krótkim czasie wprowadzano istotne ograniczenia w możliwości korzystania przez pokrzywdzonego z prawa do oskarżania posiłkowego, zarówno w sprawach należących do właściwości sądów okręgowych i przysięgłych, jak i grodzkich⁵⁶. Już w 1932 r. zniesiono instytucję oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu przed sądami okręgowymi i sądami przysięgłych, a w szczytowym okresie stalinizmu – w 1950 r. – również subsydiarne oskarżenie w pozostałych sprawach ściganych z urzędu⁵⁷. Oskarżyciel posiłkowy występujący obok prokuratora w sprawach

⁵⁵ R. Kmiecik: *Oskarżyciel posiłkowy w procesie karnym*, Warszawa 1977, s. 15-17; jak również T. Grzegorzczak (w:) T. Grzegorzczak, J. Tylman: *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 287.

⁵⁶ Szczegółowo w tym przedmiocie por. W. Daszkiewicz: *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960, s. 138-142.

⁵⁷ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniające niektóre przepisy postępowania karnego (Dz. U. Nr 73, poz. 662) oraz ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 38, poz. 348 ze zm.).

z oskarżenia publicznego powrócił w kodyfikacji karnej z 1969 r. Przyjęte wówczas rozwiązanie było krytykowane, ze względu na fakt, że działanie oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu sądowym było uzależnione od decyzji sądu, który dopuszczał pokrzywdzonego do udziału w rozprawie tylko wtedy, gdy leżało to w interesie wymiaru sprawiedliwości (art. 45 § 1 d.k.p.k.) oraz miał możliwość pozbawienia oskarżyciela posiłkowego jego praw, jeśli na rozprawie wyszło na jaw, że jego udział w procesie karnym znacznie utrudnia postępowanie, co najczęściej wykorzystywano wtedy, gdy wykazywał się zbyt dużą aktywnością⁵⁸.

Oskarżyciel posiłkowy w porównaniu z oskarżycielem prywatnym miał ograniczone uprawnienia, mógł bowiem zaskarżyć wyrok tylko w części dotyczącej winy (art. 395 d.k.p.k.). Obecnie obowiązujący Kodeks postępowania karnego z 1997 r. nie tylko utrzymał instytucję oskarżyciela posiłkowego, ale złagodził rygory formalne dopuszczania go do udziału w postępowaniu sądowym oraz zmodyfikował instytucję oskarżyciela posiłkowego, między innymi poprzez zrównanie jego uprawnień z prawami pozostałych stron, a także wprowadził instytucję oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego. Zgodnie bowiem z art. 53 § 1 k.p.k. w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego pokrzywdzony uzyskując status strony w postępowaniu sądowym, może działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego obok oskarżyciela publicznego (oskarżyciel posiłkowy uboczny) lub zamiast niego (oskarżyciel posiłkowy subsydiarny). Odstąpienie zaś oskarżyciela publicznego od oskarżenia nie pozbawia uprawnień oskarżyciela posiłkowego (art. 54 § 2 k.p.k.).

8.3. Pokrzywdzony jako oskarżyciel posiłkowy - uboczny

Pokrzywdzony, aby uzyskać status strony, może do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej złożyć oświadczenie o woli działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 54 § 1 k.p.k.). W celu umożliwienia mu realizacji tego prawa, oskarżyciel publiczny zawiadamia go o fakcie przesłania aktu oskarżenia do sądu i poucza o treści art. 335 i 387 k.p.k. oraz o uprawnieniach związanych z dochodzeniem roszczeń majątkowych, a w razie potrzeby także o prawie do zgłoszenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art.

⁵⁸ K. Dudka: *Skarga subsydiarna oskarżyciela posiłkowego w procesie karnym*, [w:] *Współczesny polski proces karny. Księga ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi*, Poznań 2002, s. 46.

334 § 2 k.p.k.). Niespełnienie warunków wymienionych w art. 334 k.p.k. uprawnia prezesa sądu do zwrotu oskarżycielowi aktu oskarżenia w celu usunięcia braków w terminie 7 dni⁵⁹.

Kodeks postępowania karnego z 1997 r. słusznie odstąpił od konieczności potwierdzenia przez sąd, że pokrzywdzony zostaje dopuszczony do udziału w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżyciela posiłkowego, albowiem leży to w interesie wymiaru sprawiedliwości (art. 45 § 1 k.p.k. z 1969 r.). Sąd już nie dokonuje merytorycznej oceny oświadczenia pokrzywdzonego z punktu widzenia jego zgodności z „dobrem wymiaru sprawiedliwości”. Aktualnie, by uzyskać status strony pokrzywdzony składa oświadczenie, które podlega wyłącznie kontroli formalnej. Sąd jedynie bada, czy oświadczenie złożone zostało przez osobę uprawnioną (to jest pokrzywdzonego lub osobę wykonującą jego prawa w trybie art. 51 lub 52 k.p.k.) oraz czy zostało złożone w terminie. Sąd zatem orzeka tylko wtedy, gdy stwierdza, że pokrzywdzony nie może brać udziału w postępowaniu jako oskarżyciel posiłkowy, gdyż nie jest osobą uprawnioną lub oświadczenie o przystąpieniu do postępowania złożył po terminie (art. 56 § 2 k.p.k.). Jeśli brak jest uchybień formalnych, od momentu złożenia oświadczenia pokrzywdzony staje się stroną postępowania jurysdykcyjnego⁶⁰. Oskarżycielami posiłkowymi ubocznymi, zdaniem T. Grzegorczyka⁶¹, stają się również inni pokrzywdzeni tym samym czynem, którzy przyłączają się do oskarżenia wytoczonego przez samodzielnego oskarżyciela posiłkowego.

Samo zatem oświadczenie pokrzywdzonego o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego wywołuje skutek w postaci nabycia statusu strony (art. 54 § 1 k.p.k.). Również oświadczenie pokrzywdzonego o przyłączeniu się do postępowania ma charakter konstytutywny. Jeśli brak przeszkód formalnych, uniemożliwiających przyjęcie jego oświadczenia, od momentu jego złożenia (na piśmie lub ustnie do protokołu) pokrzywdzony staje się stroną postępowania jurysdykcyjnego⁶².

⁵⁹ Odmienne uchwała SN z dnia 12 stycznia 1999 r., I KZP 25/98, W 1999, nr 4, poz. 9.

⁶⁰ K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1997 r., s. 146.

⁶¹ T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o Świadku koronnym, Komentarze Zakamycza*, Kraków 2003, s. 229.

⁶² K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1997 r., s. 146; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks...*, s. 302.

W sprawie, w której mamy do czynienia z wielością pokrzywdzonych, każdemu z nich przysługuje prawo do wystąpienia z oświadczeniem, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego na mocy art. 54 § 1 k.p.k. Pokrzywdzony, który nie zaskarżył postanowienia o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego nie ma prawa wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Może natomiast na zasadzie art. 55 § 3 k.p.k. przyłączyć się do postępowania, jeśli inny pokrzywdzony złożył subsydiarny akt oskarżenia. Mając na uwadze względy pragmatyczne oraz ekonomikę procesową, ustawodawca w art. 56 k.p.k. wprowadził instytucję ograniczenia liczby oskarżycieli posiłkowych. Sąd, działając na podstawie art. 56 § 1 k.p.k., może ograniczyć liczbę oskarżycieli posiłkowych występujących w sprawie, uznając to za konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Liczbę oskarżycieli posiłkowych ustala samodzielnie sąd, kierując się realiami konkretnej sprawy.

Sąd orzeka, na podstawie art. 56 § 1 k.p.k., że oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu, gdy bierze w nim już udział określona przez sąd liczba oskarżycieli. Na postanowienie sądu wydane na podstawie art. 56 § 1 k.p.k., a także na postanowienie sądu wydane na podstawie § 2 tego przepisu, jeżeli dotyczy oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 lub art. 55 § 3 k.p.k. – zażalenie nie przysługuje (art. 56 § 3 k.p.k.).

W razie odstąpienia oskarżyciela posiłkowego od oskarżenia nie może on ponownie przyłączyć się do postępowania (art. 57 § 1 k.p.k.). Natomiast zgon oskarżyciela posiłkowego zasadniczo nie wpływa na bieg postępowania. Osoby najbliższe mogą przystąpić do postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego w każdym stadium postępowania (art. 58 § 1 k.p.k.).

8.4. Pokrzywdzony jako oskarżyciel posiłkowy - subsydiarny

Na przestrzeni ostatnich lat sytuacja pokrzywdzonych przestępstwem była przedmiotem analiz i dyskusji⁶³. Zasadniczą kwestią było zapewnienie ofierze przestępstwa prawa do sądu. W pierwszej kolejności przyznano mu prawo skargi na postanowienia prokuratora o zaniechaniu ścigania (art. 306 § 1 k.p.k.), realizując tym samym już dawno zgłaszane propozycje rozszerzenia sądowej kontroli postępowania przygotowawczego⁶⁴. W drugiej kolejności wprowadzono, obok dotychczasowej formuły oskarżyciela posiłkowego, instytucję samoistnego oskarżyciela posiłkowego (subsidiarnego) - działającego „zamiast” oskarżyciela publicznego. Wykreowana w tym zakresie nowa instytucja stworzyła dodatkową i ważną gwarancję legalizmu procesowego⁶⁵.

Kodeks postępowania karnego z 1997 r. w pierwotnym brzmieniu uzależniał prawo do wniesienia skargi subsydiarnej od łącznego i kolejnego spełnienia następujących przesłanek:

- 1) wydania postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego,
- 2) wniesienia przez pokrzywdzonego zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego,

⁶³ K. Dudka, *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonych w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych*, Lublin 2006; B. Gronowska, *Ochrona uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym. Zagadnienia karnoprosowe i wiktymologiczne*, Toruń 1989; C. Kulesza, *Rola pokrzywdzonego w procesie karnym w świetle ustawodawstwa i praktyki wybranych krajów zachodnich*, Białystok 1995; W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2006 (wyliczenie jedynie przykładowe).

⁶⁴ J. Grajewski, *Węzłowe zagadnienia modelu postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Pal. 1988, nr 5, s. 65 - 82; A. Kaftal, *Podstawowe problemy nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, Pal. 1981, nr 6, s. 51-52; C. Kulesza, *Sędzia śledczy w modelu postępowania przygotowawczego na tle prawno-porównawczym*, Białystok 1991, s. 93 i n.; A. Marszał, *Problem wprowadzenia instytucji sędziego śledczego*, PiP 1982, nr 3 - 4, s. 26 - 30; S. Waltoś, *Model polskiego procesu karnego „de lege ferenda”*, PiP 1981, nr 3, s. 31 i 34 - 35.

⁶⁵ S. Waltoś, *Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997r.* PiP 1997, nr 8, s. 37 - 38; A. Murzynowski, *Ogólna charakterystyka kodeksu postępowania karnego*, PiP 1997, nr 8, s. 11; K. Krasny, *Rozszerzenie uprawnień pokrzywdzonego - „prywatny” akt oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu* [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego*. Warszawa 1998, z. 1; K. Papke - Olszauskas, *Oskarżyciel posiłkowy w polskim procesie karnym - wybrane zagadnienia*, Pal. 2000, nr 12-1; L. Paprzycki, *Prawa i obowiązki pokrzywdzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji - zarys problematyki*, Pal. 2000, nr 2 - 3; R. Troll, *Pojęcie oskarżyciela posiłkowego w sytuacji skargi subsydiarnej*, Prok. i Pr. 2000, nr 5.

- 3) uchylenia przez sąd zaskarżonego przez pokrzywdzonego postanowienia i przekazania sprawy ponownie prokuratorowi,
- 4) wydania przez prokuratora ponownego postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego,
- 5) zaskarżenia przez pokrzywdzonego ponownie wydanego przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego oraz nieuwzględnienia tego zażalenia przez prokuratora nadrzędnego.

W praktyce liczba wnoszonych w trybie art. 55 k.p.k. aktów oskarżenia okazała się niewielka. Z tego powodu w ramach prac nad zmianami ustawy procesowej zaproponowano uchylenie art. 55 k.p.k. mającego, według projektodawców, charakter fasadowy⁶⁶. Przyczyn niedostatecznego w praktyce wykorzystania skargi subsydiarnej upatrywano właśnie w wymaganiach formalnych, które musiał spełnić pokrzywdzony, aby uzyskać status oskarżyciela. Podkreślając ważny gwarancyjny charakter tej instytucji postulowano utrzymanie jej w porządku prawnym⁶⁷. Ważkim argumentem za dalszym funkcjonowaniem skargi subsydiarnej jest przede wszystkim to, że na przestrzeni lat stopniowo, ale nieustannie wzrasta liczba wnoszonych skarg subsydiarnych oraz fakt, że w wyniku ich rozpoznania zapada stosunkowo niemała liczba wyroków skazujących i warunkowo umarzających postępowanie. Poniżej zamieszczona tabela zawiera dane, które to obrazują⁶⁸.

⁶⁶ Uzasadnienie projektu z 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmowy 1113).

⁶⁷ Opinia z dnia 4 grudnia 2006r. M. Rogackiej - Rzewnickiej do projektu ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (druk 1113).

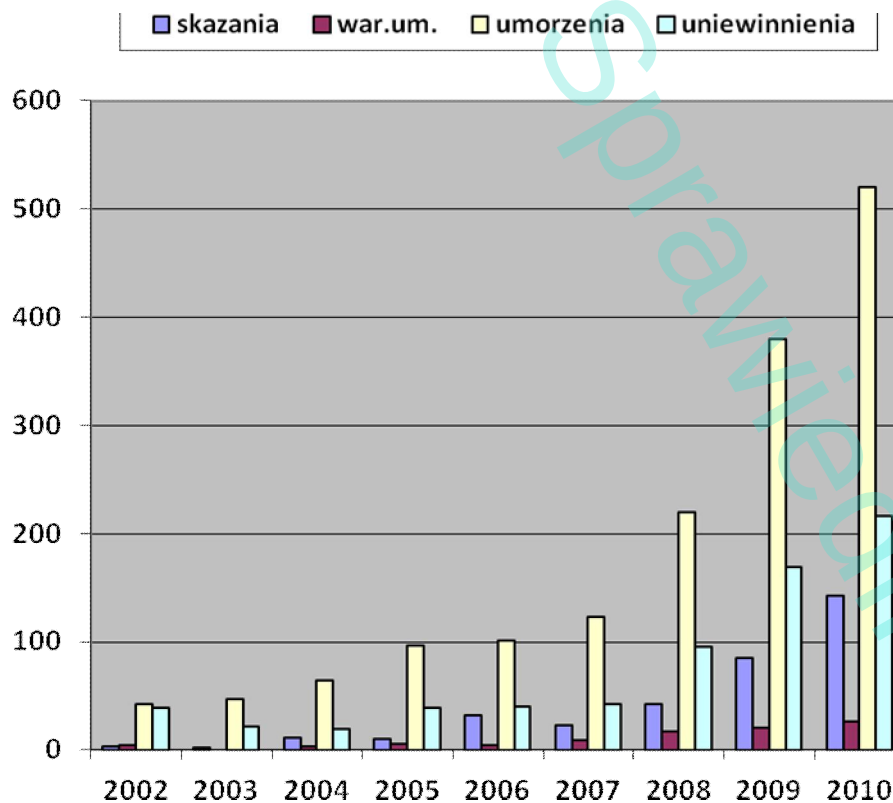
⁶⁸ Dane statystyczne z zasobów Ministerstwa Sprawiedliwości - Departament Organizacyjny Wydział Statystyki. Początkowe lata po wejściu w życie kodyfikacji karnej zawierają dane dotyczące skargi subsydiarnej niewiarygodne - liczby spraw prowadzonych w trybie art. 55 § 1 k.p.k. gromadzone w celach ewidencyjnych i statystycznych - były podawane wraz ze sprawami prywatnoskargowymi, albo publiczno-skargowymi.

Tabela 2. Osądzeni w postępowaniu zainicjowanym skargą subsydiarną

Rok	Ogółem osądzeni	skazania		warunkowe umorzenia		umorzenia		Uniewinnienia	
		Liczba	%	liczba	%	Liczba	%	liczba	%
2002	89	3	3,4	5	5,6	42	47,2	39	43,8
2003	71	2	2,8	-	-	47	66,2	22	31,0
2004	98	12	12,2	3	3,1	64	65,3	19	19,4
2005	152	10	6,6	6	3,9	97	63,8	39	25,7
2006	177	32	18,1	4	2,3	101	57,1	40	22,6
2007	198	23	11,6	9	4,5	123	62,1	43	21,7
2008	374	42	11,2	17	4,5	220	58,8	95	25,4
2009	655	85	13,0	21	3,2	380	58,0	169	25,8
2010	907	143	15,8	27	3,0	521	57,4	216	23,8

- Zestawienie opiera się wyłącznie na danych co do osądzzeń za przestępstwa ścigane w trybie art. 55 § 1 k.p.k. w sądach rejonowych (dane w tym zakresie z sądów okręgowych nie były gromadzone)

Wykres 4. Proporcje osądzzeń w sprawach zainicjowanych skargą subsydiarną



Wzrost osądzeń na przestrzeni lat 2002 - 2010, z uwzględnieniem rodzaju rozstrzygnięć, zdaje się potwierdzać słuszność dokonanych zmian ustawą z dnia 29 marca 2007r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁶⁹. Polegały one między innymi na:

- uchyleniu § 2 w art. 306 k.p.k., co pozwoliło na wyeliminowanie udziału prokuratora nadzrędnego w postępowaniu zażaleniowym,
- zmianie treści art. 330 § 2 k.p.k., co zniósło zaskarżalność ponownie wydanego postanowienia o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia

Obecnie zatem prawo do wniesienia przez pokrzywdzonego skargi subsydiarnej jest uzależnione od łącznego spełnienia następujących przesłanek, które muszą wystąpić z zachowaniem następującej chronologii:

- 1) wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego,
- 2) wniesienie przez pokrzywdzonego zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego,
- 3) uchylenie przez sąd zaskarżonego przez pokrzywdzonego postanowienia i przekazanie sprawy ponownie prokuratorowi,
- 4) wydanie przez prokuratora ponownego postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Na ponowne postanowienie prokuratora o zaniechaniu ścigania, podjęte w warunkach określonych w art. 330 § 2 k.p.k., pokrzywdzonemu zażalenie już nie przysługuje. Ma on natomiast prawo wniesienia aktu oskarżenia określonego w art. 55 § 1 k.p.k. w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu prokuratora o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, o czym należy pokrzywdzonego pouczyć⁷⁰. Prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia uzależnione jest zatem jedynie od doręczenia postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia bądź umorzeniu postępowania, nie zaś od rozstrzygnięcia zażalenia wniesionego na takie postanowienie.

⁶⁹ Dz. U. Nr 64, poz. 432 ze zm.

⁷⁰ Uchwała SN z 20 marca 2008r., I KZP 39/07, OSNKW 2008, z. 5, poz. 32.

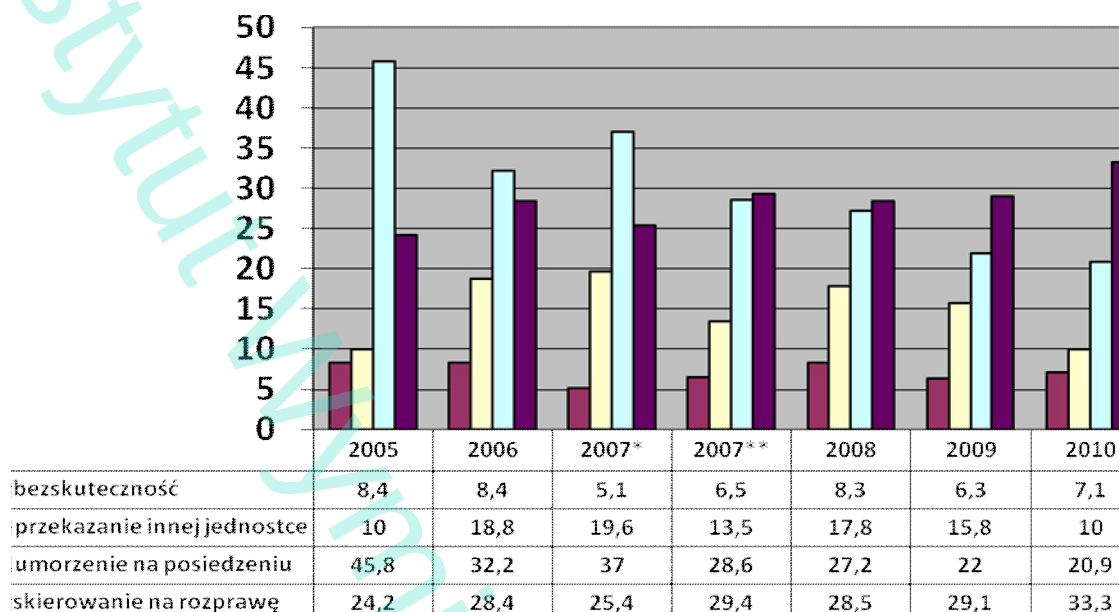
Możliwości nadużywania instytucji skargi subsydiarnej mogą być ograniczane wnikliwą kontrolą merytoryczną aktu oskarżenia, sprawowaną przez sąd pierwszej instancji w trybie określonym w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., zwłaszcza że sporządzany jest on i podpisywany przez podmiot fachowy. Aktualnie skierowanie sprawy zainicjowanej przez oskarżyciela subsydiarnego na posiedzenie jest możliwe jedynie na podstawie art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. Oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia zachodzi w sytuacji braku jakichkolwiek dowodów świadczących o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa, a nie może być efektem oceny dowodów⁷¹. Jeżeli materiał dowodowy jest rozbieżny, sąd kontrolujący nie może ich oceniać ani wartościować. Obowiązkiem sądu jest wyłącznie stwierdzenie, czy dowody znajdujące się w aktach potwierdzają tezy aktu oskarżenia. Ocena faktycznych podstaw oskarżenia na posiedzeniu odbywa się zatem w innym zakresie niż ocena przy jej merytorycznym rozpoznawaniu na rozprawie.

Poniżej zamieszczony wykres⁷² obrazuje procentowy udział decyzji kończących postępowanie sądowe w sprawach o przestępstwa publicznoskargowe ścigane z oskarżenia subsydiarnego (stwierdzenie bezskuteczności aktu oskarżenia, przekazanie sprawy innej jednostce i umorzenie postępowania na posiedzeniu) w zestawieniu z odsetkiem spraw skierowanych na rozprawę.

⁷¹ Postanowienie SN z dnia 7 września 1994r. III KRN 98.94, OSNKW 1994, z. 11 – 12, poz. 72.

⁷² Dane nadesłane z sądów okręgowych i rejonowych w ramach czynności wykonywanych na polecenie Departamentu Sądów Powszechnych Ministerstwa Sprawiedliwości, w związku z prośbą Prokuratora Generalnego o przygotowanie informacji dotyczącej spraw z oskarżenia subsydiarnego. Obliczenia własne.

Wykres 5. Sposoby załatwienia skargi subsydiarnej



2007* - od 1 stycznia do 11 lipca 2007r.

2007** - od 12 lipca do 31 grudnia 2007r.

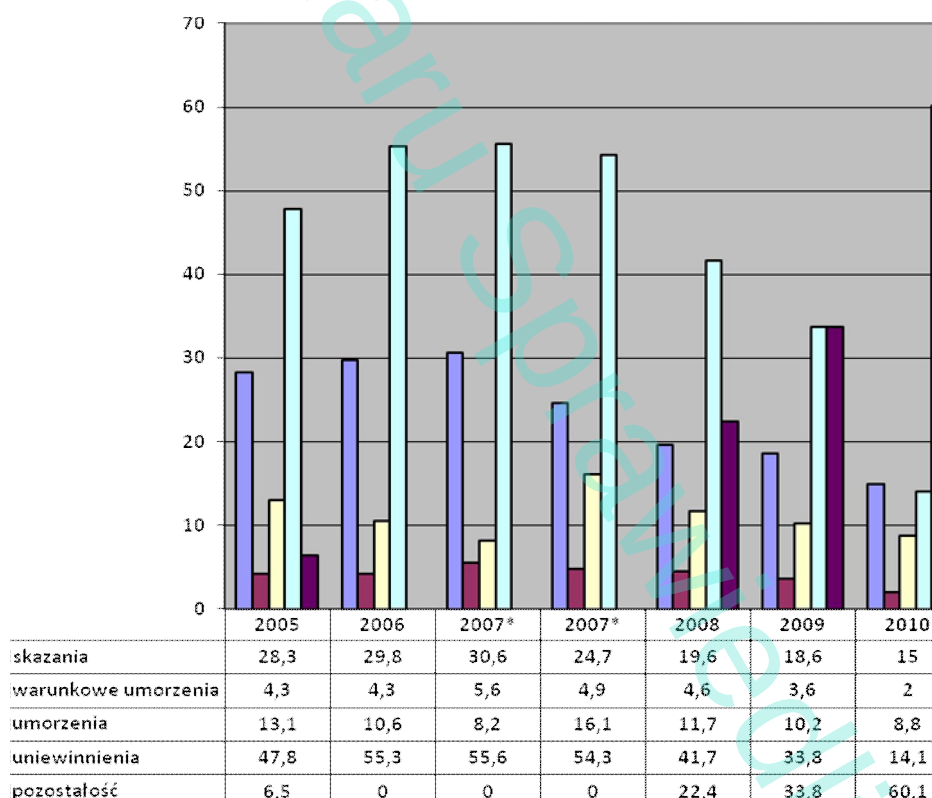
2010 - od 1 stycznia do 30 czerwca 2010r.

W latach 2005 i 2006 oraz w pierwszej połowie roku 2007 widoczna jest wyraźna przewaga umorzeń dokonanych na posiedzeniach w porównaniu z liczbą spraw skierowanych na rozprawę. W drugiej połowie 2007 r. (po dniu 12 lipca 2007 r., gdy w życie weszły przepisy uchylające art. 339 § 2 k.p.k.) następuje jakby zrównanie liczby umorzeń z liczbą spraw skierowanych na rozprawę. Natomiast w kolejnych latach, 2008 – 2010, następuje stopniowe odwrócenie proporcji między umorzeniami postępowań na posiedzeniach a sprawami skierowanymi na rozprawę. Nowelizacja, jak się wydaje, osłabiła wstępną sądową kontrolę subsydiarnego oskarżenia i tym samym można mieć obawy, że jest rozwiązaniem niekorzystnym z punktu widzenia interesów osób bezpodstawnie postawionych w stan oskarżenia przez oskarżyciela posiłkowego. Z drugiej jednak strony, patrząc przez pryzmat ochrony interesów pokrzywdzonego, regulacja, o której mowa, zdecydowanie lepiej zabezpiecza pokrzywdzonych przed zbyt pochopną decyzją sądu o umorzeniu postępowania, w imię szybkiego załatwienia sprawy i odnotowania w statystykach.

Powyższe dane potwierdzają, że zdecydowanie skuteczniejszym narzędziem eliminacji bezzasadnych oskarżeń była merytoryczna kontrola aktu oskarżenia sprawowana przez sąd pierwszej instancji, w świetle art. 339 § 2 k.p.k.

obowiązującego do dnia 12 lipca 2007 r. Wówczas bowiem, jeżeli akt oskarżenia wnosił oskarżyciel posiłkowy, prezes sądu obligatoryjnie kierował sprawę na posiedzenie w celu zbadania przez sąd, czy nie zachodzi potrzeba umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia. Posiedzenie sądu każdorazowo musiało poprzedzać skierowanie sprawy na rozprawę. Rozpoznawanie takich spraw na rozprawie jest sprzeczne z zasadą ekonomii procesowej, ale także powoduje niepotrzebną stygmatyzację osób oskarżonych. Sytuacjom takim mogłoby przeciwdziałać przywrócenie unormowania art. 339 § 2 k.p.k. Ten obowiązkowy „filtr” pozwoliłby na eliminowanie jeszcze przed rozprawą rażąco bezzasadnych oskarżeń subsydiarnych. W konsekwencji na rozprawę trafiałyby sprawy wymagające przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Wykres 6. Rodzaje rozstrzygnięć w sprawach z oskarżenia subsydiarnego



Z kolei, porównując poszczególne rodzaje rozstrzygnięć końcowych zapadające w tych samych przedziałach czasowych (powyżej zamieszczony wykres⁷³) można

⁷³ Dane z prac Departamentu Sądów Powszechnych wskazanych w przypisie 17. Obliczenia własne.

zaobserwować, że spośród spraw skierowanych na rozprawę właściwie do końca 2007 r. odsetek „uniewinnień” znacznie przewyższał „skazania”. Spośród spraw skierowanych na rozprawę, w zasadzie wszystkie w badanym przedziale czasowym, były rozpoznawane. Natomiast w latach 2008 - 2010, spadał odsetek tak „uniewinnień”, jak i „skazań”, ale niepokojąco znacznie wzrastał udział spraw niezakończonych w badanym przedziale czasowym rozstrzygnięciem.

Oskarżyciel posiłkowy może wnieść subsydiarny akt oskarżenia, o jakim mowa w art. 55 k.p.k., zarzucając popełnienie tylko takich czynów, w których był on pokrzywdzonym w rozumieniu przepisu art. 49 § 1 k.p.k.⁷⁴ Wprowadzony w art. 55 § 2 k.p.k. przymus adwokacko - radcowski sporządzenia i podpisania subsydiarnego aktu oskarżenia nie chroni przed wnoszeniem skargi subsydiarnej przez osobę, wprowadzie czującą się pokrzywdzoną przestępstwem, którego ścigania na tej drodze dochodzi, to jednak nie wypełniającą desygnatów definicji pokrzywdzonego. W praktyce zdarza się, że subsydiarny akt oskarżenia obejmuje czyny, których dobro chronione wprost ma wymiar ogólnospołeczny i nie dotyka indywidualnie oraz bezpośrednio dóbr konkretnej osoby, co sprawia, że w takim zakresie nie jest on podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi, warunkującej wszczęcie postępowania przed właściwym sądem, co musi skutkować umorzeniem postępowania wobec wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej, określonej w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.⁷⁵

Od momentu wprowadzenia instytucji skargi subsydiarnej krytykowano zakreślenie miesięcznego terminu do wniesienia aktu oskarżenia, jako terminu stanowczego. W doktrynie postulowano, aby termin ten został wyraźnie określony jako termin zawity, co stwarzałoby możliwość jego przywrócenia, jeżeli przekroczenie terminu nastąpiłoby bez winy pokrzywdzonego.⁷⁶ Zgodnie z art. 55 § 1 k.p.k., pokrzywdzony

⁷⁴ Mimo ustawowej definicji, pojęcie „pokrzywdzonego” tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie, nie jest jednolicie rozumiane - szerzej K. Dudka, *Skuteczność instrumentów ...*, s. 19 i n.; R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 k.p.k.)*, *Annales UMCS* 1977, vol. XXIV, s. 163-164; a także uchwała SN z dnia 21 października 2003r. I KZP 29/03, OSNKW 2003, z. 11 - 12, poz. 94; uchwała SN z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z. 11 - 12 poz. 69; postanowienie SN z dnia 1 kwietnia 2005r. IV KK 42/05, OSNKW 2005, poz. 66; postanowienie SN z dnia 23 września 2008, I KZP 16/08, OSNKW 2008, poz. 77.

⁷⁵ Postanowienie SA w Katowicach z dnia 17 marca 2010r., KZS 2010, nr 6, poz. 64.

⁷⁶ Z. Gostyński, R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2003, s. 461; R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny, część ogólna*, Kraków (Zakamycze) 2006, s. 184; K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1998, s. 148; J. Zagrodnik, *Instytucja skargi subsydiarnej w procesie karnym*, Warszawa 2005, s. 306.

może skorzystać z uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego, o czym powinien być pouczony. Czasowe ograniczenie prawa do skierowania do sądu aktu oskarżenia ma na celu zabezpieczenie potencjalnego sprawcy przed sytuacją pozostawania w długotrwałym stanie zależności od pokrzywdzonego, który dysponuje prawem do zainaugurowania postępowania sądowego przeciwko niemu⁷⁷.

Termin określony w art. 55 § 1 k.p.k. jest terminem stanowczym - prekluzyjnym⁷⁸, z jego upływem wygasa prawo do dokonania czynności procesowej. Wysoki rygoryzm cechujący termin, o którym mowa w art. 55 § 1 k.p.k., nie jest do pogodzenia z prawem do sądu. Może to uprawnienie uczynić iluzorycznym zwłaszcza w sytuacji, gdy niedotrzymanie terminu nastąpi z przyczyn niezależnych od pokrzywdzonego, lecz z winy na przykład organu procesowego. Prekluzyjny charakter tego terminu powoduje, że sąd nie ma prawnych środków umożliwiających pokrzywdzonemu wniesienie skargi, jeżeli uchybił on miesięcznemu terminowi w okolicznościach od niego niezależnych⁷⁹.

Wnosząc subsydiarny akt oskarżenia oskarżyciel posiłkowy zobowiązany jest dołączyć dowód wpłacenia do kasy sądowej zryczałtowanej równowartości wydatków (art. 621 § 1 w zw. z art. 640 k.p.k.). W obecnym stanie prawnym, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 maja 2003 r. w sprawie wysokości zryczałtowanej równowartości wydatków w sprawach z oskarżenia prywatnego⁸⁰, wysokość zryczałtowanej równowartości wydatków wynosi 300 złotych.

Inny pokrzywdzony tym samym czynem może – aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej – przyłączyć się do postępowania (art. 55 § 3 k.p.k.). W sprawie wszczętej na podstawie aktu oskarżenia wniesionego przez

⁷⁷ J. Zagrodnik, *Instytucja skargi subsydiarnej w procesie karnym*, Warszawa 2005, s. 305.

⁷⁸ T. Grzegorzczak, *Oskarżyciel posiłkowy w nowym Kodeksie postępowania karnego*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego*. Warszawa 1998, z. 1, s. 44; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2007, s. 335; R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny, część ogólna*, Kraków (Zakamycze) 2006, s. 184.

⁷⁹ Termin przewidziany w art. 55 k.p.k. ma charakter stanowczy. Nie wynika to z woli sądu lecz z woli ustawodawcy. Sąd nie ma żadnego wpływu na jego bieg (tak postanowienie SN z dnia 27 maja 2009 r. II A Kz 213/09, LEX nr 519638).

⁸⁰Dz. U. 2003, nr 104, poz. 980.

oskarżyciela posiłkowego może brać udział również prokurator (art. 55 § 4 k.p.k.), co nie wyłącza aktywności samego oskarżyciela posiłkowego.

W postępowaniu toczącym się na skutek wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia sąd także może ograniczyć liczbę występujących w sprawie oskarżycieli posiłkowych, jeżeli będzie to konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania (art. 56 § 1 k.p.k.). Na postanowienie sądu, którym orzekł o tym, że oskarżyciel posiłkowy określony w art. 55 § 3 k.p.k. nie może brać udziału w postępowaniu, zażalenie nie przysługuje.

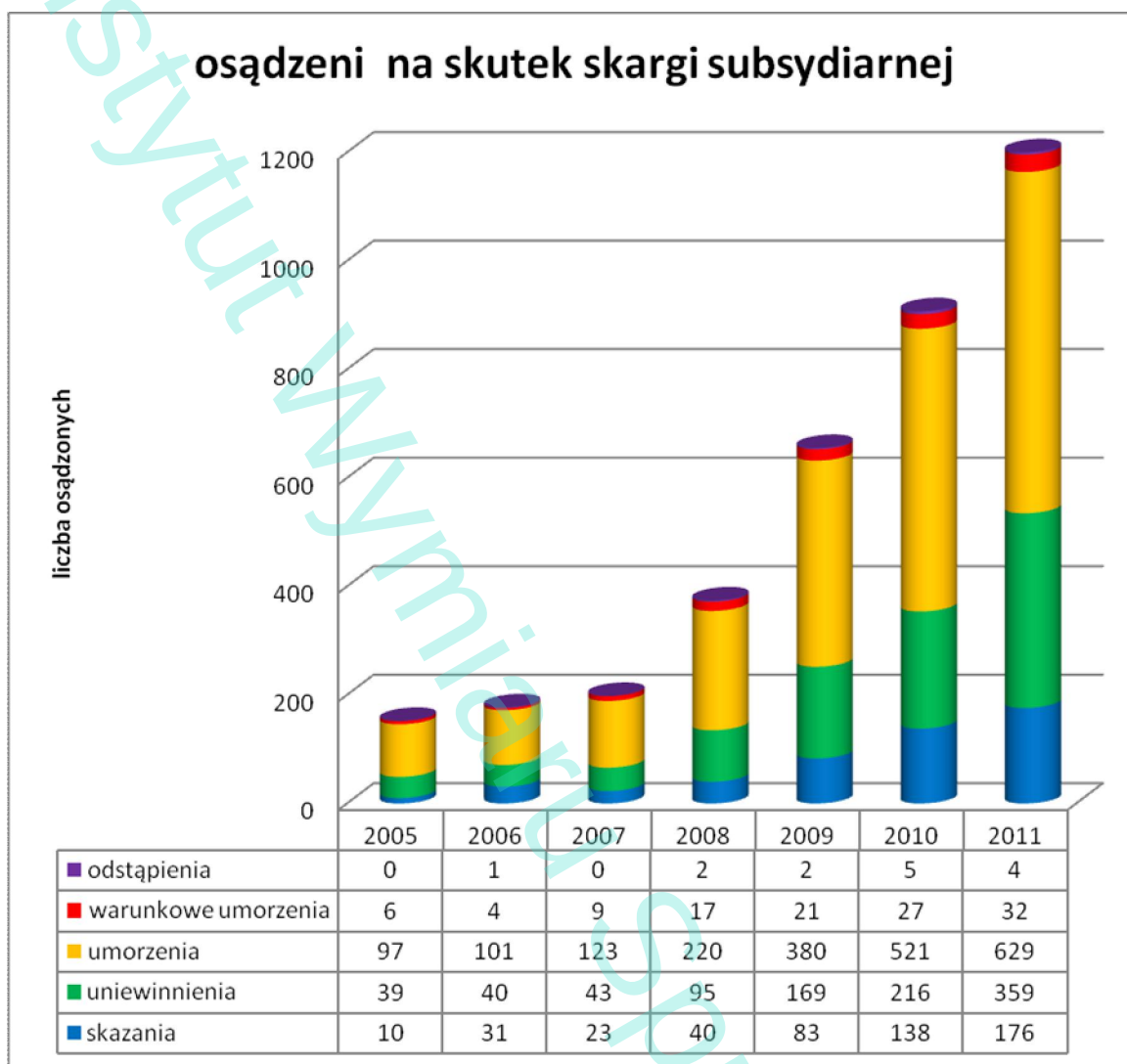
Oskarżyciel posiłkowy, który nie bierze udziału w postępowaniu na skutek decyzji sądu podjętej w trybie art. 56 § 1 k.p.k. może przedstawić sądowi na piśmie swoje stanowisko w terminie 7 dni od daty doręczenia postanowienia (art. 56 § 4 k.p.k.).

W razie odstąpienia oskarżyciela posiłkowego od oskarżenia nie może on ponownie przyłączyć się do postępowania. O odstąpieniu oskarżyciela posiłkowego od oskarżenia w sprawie, w której oskarżyciel publiczny nie bierze udziału, sąd zawiadamia prokuratora. Nieprzystąpienie przez niego do oskarżenia w terminie 14 dni od doręczenia zawiadomienia powoduje umorzenie postępowania (art. 57 k.p.k.).

Śmierć oskarżyciela posiłkowego nie wpływa na bieg postępowania. Osoby najbliższe mogą przystąpić do postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego w każdym stadium postępowania. W razie śmierci oskarżyciela posiłkowego, który samodzielnie popierał oskarżenie, stosuje się odpowiednio art. 61 k.p.k., tj. postępowanie zawiesza się, a osoby najbliższe mogą wstąpić w prawa zmarłego. Jeżeli w terminie zawitym 3 miesiące od dnia śmierci oskarżyciela posiłkowego osoba uprawniona nie wstąpi w prawa zmarłego, sąd umarza postępowanie (art. 61 w zw. z art. 58 § 2 k.p.k.).

Jak się wydaje, zmiana przepisów upraszczająca zasady wnoszenia przez oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych aktów oskarżenia, poza zwiększeniem liczby inicjowanych spraw, pozostała bez wpływu na strukturę wydawanych rozstrzygnięć merytorycznych kończących postępowanie w tych sprawach.

Wykres 7. Osądzeni w postępowaniu z oskarżenia subsydiarnego



W badanym przedziale czasowym poza wzrostem bezwzględnej liczby wnoszonych subsydiarnych aktów oskarżenia i tym samym odnotowaniem znacznie większej liczby osób osądzonych (blisko ośmiokrotny wzrost liczby osądzonych w roku 2011 w zestawieniu z rokiem 2005), przeciwko którym oskarżyciele posiłkowi skierowali oskarżenia, odsetek skazań, warunkowych umorzeń, odstąpień od wymierzenia kary zdaje się utrzymywać na tym samym - stosunkowo niskim - poziomie. Odsetek orzeczeń potwierdzających sprawstwo i winę osób osądzonych na skutek wniesienia przeciwko nim subsydiarnej skargi nie przekraczał w żadnym roku z badanego przedziału czasowego 18 %. W latach 2005 i 2010 był niewiele wyższy niż 10 %, najwyższy natomiast był w latach 2006 i 2011, kiedy to przekroczył 17 %. Największy udział ciągle mają umorzenia postępowań (w roku 2005 najwyższy - 63,8%, poprzez lata, w których ten odsetek oscylował w okolicach 60, by w roku 2011 przybrać

wartość o ponad 10 niższą niż w roku 2005, bo 52,4). Odsetek uniewinnień również znacząco nie spada, ani też nie wzrasta. W roku 2005 przekroczył 25, by w następnych latach oscylować w granicach od niewiele powyżej 22 po 25, a w roku 2011 osiągnąć najwyższą wartość zbliżoną do 30.

Liczba osążeń w sprawach z oskarżenia subsydiarnego stanowi niewielki ułamek osób osądzonych w sprawach karnych w ogóle, ale i w porównaniu z liczbą osób osądzonych w postępowaniach prywatnoscargowych nie jest ona wysoka. Niestety nadal często powodem niekorzystania z przysługujących pokrzywdzonemu uprawnień jest brak należytej - udzielonej w sposób zrozumiały i przystępny - informacji albo też w ogóle zaniechanie udzielenia jakichkolwiek informacji. Instytucja skargi subsydiarnej ma stworzyć optymalne warunki dla uzyskania trafnego merytorycznie i poprawnego pod względem prawnym orzeczenia prokuratorskiego o zaniechaniu ścigania karnego. Może być także hamulcem dla oportunistycznej praktyki umarzania postępowania przygotowawczego ze względu na brak społecznej szkodliwości czynu. Przede wszystkim jednak ma ona eliminować sytuacje, w których przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego nie będą dalej ścigane ze względu na to, że oskarżyciel publiczny naruszył zasadę legalizmu lub nadużył zasady oportunizmu.

8.5. Pokrzywdzony jako powód cywilny

Popołnienie przestępstwa niezależnie od odpowiedzialności karnej rodzi często odpowiedzialność cywilną. Dla zrealizowania tej ostatniej właściwa jest z reguły droga procesu cywilnego, lecz większość ustawodawstw karnych procesowych dopuszcza również dochodzenie majątkowych roszczeń cywilnych wynikających z przestępstw w procesie karnym. Tego rodzaju postępowanie co do następstw cywilnoprawnych przestępstwa nazywa się procesem adhezyjnym⁸¹. Celem takiego połączenia jest przede wszystkim zapewnienie pokrzywdzonemu łatwiejszego i szybszego uzyskania odszkodowania za wyrządzoną szkodę. Ponadto połączenie rozstrzygania o odpowiedzialności karnej i cywilnej jednym procesie jest celowe z punktu widzenia ekonomii procesowej, gdyż prowadzi do odciążenia sądownictwa

⁸¹ S. Glaser, *Zarys polskiego procesu karnego*, Warszawa 1929, s. 248; S. Śliwiński *Polski proces karny - Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 224; J. Rundstein, *Powództwo cywilne na podstawie kodeksu postępowania karnego* Warszawa 1929, s. 5.

od podwójnego rozpoznawania spraw co do odpowiedzialności karnej i roszczeń cywilnych, płynących z tego samego czynu.

Pokrzywdzony, według regulacji Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. mógł zgłosić w sprawie karnej, już nawet w toku postępowania przygotowawczego, powództwo cywilne o wynagrodzenie szkody wynikającej bezpośrednio z czynu przestępnego (art. 66 i 69 k.p.k. z 1928 r.). W myśl przyjętego art. 332 k.p.k. z 1928 r. sąd mógł pozostawić powództwo cywilne bez rozpoznania, jeżeli zebrany materiał dowodowy nie dawał dostatecznej podstawy do rozstrzygnięcia. Praktyka stosowania tego przepisu ukazywała obraz nagminnego nadużywania tej regulacji, co w rezultacie przyczyniło się do stosunkowo rzadkiego wyboru przez pokrzywdzonych drogi procesu adhezyjnego w celu uzyskania pełnego zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych. Dochodzenie roszczeń niemajątkowych pozostawało w kompetencji sądów cywilnych. Powód cywilny mógł złożyć rewizję od wyroku w części dotyczącej powództwa cywilnego odnośnie do nieuwzględnionej części jego roszczenia tylko wówczas, gdy oskarżyciel lub oskarżony złożą przysługujące im środki odwoławcze. Roszczenie majątkowe nie mogło zatem stanowić odrębnego przedmiotu rozpoznania sądu drugiej instancji. Powód cywilny był również pozbawiony prawa żądania wznowienia postępowania w sprawie karnej w zakresie powództwa cywilnego.

Powództwo adhezyjne zachowano w kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Powód mógł zatem wytoczyć powództwo cywilne w celu dochodzenia roszczeń majątkowych wynikających bezpośrednio z przestępstwa. Wyłączono przyjęcie powództwa, jeżeli z mocy przepisu szczególnego było niedopuszczalne, jeżeli roszczenie nie miało bezpośredniego związku z zarzutem oskarżenia, powództwo zostało wniesione przez osobę nieuprawnioną, to samo roszczenie było przedmiotem innego postępowania lub o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono lub powództwo nie zostało należycie opłacone. W kwestiach nieunormowanych w kodeksie postępowania karnego odsyłało do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. W zakresie uprawnień powoda do zaskarżenia wyroku w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o powództwie cywilnym, przyjęto, że mógł on zaskarżyć go tylko wtedy, gdy uczyniły to główne strony procesu. W razie pozostawienia bez rozpoznania apelacji oskarżonego lub oskarżyciela, sąd miał obowiązek pozostawić

bez rozpoznania apelację powoda cywilnego. Powód cywilny zawsze mógł wystąpić do sądu cywilnego o tę część powództwa, którą sąd karny oddalił.

Praktyka wykorzystania instytucji procesu adhezyjnego pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. w dalszym ciągu nie była pozytywnie oceniana, stosunkowo często pozostawiano powództwo cywilne bez rozpoznania. Przyczyn takiego kształtowania się praktyki upatrywano między innymi w zawodowej specjalizacji sędziów i niechęci do posilkowego stosowania przepisów procedury cywilnej i materialnego prawa cywilnego. Niezadowalająca realizacja praw pokrzywdzonego jako powoda cywilnego w procesie karnym stała się więc stymulatorem poszukiwania dodatkowych rozwiązań.

Naprawienie szkody, jak też zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, nie tracą swojego cywilistycznego charakteru przez to, że przewidziane są także w przepisach kodyfikacji karnych z 1997 r. Przepis art. 62 k.p.k. przyznaje prawo zgłoszenia powództwa cywilnego w procesie karnym pokrzywdzonemu. Tym samym przepisy kodeksu postępowania karnego kształtują status powoda cywilnego, który może dowodzić tylko tych okoliczności, na których opiera swoje roszczenie. Pokrzywdzony zainteresowany naprawieniem szkody wyrządzonej mu przestępstwem ma aktualnie do wyboru dwie możliwości dochodzenia swoich roszczeń cywilnoprawnych w procesie karnym. Może bądź to wytoczyć powództwo cywilne, bądź złożyć wniosek o naprawienie szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k.. Jednoczesne skorzystanie z obu tych dróg jest niedopuszczalne. Zgodnie bowiem z art. 65 § 1 pkt 6 k.p.k. sąd odmawia przyjęcia powództwa cywilnego, jeżeli w trybie art. 49a k.p.k. złożono wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody. Jeżeli zasądzone odszkodowanie, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo nawiązka orzeczona na rzecz pokrzywdzonego, nie pokrywają całej szkody przez niego poniesionej lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym (art. 415 § 6 k.p.k.). Zatem orzeczenie w procesie karnym o naprawieniu szkód wyrządzonych przestępstwem nie zamyka pokrzywdzonemu drogi do dalszego procesu cywilnego, jeżeli wszystkie jego roszczenia nie zostały przez sąd karny uwzględnione.

Wniosek o naprawienie szkody zgodnie z art. 49a k.p.k. składa się aż do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego, zaś powództwo cywilne

wytacza się do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej (art. 62 k.p.k.). Termin do złożenia wniosku na podstawie art. 49a k.p.k. w zw. z art. 46 § 1 k.k. jest więc dłuższy od terminu do wytoczenia powództwa cywilnego. Ponieważ art. 62 k.p.k. nie zastrzega, że chodzi w nim o rozpoczęcie przewodu sądowego tylko na pierwszej rozprawie głównej, stąd też w razie jej przerwania lub odroczenia i prowadzenia jej w nowym terminie od początku (art. 402 § 2, art. 402 § 2 zd. pierwsze k.p.k.) pokrzywdzony, który nie skorzystał z możliwości wytoczenia powództwa może to uczynić w nowym terminie rozprawy głównej, byle do rozpoczęcia przewodu sądowego, niejako „odzyskując” na nowo prawo do wytoczenia takiego powództwa.

Powództwo cywilne przeciwko oskarżonemu ma na celu dochodzenie w postępowaniu karnym roszczeń majątkowych wynikających bezpośrednio z popełnienia przestępstwa (art. 62 k.p.k.). Nie jest możliwe natomiast dochodzenie tą drogą roszczeń niemajątkowych⁸². Warunek „majątkowej” cechy żądania pozwu odnosi się do charakteru roszczenia, nie zaś samej szkody. Możliwe jest zatem wystąpienie z majątkowym roszczeniem z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę⁸³.

Powództwo cywilne może zostać zgłoszone już w toku postępowania przygotowawczego. Wówczas organ prowadzący to postępowanie załącza pozew do akt sprawy, a postanowienie co do przyjęcia powództwa wydaje sąd po wpłynięciu sprawy z aktem oskarżenia. Za dzień zgłoszenia roszczenia uważa się dzień złożenia powództwa (art. 69 § 1 k.p.k.). Jeżeli wraz z powództwem cywilnym został zgłoszony wniosek o zabezpieczenie roszczenia, w przedmiocie tego wniosku orzeka prokurator (art. 69 § 2 k.p.k.). Na postanowienie co do zabezpieczenia roszczenia przysługuje zażalenie do sądu (art. 69 § 3 k.p.k.). W razie umorzenia lub zawieszenia postępowania przygotowawczego pokrzywdzony w terminie zawitym 30 dni od daty doręczenia postanowienia może żądać przekazania sprawy sądowi właściwemu do rozpoznawania spraw cywilnych. Jeżeli pokrzywdzony w tym terminie żądania nie zgłosi, zabezpieczenie upada, a wniesiony poprzednio pozew nie wywołuje skutków prawnych (art. 69 § 4 k.p.k.).

⁸² Wyrok SN z dnia 2 lutego 1971 r., V KRN 7/71, OSNKW 1971, z. 6, poz. 90.

⁸³ W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne w procesie karnym*, Warszawa 1977, s. 44.

Pokrzywdzony staje się powodem cywilnym nie przez sam fakt złożenia pozwu cywilnego, lecz dopiero z chwilą przyjęcia powództwa przez sąd.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.p.k., sąd przed rozpoczęciem przewodu sądowego odmawia przyjęcia powództwa cywilnego, jeżeli:

- a) powództwo cywilne jest z mocy przepisu szczególnego niedopuszczalne,
- b) roszczenie nie ma bezpośredniego związku z zarzutem oskarżenia,
- c) powództwo zostało wniesione przez osobę nieuprawnioną,
- d) to samo roszczenie jest przedmiotem innego postępowania lub o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono,
- e) po stronie pozwanych zachodzi współuczestnictwo konieczne z instytucją państwową, samorządową lub społeczną albo z osobą, która nie występuje w charakterze oskarżonego,
- f) złożono wniosek, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k.

Jeżeli pozew odpowiada warunkom formalnym, a nie zachodzą okoliczności wymienione w art. 65 § 1 k.p.k., sąd orzeka o przyjęciu powództwa cywilnego.

Ujawnienie, po rozpoczęciu przewodu sądowego, okoliczności uzasadniających odmowę jego przyjęcia, pomimo jego wcześniejszego przyjęcia przez sąd, skutkuje pozostawieniem powództwa bez rozpoznania. Na odmowę przyjęcia powództwa cywilnego lub na pozostawienie go bez rozpoznania w myśl art. 65 § 3 k.p.k. zażalenie nie przysługuje (art. 65 § 4 k.p.k.).

Składany przez pokrzywdzonego pozew cywilny winien odpowiadać warunkom formalnym pozwu, określonym w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego (art. 70 k.p.k.) oraz pism procesowych w postępowaniu karnym.

Występujący w sprawie powód cywilny może dowodzić istnienia tylko tych okoliczności, na których opiera swoje roszczenie (art. 66 k.p.k.).

Odmowa przyjęcia powództwa cywilnego lub pozostawienie go bez rozpoznania nie pozbawia powoda cywilnego możliwości dochodzenia swego roszczenia; może to zrobić w drodze odrębnego powództwa złożonego do sądu cywilnego (art. 67 § 1 k.p.k.). Zachowanie przez powoda cywilnego trzydziestodniowego terminu zawitego, licząc od daty odmowy przyjęcia lub pozostawienia powództwa cywilnego bez

rozpoznania i wniesienie przed jego upływem pozwu sądowi właściwemu do rozpoznawania spraw cywilnych skutkuje uznaniem za dzień zgłoszenia roszczenia dnia wniesienia pozwu w postępowaniu karnym.

Tylko wydanie wyroku skazującego daje podstawy do uwzględnienia powództwa cywilnego (art. 415 § 1 k.p.k.). W razie innego rozstrzygnięcia sąd pozostawia powództwo cywilne bez rozpoznania (art. 415 § 2 k.p.k.). Takie rozstrzygnięcie nie stwarza stanu rzeczy osądzonej i nie pozbawia pokrzywdzonego możliwości dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody w procesie cywilnym⁸⁴.

W razie śmierci pokrzywdzonego osoby najbliższe (strony zastępcze) mogą w terminie określonym w art. 62 k.p.k. (do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej) wytoczyć powództwo cywilne o przysługujące im roszczenia majątkowe wynikające z popełnionego przestępstwa. Regulacja zawarta w art. 63 § 1 k.p.k. dotyczy sytuacji, w której pokrzywdzony, przed swoją śmiercią, nie wytoczył sam powództwa. Po jego śmierci, osoby uprawnione mogą to uczynić – niejako w jego zastępstwie – ale tylko z zachowaniem terminu, o którym mowa w art. 62 k.p.k. Jeżeli pokrzywdzony wniósł powództwo cywilne przed śmiercią, osoby najbliższe (strony nowe) mogą wstąpić w jego prawa i dochodzić przysługujących im roszczeń. Niewstąpienie tych osób nie tamuje biegu postępowania. Sąd wydając orzeczenie kończące postępowanie pozostawia wówczas powództwo cywilne bez rozpoznania (art. 63 § 2 k.p.k.).

Powództwo cywilne na rzecz pokrzywdzonego lub osoby, o której mowa w art. 63 § 1 k.p.k. może również wytoczyć – w terminie przewidzianym w art. 62 k.p.k. – prokurator. Może on też poprzeć powództwo wytoczone przez pokrzywdzonego lub tę osobę, jeżeli wymaga tego interes społeczny (art. 64 k.p.k.).

W razie zawieszenia postępowania karnego, sąd na żądanie powoda cywilnego przekazuje wytoczone powództwo sądowi właściwemu do rozpoznawania spraw cywilnych (art. 68 k.p.k.).

Zgodnie z art. 70 k.p.k., w kwestiach dotyczących powództwa cywilnego, a nie unormowanych przez przepisy niniejszego kodeksu, stosuje się odpowiednio przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym.

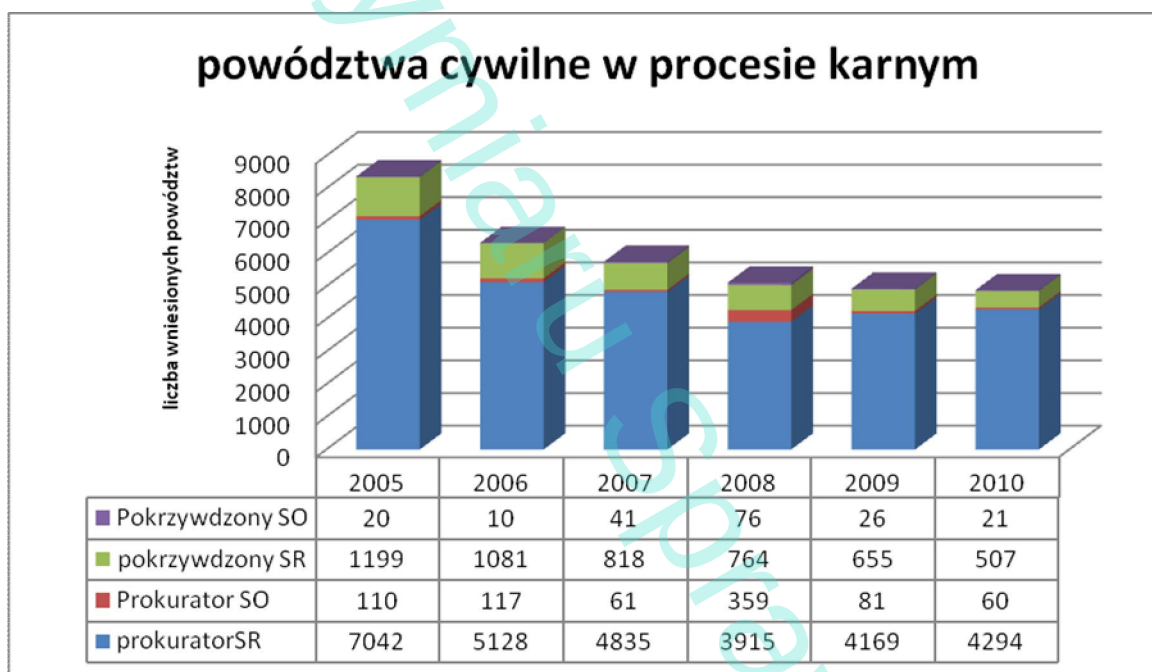
⁸⁴ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 15 stycznia 2004 r., II AKA 504/03, Apel. – Gda. 2004, nr 1–2, poz. 114.

Kwestie kosztów wytoczenia powództwa cywilnego w procesie karnym regulują przepisy art. 642 – 645 k.p.k., zgodnie z którymi powód cywilny wnosząc powództwo adhezyjne, jest tymczasowo zwolniony od obowiązku uiszczania wpisu od powództwa cywilnego, podobnie jak i apelacji.

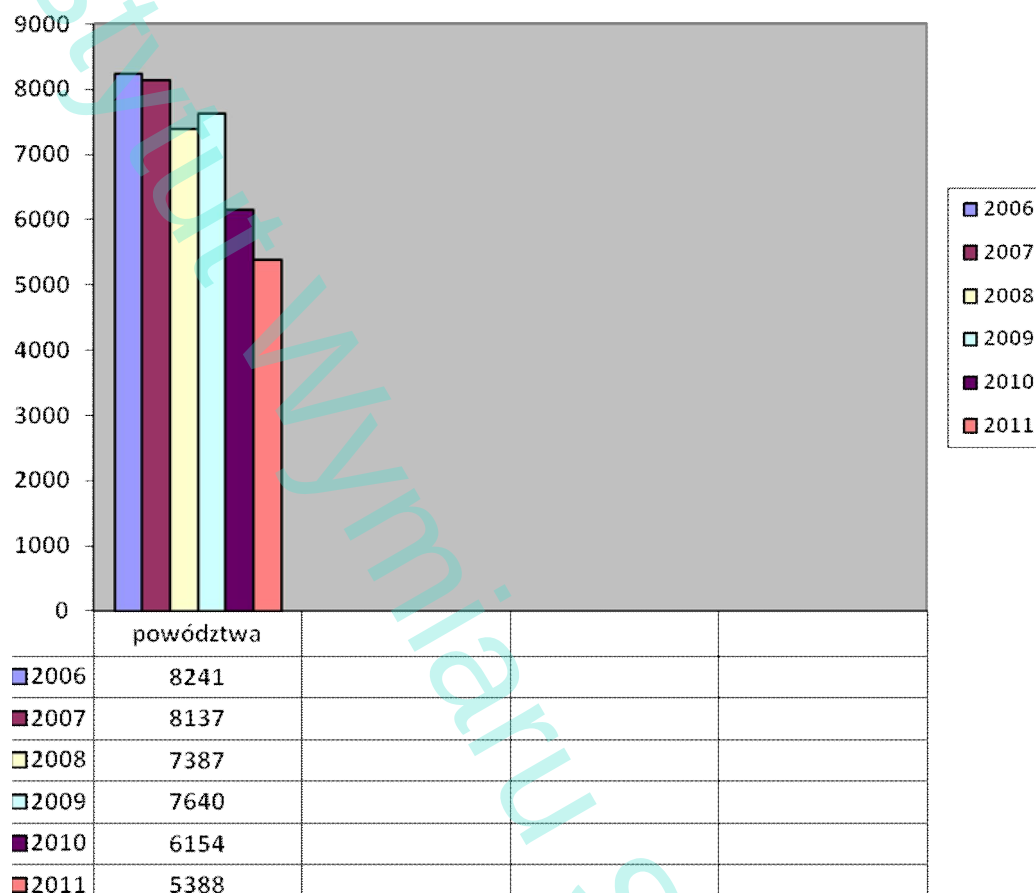
Ciągle jednak w procesie karnym powództwo adhezyjne należy do wyjątków.

Wpływ powództw cywilnych w sprawach karnych składanych przez pokrzywdzonego i prokuratora w latach 2005 – 2010 obrazują zamieszczone poniżej wykresy 8 i 9.

Wykres 8. Liczba powództw adhezyjnych w procesie karnym



Wykres 9. Powództwa wniesione przez prokuratora wobec osób⁸⁵



Proces adhezyjny według powszechnej oceny nie zdaje egzaminu. Prowadzi do przewlekłości procesu, w ocenie sędziów - sąd karny - nie jest właściwym forum do rozpoznawania tego typu roszczeń. Podejmowane wysiłki ożywienia tej instytucji nie przyniosły żadnego przełomu.

Pokrzywdzony, realizując prawa strony w procesie karnym, może połączyć rolę powoda cywilnego z rolą oskarżyciela posiłkowego (odpowiednio oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego). Ten ostatni, składając oświadczenie o wstąpieniu do procesu do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego, zyskuje uprawnienia niemal identyczne, jakie przysługują oskarżycielowi publicznemu - "uprawnienia oskarżycielskie", może w związku z tym zadawać stronom pytania, składać wnioski

⁸⁵ dane - statystyki prokuratorskie:

dowodowe, zaskarżać orzeczenia. Kumulacja ról pozwala pokrzywdzonemu podejmować czynności właściwe dla obu podmiotów. Powód cywilny realizuje wszakże prawo dowodzenia okoliczności, na których opiera swe roszczenie, natomiast działając również w roli oskarżyciela posiłkowego, może wypowiadać się także odnośnie do kwalifikacji prawnej i kary. Trudno jest jednak doszukiwać się jakościowej różnicy pomiędzy rolą powoda cywilnego a oskarżyciela posiłkowego. Powód cywilny, który dąży do zasądzenia roszczenia odszkodowawczego, jest *de facto* zainteresowany ukaraniem sprawcy, bowiem tylko wyrok skazujący pozwala urzeczywistnić jego roszczenie. Niewątpliwie jednak wskazana kumulacja ról maksymalizuje realizację praw pokrzywdzonego i usuwa występujące niekiedy wątpliwości, czy czynność procesowa powoda dotyczy okoliczności, na których opiera on swe roszczenie odszkodowawcze, czy wykracza poza ten wymóg kształtowany ustawą karną procesową.

Niewniesienie powództwa cywilnego uprawnia pokrzywdzonego do złożenia wniosku o naprawienie na podstawie art. 46 § 1 k.k. wyrządzonej przestępstwem szkody.

Mówi się, że proces adhezyjny jest martwą literą prawa. Dlatego też zainteresowanie wiktymologów i prawników zmierzających do lepszej ochrony interesów ofiar przestępstw zwraca się obecnie w kierunku rozwiązań w zakresie materialnego prawa karnego⁸⁶.

Orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przez sprawcę przestępstwa występuje zasadniczo w trzech formach: środka karnego, nawiazki i obowiązku związanego z poddaniem sprawcy próbie.

Obowiązek naprawienia szkody stanowiący niejako z założenia jeden z ważniejszych instrumentów realizacji naprawczej funkcji postępowania karnego, nie pozostaje bez wpływu na zakres uprawnień procesowych ofiary przestępstwa dotyczących kompensacji. Prawo do złożenia wniosku o zastosowanie art. 46 k.k. przysługuje pokrzywdzonemu niezależnie od tego, czy ma on status strony w postępowaniu. Obowiązek naprawienia szkody w sposób istotny wpływa na możliwość dochodzenia powództwa adhezyjnego, stanowiąc w rzeczywistości rozwiązanie konkurencyjne w stosunku do trybu określonego w art. 62 k.p.k. Przesądza o tym jednoznacznie

⁸⁶ A. Marek, *Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem*, w: *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci prof. Mariana Cieślaka*, red. S. Waltoś, Kraków 1992, s. 208.

treść art. 65 § 1 pkt 6 k.p.k., który pełni funkcję przepisu kolizyjnego w sytuacji próby jednoczesnego skorzystania z tych instytucji przez pokrzywdzonego, a także art. 415 § 5 k.p.k. umożliwiający szersze zastosowanie tego środka karnego, a więc także w sytuacji warunkowego umorzenia postępowania. W porównaniu z możliwościami procesowymi, jakie pokrzywdzonemu daje aktywne występowanie w roli strony postępowania w wypadku powództwa cywilnego, np. w przedmiocie postępowania dowodowego, obowiązek naprawienia szkody znacząco ogranicza oddziaływanie ofiary przestępstwa na toczący się proces karny.

Nawiązka jako środek karny stanowi przedmiot zainteresowania ze względu na fakt, że pełni funkcję zryczałtowanego zadośćuczynienia użytecznego zwłaszcza w sytuacji, kiedy występuje trudność w ustaleniu wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem. Ze względu na podobieństwo do grzywny instytucja ta łączy w sobie cechy penalne oraz kompensacyjne. W polskim postępowaniu karnym nawiązka jest orzekana samodzielnie przez sąd bez udziału pokrzywdzonego. Artykuł 47 k.k. dotyczący możliwości zasądzenia nawiązki na rzecz innych podmiotów niż pokrzywdzony posiada istotne, chociaż sformułowane w sposób negatywny, odniesienie do ustawodawstwa międzynarodowego, konkretnie do wypracowanych na jego forum zasad kreujących sytuację pokrzywdzonego w procesie karnym, które obecnie są ważne dla ustalenia treści zasady rzetelnego procesu w stosunku do ofiary przestępstwa.

Przewidziano także Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej⁸⁷, którego środki w intencji ustawodawcy będą przeznaczane między innymi na realizację zadań związanych z udzielaniem pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem oraz członkom ich rodzin. Fundusz ten staje się beneficjentem zasądzanych w procesie karnym nawiązek i świadczeń pieniężnych w miejsce Skarbu Państwa (art. 44 § 3 k.k.) oraz instytucji, stowarzyszeń, fundacji i organizacji społecznych (art. 47 § 1, art. 49 § 1 k.k.).

Katalog środków i instrumentów zmierzających do zaspokojenia interesów pokrzywdzonego w postępowaniu karnym w zakresie kompensacji uzupełnia instytucja czynnego żalu. Została ona przewidziana w przepisach części szczególnej

⁸⁷ Funkcjonowanie Funduszu szczegółowo reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2012r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (Dz.U. 2012, poz. 49).

kodeksu karnego. Sprawca przestępstwa z zastosowania klauzuli czynnego żalu może odnieść podstawową korzyść w zależności od konkretnego rodzaju popełnionego przestępstwa i od stopnia naprawienia szkody - niepodleganie karze, nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpienie od jej wymierzenia (art. 295 § 1 i 2, 296 § 5, 307 § 1 i 2 k.k.). Instytucja ta efektywnie wpływając na zachowanie się oskarżonego w ramach aktualnie toczącego się postępowania znacznie ułatwia uzyskanie przez pokrzywdzonego kompensacji, tym bardziej, że naprawienie szkody w stosunku do ofiary przestępstwa może być wzięte pod uwagę przez sąd jako przesłanka zastosowania wobec sprawcy wymiernej taryfy ulgowej, dopiero w momencie stwierdzenia, że obowiązek ten został przez sprawcę szkody faktycznie wykonany. Są sytuacje, w których oskarżony korzysta z dobrodziejstw instytucji czynnego żalu, ponieważ wcześniej zapobiegł powstaniu tejże szkody, co ma miejsce np. w art. 259 k.k.

Instytucje prawa karnego materialnego, w połączeniu z tendencją rozszerzania mediacji, zdają się skutecznie wypierać z procesu karnego powództwo cywilne i odszkodowanie zasądzone z urzędu. Czas, w którym pokrzywdzony może uzyskać naprawienie szkody, często jeszcze przed wydaniem orzeczenia w sprawie karnej, uzasadnia jego małe zainteresowanie aktywnym udziałem w procesie karnym w jakiegokolwiek roli.

Dodatkowym elementem działań kompensacyjnych Państwa wobec ofiar przestępstw było uchwalenie 7 lipca 2005 r. ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych⁸⁸ (Dz. U. Nr 169, poz. 1415 ze zm.). Było ono podyktowane dostosowaniem polskiego porządku prawnego do Dyrektywy Rady Unii Europejskiej nr 2004/80/WE z 29 kwietnia 2004 r. o kompensacie dla ofiar przestępstw (Dz. Urz. UE z 2004, L. 261). Świadczenie kompensacyjne ma charakter subsydiarny i może być wypłacone na rzecz pokrzywdzonego dopiero wtedy, gdy okaże się, że osoba uprawniona nie może go uzyskać z żadnego innego źródła, w szczególności od sprawcy przestępstwa, z ubezpieczenia lub pomocy społecznej (art. 5 u.p.komp.). Wszczęcie procedury następuje na wniosek osoby uprawnionej złożony w terminie 2 lat od daty popełnienia przestępstwa, pod rygorem wygaśnięcia uprawnienia do żądania kompensaty. Organem orzekającym jest sąd rejonowy, który rozpatrując wniosek

⁸⁸ zwana dalej u.p.komp.

stosuje odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym (art. 8 u.p.komp.). Przyznanie świadczenia obwarowane jest warunkiem spełnienia przesłanek pozytywnych tj. wszczęcia postępowania karnego lub odmowy jego wszczęcia z przyczyn przewidzianych w art. 17 § 1 pkt 4, 5, 8, 10 i 11 k.p.k., jak również warunkiem braku wystąpienia którejkolwiek z przesłanek negatywnych. Wysokość kompensaty wypłacanej ze środków budżetu państwa może maksymalnie osiągnąć 12 000zł (art. 6 u.p.komp.). W art. 2 pkt 1 u.p.komp. zawężono definicję ofiary wyłącznie do ofiar przestępstw umyślnych powodujących śmierć osoby lub naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia. Kompensata może pokrywać jedynie utracone zarobki lub inne źródła utrzymania, względnie koszty leczenia oraz pogrzebu (art. 3 u.p.komp.). Elementem zasługującym na uznanie jest przede wszystkim podmiotowo szerokie ujęcie prawa pokrzywdzonego do sądu, obejmujące także krąg osób najbliższych ofiary, która poniosła śmierć wskutek przestępstwa.

9. Wyniki badań empirycznych

Przeprowadzone badania empiryczne miały na celu ocenę, na ile przyjęte w przepisach Kodeksu postępowania karnego rozwiązania prawne regulujące pozycję oskarżyciela posiłkowego ubocznego, oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego oraz powoda cywilnego skutecznie chronią prawa pokrzywdzonego w procesie karnym. Badanie ograniczono do analizy postępowań publicznoskargowych, a zatem nie objęło ono oskarżycieli prywatnych, co było uzasadnione przede wszystkim całkowicie odmienną specyfiką tego postępowania. Zaplanowane badanie aktowe miało sprawdzić aktywności oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego w postępowaniu sądowym, w szczególności na rozprawie głównej, a także na ile organy procesowe respektują prawa pokrzywdzonego w postępowaniu.

W celu ustalenia zakresu badania, wystąpiono do Prezesów wszystkich sądów okręgowych w Polsce z prośbą o nadesłanie informacji na temat liczby spraw prawomocnie zakończonych w roku 2010, w których występowali oskarżyciele posiłkowi uboczni, w których zostało wytoczone przez pokrzywdzonego powództwo cywilne oraz liczby spraw zainicjowanych skargą subsydiarną oskarżyciela posiłkowego wraz z sygnaturami tych spraw. W przypadku liczby oskarżycieli posiłkowych większej od dziesięciu, poproszono o nadesłanie sygnatur jedynie dziesięciu ostatnich prawomocnie zakończonych spraw.

W odpowiedzi na odezwę uzyskano informacje ze wszystkich 44 sądów okręgowych, przy czym w niektórych przypadkach informowano wyłącznie o tym, że liczba oskarżycieli posiłkowych ubocznych jest większa od dziesięciu. Z tego powodu niemożliwe jest wskazanie dokładnej liczby tych uczestników. Podobnie nie da się wskazać liczby powództw cywilnych, bowiem, o czym mowa poniżej, wśród zamówionych 150 spraw, w których miał powództwo cywilne wytoczyć pokrzywdzony, aż w 49 przypadkach z powództwem cywilnym wystąpił prokurator (w jednej sprawie na rzecz aż 44 pokrzywdzonych, z których żaden nie był stroną postępowania sądowego). Ta liczba sugeruje, że dane uzyskane z poszczególnych sądów i prokuratur odnośnie do liczby powództw cywilnych wnoszonych przez

pokrzywdzonego w procesie karnym w 2010 r., nie są prawdziwe, a zatem nie można wskazać ogólnej liczby powództw cywilnych wniesionych przez pokrzywdzonych w badanym okresie.

Drogą losową wybrano do badań 22 sądy okręgowe i 204 sądy rejonowe. W ramach wybranych sądów wylosowano 36 spraw w 22 sądach okręgowych oraz 455 spraw w 204 sądach rejonowych.

Z nadesłanych do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości akt wyeliminowano z badania 65 spraw. W 49 przypadkach powodem wyłączenia akt było złożenie powództwa cywilnego przez prokuratora, zaś założeniem badań była analiza wyłącznie tych spraw, w których powództwo cywilne wytoczył pokrzywdzony. W 3 przypadkach, zapewne przez omyłkowe wskazanie sygnatur, nadesłano akta spraw, w których w ogóle pokrzywdzony nie występował. Były to sprawy o czyny z art. 178a k.k., art. 244 k.k. oraz art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W 10 sprawach pokrzywdzeni występowali, lecz nie odnotowano oskarżycieli posiłkowych ubocznych, wobec niezłożenia przez pokrzywdzonych oświadczeń o występowaniu w tej roli, względnie złożeniu oświadczenia, że pokrzywdzony nie będzie działał jako oskarżyciel posiłkowy. W 2 przypadkach w sprawie wydany został wyrok nakazowy, zaś w 1 nadesłano akta postępowania prywatnoscargowego o czyn z art. 212 § 1 k.k. Ten ostatni przypadek, jakkolwiek jednostkowy, należy uznać za znamienny, wobec faktu, iż w przebadanych sprawach z oskarżenia subsydiarnego zaobserwowano, że w 99,0% przypadków w protokołach rozprawy oskarżyciel posiłkowy subsydiarny jest nazywany oskarżycielem prywatnym, a nawet w jednej sprawie na obwołucie widnieje na oznaczenie trybu postępowania, niezbyt stosowne słowo „prywatka”⁸⁹.

Ostatecznie analizie poddano 32 sprawy prowadzone w 18 sądach okręgowych oraz 389 spraw w 204 sądach rejonowych.

Łączną liczbę poszczególnych uczestników postępowania w zbadanych sprawach przedstawia tabela 3.

⁸⁹ Sąd Rejonowy w Sandomierzu, sygn. akt 716/10, (ankieta 316/52s)

Tabela 3. Łączna liczba poszczególnych uczestników postępowania w sprawach objętych badaniem

	Liczba oskarżonych	Liczba pokrzywdzonych	Liczba oskarżycieli posiłkowych ubocznych	Liczba oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych	Liczba powodów cywilnych
Sąd Okręgowy	55	44	34	3	1
Sąd Rejonowy	543	1565	258	87	102
Razem	598	1609	292	90	103

W większości wypadków w postępowaniu występował jeden oskarżony i jeden pokrzywdzony występujący w roli oskarżyciela posiłkowego lub (rzadziej, i) powoda cywilnego. Poniżej w tabeli 4. przedstawiona została minimalna i maksymalna liczba poszczególnych uczestników w jednej sprawie.

Tabela 4. Minimalna i maksymalna liczba poszczególnych uczestników postępowania w jednej sprawie

	Liczba oskarżonych	Liczba pokrzywdzonych	Liczba oskarżycieli posiłkowych ubocznych	Liczba oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych	Liczba powodów cywilnych
minimum	1	1	1	1	1
maksimum	9	806 ⁹⁰	7	2	2

W większości dominowały sprawy, w których występował jeden oskarżony oraz jeden pokrzywdzony. Większą niż 1 liczbę uczestników odnotowano w liczbie spraw wskazanych w tabeli 5.

⁹⁰ W jednej z odrzuconych spraw odnotowano 1 843 pokrzywdzonych, z których żaden nie wystąpił w roli oskarżyciela posiłkowego ubocznego ani powoda cywilnego. Postępowanie toczyło się o czyn z art. 286 k.k. W innej sprawie akt oskarżenia skierowany został przeciwko 31 oskarżonym. Sprawa 22 z nich została wyłączona do odrębnego postępowania wobec złożenia wniosku o dobrowolne poddanie się karze z art. 387 § 1 k.p.k.

Tabela 5. Liczba poszczególnych uczestników postępowania w jednej sprawie

Liczba uczestników	oskarżony	pokrzywdzony	oskarżyciel posiłkowy uboczny	Oskarżyciel posiłkowy subsydiarny	powód cywilny
	częstość	częstość	częstość	częstość	częstość
1	258	252	74	91	74
2	49	74	29	4	15
3	38	33	3	-	2
4	4	10	3	-	-
5	5	3	-	-	-
6	-	3	1	-	-
7	-	-	1	-	-
8	8	-	-	-	-
9	2	-	-	-	-
10	-	1	-	-	-
11	-	2	-	-	-
13	-	1	-	-	-
14	-	1	-	-	-
15	-	1	-	-	-
16	-	1	-	-	-
17	-	3	-	-	-
19	-	1	-	-	-
32	-	1	-	-	-
39	-	1	-	-	-
806	-	1	-	-	-
Razem	364	85	37	4	17

W żadnej ze spraw nie odnotowano postanowienia sądu o ograniczeniu liczby oskarżycieli posiłkowych, co byłoby uzasadnione w sprawach, w których występowało wielu pokrzywdzonych. Należy podejrzewać, że decyzja sądu na podstawie art. 56 § 1 k.p.k. zostałaby podjęta dopiero po wpłynięciu oświadczeń osób pokrzywdzonych o zamiarze występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, co rodzi pewne problemy praktyczne, dotyczące kwestii dopuszczalności pozbawienia w drodze następcej decyzji procesowej prawa już nabytego w drodze złożonego przez pokrzywdzonego konstytutywnego oświadczenia woli. Żaden przepis Kodeksu postępowania karnego nie pozwala na

pozbawienie praw pokrzywdzonego, który nabył już prawa oskarżyciela posiłkowego.
Art. 56 § 2 k.p.k.

W kilkunastu sprawach, o czyny z art. 148 § 1 k.k., 155 k.k., 156 § 3 k.k. oraz 177 § 2 k.k. występowały strony zastępcze, (zawsze w liczbie większej niż jedna), z reguły współmałżonkowie i pełnoletnie dzieci; rodzice; rodzeństwo i rodzice.

Nie odnotowano sprawy, w której pokrzywdzony byłby całkowicie lub częściowo ubezwłasnowolniony, a w jego imieniu występowałby przedstawiciel ustawowy lub osoba pod której stałą pieczęć pokrzywdzony pozostaje, na podstawie art. 51 § 2 k.p.k. Nie miała także miejsca sytuacja, o której mowa w art. 51 § 3 k.p.k., tj. reprezentowanie pokrzywdzonego będącego osobą nieporadną przez osobę, pod której pieczęć pokrzywdzony pozostaje.

Ponieważ można postawić tezę, że udział obrońcy i pełnomocnika strony czynnej ma wpływ na skuteczniejszą ochronę praw stron w procesie karnym, zbadana została liczba spraw, w których występował obrońca i pełnomocnik strony czynnej. Uzyskane wyniki wskazują, że w prawie połowie spraw oskarżeni byli reprezentowani przez obrońcę (49,4%), nieco mniejsza, choć zbliżona, proporcja widoczna jest w przypadku oskarżycieli posiłkowych. Reprezentowani byli przez pełnomocnika w 46,9% spraw. Odmienne proporcje odnotowano w przypadku oskarżycieli subsydiarnych oraz powodów cywilnych. Szczegółowe dane przedstawia tabela 6.

Tabela 6. Ilość spraw, w których występował obrońca lub pełnomocnik strony czynnej.

	obrońca oskarżonego	Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego ubocznego	Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsidiarnego	Pełnomocnik powoda cywilnego
tak	173 (49,4%)	108 (46,9%)	75 (87,2%)	35 (40,2%)
nie	169 (48,3%)	119 (51,7%)	11 (12,8%)	51 (58,6%)
Tak/nie ⁹¹	7 (2,0%)	3 (0,8%)	0	1 (1,1%)
Brak danych	1 (0,3%)	0	0	0

⁹¹ Sprawy wieloosobowe, w których niektórzy spośród oskarżonych, oskarżycieli lub powodów cywilnych byli reprezentowani przez pomocnika procesowego, inni nie posiadali obrońcy lub pełnomocnika

Znacząca liczba spraw z oskarżenia subsydiarnego, w których występował pełnomocnik, wynika, jak się wydaje, z faktu, że subsydiarny akt oskarżenia jest objęty przymusem adwokacko-radcowskim. Czynność ta jest często przez pokrzywdzonych kojarzona z nałożeniem na stronę obowiązku posiadania pełnomocnika w całym postępowaniu. Informacja procesowa udzielana stronie jest daleko niewystarczająca, bowiem ogranicza się wyłącznie do doręczenia druku pouczenia zawierającego przytoczenie *in extenso* stosownych przepisów ustawy. Zarówno hermetyczność języka prawnego, jak i forma pouczenia – tekst jest napisany bardzo małym drukiem – nie tylko sprawiają, że pouczenie jest mało zrozumiałe, lecz również zniechęcają pokrzywdzonych do przeczytania. Drugim argumentem, który uzasadnia częste korzystanie z pomocy pełnomocnika w postępowaniu zainicjowanym skargą subsydiarną jest to, że konieczność „skorzystania” z pomocy pełnomocnika przy sporządzeniu aktu oskarżenia w naturalny sposób ułatwia stronie podjęcie decyzji o umocowaniu go do działania w całym postępowaniu. Adwokaci także nie kwapią się do informowania pokrzywdzonych, że ich umocowanie może się ograniczyć wyłącznie do sporządzenia aktu oskarżenia.

9.1. Oskarżyciel posiłkowy subsydiarny

Oceniając sprawy ze skargi oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, należy stwierdzić przede wszystkim, że jest bardzo niski poziom subsydiarnych aktów oskarżenia sporządzanych przez adwokatów i radców prawnych.

Przykładem fatalnie napisanego aktu oskarżenia jest sprawa rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej, sygn. akt II K 64/10⁹². Adwokat Anna K.-H. sporządziła akt oskarżenia:

„przeciwko:

Oskarżona: Rudzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, [adres ...] reprezentowana przez Zarząd w składzie:

Prezes Zarządu Michał L.,

Maria N.,

⁹² ankiet 338/29s

Wacław P.

o czyn z art. 286 par. 1 k.k.

Na podstawie art. 55 par. 1 i 2 k.p.k. oskarżam w/w o to, że:

w okresie od czerwca do chwili obecnej w Rudzie Śląskiej Andrzej M. został doprowadzony przez Rudzką Spółdzielnię⁹³ Mieszkaniową do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości około 47 000 zł za pomocą wprowadzenia go w błąd w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Rudzką Spółdzielnię Mieszkaniową

to jest o czyn z art. 286 par. 1 kk”

Akt oskarżenia nie zawierał wykazu osób podlegających wezwaniu na rozprawę oraz załącznika z ich adresami, wykazu pokrzywdzonych, nie oznaczono trybu postępowania. Pani mecenas najwyraźniej przeoczyła, że oskarżonym w procesie karnym może być wyłącznie osoba fizyczna, a odpowiedzialność podmiotu zbiorowego jest jedynie pochodną odpowiedzialności osoby fizycznej.

Aż 51,7% aktów oskarżenia zostało zwróconych do uzupełnienia braków formalnych. Przy czym w połowie przypadków uchybień było więcej niż jedno. Dominowały braki w postaci nieuiszczenia wpisu od wniesionego aktu oskarżenia (35 spraw), nedoręczenie odpowiedniej liczby odpisów (10 spraw), niewskazanie w zarzucie aktu oskarżenia miejsca popełnienia przestępstwa (7 spraw), niezachowania przymusu adwokacko-radcowskiego (6 spraw), w jednostkowych lub kilku wypadkach uchybienia polegały na niewskazaniu adresów osób podlegających wezwaniu na rozprawę, braku zarzutu, niewskazania kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonym, niewskazania innych niż imię i nazwisko danych oskarżonego, nieoznaczenia trybu postępowania, nieoznaczenia osób pokrzywdzonych.

Dla przykładu w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Łodzi, sygn. akt XVII K 9/09⁹⁴ przeciwko 9 oskarżonym o czyny z art. 286 § 1 k.k., 284 § 2 k.k. i art. 586 k.s.h. akt oskarżenia został zwrócony do usunięcia uchybień formalnych w postaci

⁹³ ortografia oryginalna

⁹⁴ Sprawa rozpoznawana po przekazaniu przez Sąd Rejonowy w Skierniewicach sprawy (sygn. II K 53/05) w związku ze zmianą właściwości rzeczowej przestępstwa zarzuconego oskarżonym (ankieta 24/82s)

oznaczenia zarzutu, kwalifikacji prawnej czynu, formalnych podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, określenia czy zarzut obejmuje jeden czy dwa czyny, wskazania prawidłowej sygnatury akt postępowania przygotowawczego. Poprawiony akt oskarżenia zawierał jeszcze więcej uchybień formalnych. W sprawie wydane zostało postanowienie o umorzeniu postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia, uchylone na skutek zażalenia pełnomocnika subsydiarnego. Ostatecznie po 5 latach od wniesienia aktu oskarżenia i po przeprowadzeniu 24 rozpraw w sprawie zapadł wyrok uniewinniający oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów.

W sprawie prowadzonej przez SR dla Warszawy Śródmieścia, (II K 1134/10, uprzednio SR w Piasecznie, sygn. akt II K 804/09)⁹⁵ oskarżyciel subsydiarny został zobowiązany do uzupełnienia braku w postaci opłaty (wpisu) w wysokości 300 zł. Uzupełniając ten brak, adwokat w piśmie podniósł, że „zryczałtowana opłata w wysokości 300 zł, wg rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.05.2003 r. dotyczy wyłącznie spraw zainicjowanych z oskarżenia prywatnego”, mimo że art. 640 k.p.k. wyraźnie stanowi, że przepisy odnoszące się do kosztów procesu w sprawach z oskarżenia prywatnego mają odpowiednie stosowanie w sprawach z oskarżenia publicznego, w których akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy. Nadto w znajdującym się w nagłówku aktu oskarżenia wykazie pokrzywdzonych (oskarżycieli posiłkowych), adwokat zamieścił zmarłą pokrzywdzoną i jednego z jej następców prawnych, nie wskazując drugiego - synów zmarłej pokrzywdzonej. Oba występowali następnie w postępowaniu w charakterze oskarżycieli posiłkowych.

W sprawie rozpoznawanej przed Sądem Rejonowym w Chorzowie, sygn. akt II K 390/10⁹⁶ przeciwko 3 oskarżonym o czyny z art. 288 § 1 k.k., 190 § 1 k.k., 18 § 1 k.k. w zw. z 288 § 1 k.k. akt oskarżenia zawierał aż 6 uchybień formalnych (brak określenia miejsca popełnienia przestępstwa, wysokości szkody, sposobu popełnienia przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k., kwalifikacji prawnej niektórych czynów, sprzeczności między opisami czynów zarzuconych oskarżonym a ich kwalifikacjami). W uzupełnionym akcie oskarżenia wskazana została przez pełnomocnika (adwokata) kwalifikacja prawna czynu: „art. 12 k.k. w zw. z 288 § 1 k.k.”. Wobec nieusunięcia wszystkich braków formalnych, na posiedzeniu w dniu 21

⁹⁵ (ankieta 106/6s)

⁹⁶ (ankieta 110/83s)

grudnia 2010 r. Sąd wydał postanowienie, w którym na podstawie art. 56 § 2 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., art. 640 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 1 k.p.k.:

- 1) orzekł, że subsydiarny oskarżyciel posiłkowy Jan O. nie może brać udziału w postępowaniu;
- 2) umorzył postępowanie wobec oskarżonych Tomasza Sz., Krzysztofa G i Ryszarda G. w sprawie o zarzucane im czyny;
- 3) zasądził od oskarżyciela posiłkowego Jana O. na rzecz oskarżonych zwrot wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że w ponownie wniesionym, poprawionym akcie oskarżenia w dalszym ciągu nie usunięte zostały wszystkie braki formalne w postaci wskazania miejsc popełnienia przestępstw określonych w punktach I i II aktu oskarżenia, „tym samym uzupełniony akt oskarżenia w dalszym ciągu dotknięty był brakami i nie może on wywołać skutków prawnych (...) jako bezskuteczny nie może zainicjować postępowania. Taka możliwość istniałaby w przypadku ponownego jego wniesienia po wyeliminowaniu wszystkich braków formalnych, jednakże tylko wtedy, gdy nastąpiłoby to w terminie przewidzianym w art. 55 § 1 k.p.k., to jest w ciągu miesiąca od dnia doręczenia pokrzywdzonemu zawiadomienia o powtórnym umorzeniu postępowania. W tej sytuacji należałoby go jednak potraktować jako nowy akt oskarżenia. Termin do dokonania tej czynności upłynął jednak w maju 2010 roku. Skoro zatem oskarżyciel nie wniósł w terminie, który nie jest terminem zawitym i nie podlega przywróceniu, aktu oskarżenia spełniającego wszystkie wymogi formalne wskazane w art. 332 § 1 k.p.k. i nie może już tego skutecznie uczynić, brak jest podstaw do dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego Jana O. do udziału w postępowaniu zgodnie z art. 56 § 2 k.p.k. Ponadto w zaistniałej sytuacji wobec niewniesienia wywołującego skutki prawne aktu oskarżenia, zachodzi brak skargi uprawnionego oskarżyciela, co stanowiło podstawę do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.”. Przyjęta przez Sąd podstawa decyzji, a także jej forma są ewidentnie wadliwe. Nieusunięcie braków formalnych powoduje bezskuteczność pisma procesowego na podstawie art. 120 § 2 k.p.k. i nie ma nic wspólnego z dopuszczalnością udziału oskarżyciela posiłkowego w sprawie. Nie ulega jednak wątpliwości, że zamknięcie pokrzywdzonemu drogi sądowej nastąpiło z przyczyn leżących po stronie jego pełnomocnika i należy je rozpatrywać

w kategoriach ciężkiego naruszenia obowiązków, które powinno skutkować wszczęciem postępowania dyscyplinarnego wobec adwokata lub radcy prawnego.

Na tle wymogów formalnych subsydiarnego aktu oskarżenia i obowiązku usunięcia ich braków w terminie, pojawia się inny problem, który ma bardzo istotny wpływ na skuteczność realizacji praw pokrzywdzonego w procesie karnym. Przykładem może być postępowanie prowadzone przed Sądem Rejonowym w Gliwicach, sygn. akt III K 840/09⁹⁷ w sprawie przeciwko Bernadecie T. oskarżonej o to, że zatrudniona jako lekarz neurolog w Areszcie Śledczym w G. w okresie od listopada 2007 do marca 2008 r. przekroczyła swoje uprawnienia i nie dopełniła ciężących na niej obowiązków, działając na szkodę osadzonego Radosława M. poprzez poświadczenie nieprawdy w dokumentacji medycznej oraz odmowę zapisywania wyników badań i zaleceń lekarskich, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z 11 § 2 k.k.

Pełnomocnik pokrzywdzonego, adw. Katarzyna K.-C. w dniu 24 sierpnia 2009 r. wniosła subsydiarny akt oskarżenia przeciwko Bernadecie T., w którym wskazała dane oskarżonej w postaci imienia i nazwiska, zawodu oraz miejsca zatrudnienia, a także adres Aresztu Śledczego, jako adres do doręczeń dla oskarżonej. Zarządzeniem z dnia 25 sierpnia 2009 r. przewodniczący Wydziału zwrócił oskarżycielowi akt oskarżenia do uzupełnienia braków formalnych poprzez „podanie w nim innych niż imię i nazwisko danych o osobie oskarżonego, dokładne określenie zarzucanego oskarżonej czynu przez wskazanie miejsca i sposobu jego popełnienia /w czym wyrażało się poświadczanie nieprawdy w dokumentacji medycznej nierzetelność sporządzonej przez oskarżoną prognozy kryminologiczno-społecznej/ oraz wyjaśnienie podstawy prawnej oskarżenia”. Zażalenie na to zarządzenie wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, w którym podniósł między innymi, że nie ma on, w odróżnieniu od prokuratora i Sądu, możliwości ustalenia danych dotyczących oskarżonej, tym bardziej, że w sprawie tej odmówiono wszczęcia postępowania przygotowawczego z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających fakt popełnienia przestępstwa, zaś oskarżycielowi posiłkowemu uniemożliwiono uzyskanie tych danych z uwagi na ochronę danych osobowych. W dalszym ciągu pełnomocnik podniósł, że „ratio legis regulacji określonej w art. 332 k.p.k. sprowadza się do tego, aby w stan oskarżenia postawiona została właściwa osoba, chodzi zatem o dane umożliwiające niebudzącą wątpliwości identyfikację oskarżonego”,

⁹⁷ (Ankieta 113/5s)

wskazanie zatem imienia i nazwiska oraz miejsca pracy nie powinno powodować wątpliwości co do identyfikacji oskarżonej, o ile „w Areszcie Śledczym w G. nie pracowały inne lekarki noszące imię i nazwisko takie jak osoba oskarżona”. Sąd Rejonowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 17 listopada 2009 r. nie uwzględnił zażalenia i utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie, podnosząc, że ustawa wymaga, by oznaczenie oskarżonego nastąpiło przez podanie jego imienia i nazwiska oraz innych danych – u mężatek nazwiska panieńskiego, pseudonimu lub przydomku oskarżonego, imion rodziców, nazwiska panieńskiego matki, daty i miejsca urodzenia, miejsca zamieszkania, pochodzenia społecznego, wykształcenia, zawodu wyuczonego i wykonywanego, stosunków rodzinnych, stanu majątkowego oraz danych o karalności. Nie przekonała Sądu argumentacja, że oskarżyciel posiłkowy nie był w stanie ustalić tych danych, a „Sąd nie jest organem oskarżycielskim i nie może w tym zakresie w żaden sposób wyręczać oskarżyciela”. W dniu 4 grudnia 2009 r. pełnomocnik wniósł poprawiony akt oskarżenia, w którym ponownie nie było wszystkich danych personalnych oskarżonej. Na posiedzeniu w dniu 22 lutego 2010 r. Sąd umorzył postępowanie przeciwko Bernadecie T. z powodu braku skargi uprawnionego oskarżyciela. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że wobec nieusunięcia wszystkich braków, wniesiony przez pełnomocnika Radosława M. akt oskarżenia jest nieskuteczny, braki nie zostały usunięte, akt oskarżenia nie może wywołać skutku w postaci wszczęcia postępowania sądowego, „wobec powyższego należało uznać, że niniejszej sprawie brak jest skargi uprawnionego oskarżyciela, a zatem postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. należało umorzyć”. Zażalenie na to postanowienie złożyli oskarżyciel posiłkowy i jego pełnomocnik, po raz kolejny podnosząc między innymi, że oskarżyciel nie był w stanie uzyskać innych danych oskarżonej. Postanowieniem z dnia 19 maja 2010 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach (sygn. akt VI Kz 147/10) uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach. W uzasadnieniu Sąd ten wskazał, że błędem było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż Radosław M. na skutek nieuzupełnienia aktu oskarżenia jest osobą nieuprawnioną do jego złożenia. Rygory formalne, które mogą prowadzić do uznania, że brak jest skargi uprawnionego oskarżyciela, określają podmiotowo-przedmiotowe granice procesu, winny więc pozwolić one także na określenie właściwości miejscowej i rzeczowej sądu. W przedmiotowej sprawie, rygory formalne, którym strona nie uczyniła zadość nie są tego rodzaju. Sąd Okręgowy nie zgodził się także

ze stwierdzeniem, że braki aktu oskarżenia uniemożliwiały prowadzenie postępowania sądowego w tej sprawie, pełnomocnik wskazał w nim bowiem imię i nazwisko oskarżonego oraz adres do doręczeń, co w sposób wystarczający pozwalało na identyfikację oskarżonej.

W dniu 23 grudnia 2010 r. oskarżyciel posiłkowy wniósł o zwolnienie z opłaty wpisowej w wysokości 300 zł. Wniosek ten został rozpoznany 21 kwietnia 2011 r. (a więc po 4 miesiącach). Sąd nie uwzględnił wniosku, a wobec niewniesienia opłaty, w dniu 5 września 2011 r. zarządzeniem akt oskarżenia Radosława M. przeciwko Bernadecie T. uznany został za bezskuteczny. Zażalenie na to zarządzenie wnieśli oskarżyciel posiłkowy i jego pełnomocnik. Na posiedzeniu w dniu 11 stycznia 2011 r. zarządzenie to zostało utrzymane w mocy, ostatecznie kończąc sprawę bez merytorycznego jej rozpoznania po 2 latach i 5 miesiącach od wniesienia aktu oskarżenia.

Podobna, jak opisana powyżej sytuacja, miała miejsce jeszcze w kilku innych sprawach. Wątpliwości budzi żądanie od pokrzywdzonego działającego w charakterze oskarżyciela posiłkowego danych personalnych takich jakie wskazuje oskarżyciel publiczny w akcie oskarżenia, przede wszystkim z tego powodu, że nie ma on, w przeciwieństwie do organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, możliwości zgromadzenia tego rodzaju informacji. O ile w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w fazie *in personam*, dane, o których mowa, można znaleźć w protokole przesłuchania w charakterze podejrzanego, o tyle w sytuacji, gdy postępowanie zostało umorzone w fazie *in rem*, a także w przypadku wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, pokrzywdzony nie ma żadnych możliwości, by je uzyskać. Z przepisów Kodeksu postępowania karnego i regulaminu prokuratorskiego wcale nie wynika obowiązek wskazywania pochodzenia społecznego, statusu majątkowego, stanu cywilnego i liczby osób pozostających na utrzymaniu oskarżonego, miejsca zatrudnienia, wysokości zarobków itd. Art. 332 § 1 pkt 1 k.p.k. stwierdza, że akt oskarżenia powinien zawierać imię i nazwisko oskarżonego i inne dane o jego osobie. Celem tej regulacji jest zagwarantowanie, by akt oskarżenia został skierowany przeciwko konkretnej, indywidualnie oznaczonej osobie i nie zachodziły pomyłki co do jej tożsamości. Oczywiście wskazanie stanu majątkowego w akcie oskarżenia ułatwia sądowi podjęcie decyzji co do wysokości kar majątkowych, a informacja o licznych

gronie osób pozostających na utrzymaniu oskarżonego może wpływać na orzeczenie warunkowego zawieszenia wykonania kary, czy odstępianie od zastosowania tymczasowego aresztowania, jednak nie są to okoliczności uzasadniające zwrot sprawy do uzupełnienia wymogów formalnych, a już na pewno nie powinny skutkować uznaniem aktu oskarżenia za bezskuteczny.

Analiza decyzji kończących postępowanie w sprawie wskazuje, że z rzadka zapada decyzja merytoryczna. Odnotowano tego rodzaju rozstrzygnięcie jedynie w 20 przypadkach w tym:

- wyrok uniewinniający – 13 spraw
- wyrok skazujący – 4 sprawy (w jednym przypadku sąd odwoławczy zmienił wyrok sądu I instancji i uniewinnił oskarżonego)
- wyrok warunkowo umarzający – 3 sprawy

Ponadto zapadały następujące rozstrzygnięcia:

- umorzenie bez wskazania podstawy prawnej – 3 sprawy
- umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. – 1 sprawa
- umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – 4 sprawy
- umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. – 6 spraw
- umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. – 1 sprawa
- umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. – 1 sprawa
- umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. – 1 sprawa
- umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. – 21 spraw
- umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 i 9 k.p.k. – 1 sprawa
- umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 i 9 k.p.k. – 1 sprawa
- umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 i 11 k.p.k. – 1 sprawa
- umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. – 1 sprawa
- umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 1,2 i 3 k.p.k. – 1 sprawa
- zarządzenie o uznaniu aktu oskarżenia za bezskuteczny – 12 spraw
- zawieszenie postępowania – 2 sprawy

- zwrot do uzupełnienia braków formalnych – 1 sprawa
- w toku – 10 spraw.

Na uwagę zasługuje fakt, że umorzenie postępowania z powodu braku skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.) nie miało charakteru jednorodnego i w rzeczywistości obejmowało kilka różnych przyczyn. Należy do nich cofnięcie skargi uprawnionego oskarżyciela, pojednanie pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, stwierdzenie, że wnoszący akt oskarżenia nie jest osobą uprawnioną (pokrzywdzonym), stwierdzenie, że wobec niewyczerpania toku instancji wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia było niedopuszczalne. Ta ostatnia sytuacja miała miejsce w przypadku, gdy prokurator w 1 i 2 postanowieniu o umorzeniu postępowania przygotowawczego wskazywał odmienne podstawy prawne, co powodowało, że decyzje w tym przedmiocie nie były identyczne.⁹⁸ Tymczasem z utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wynika, że oba postanowienia prokuratora o umorzeniu lub o odmowie wszczęcia muszą być takie same, a więc być oparte na tej samej podstawie prawnej, dopiero wtedy pokrzywdzony nabywa prawo do wystąpienia z subsydiarnym aktem oskarżenia.⁹⁹

Problem w tym, że częstokroć dochodzi do błędnego pouczenia o możliwości wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, w sytuacji, gdy drugie umorzenie postępowania nastąpiło z przyczyn odmiennych niż pierwsze postanowienie, co powinno skutkować dopuszczeniem subsydiarnego aktu oskarżenia na podstawie art. 16 § 1 k.p.k., zgodnie z którym mylne pouczenie nie może wywoływać negatywnych skutków prawnych dla uczestnika postępowania, który został błędnie pouczone. Tymczasem sądy wyraźnie lekceważą zasadę informacji, mimo że jest ona naczelną zasadą procesową. Taka sytuacja miała miejsce między innymi w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łodzi, sygn. akt IV K 149/10¹⁰⁰ przeciwko Adamowi M., oskarżonemu o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Oskarżycielka posiłkowa subsydiarna Dorota S. wniosła o przywrócenie terminu do wniesienia aktu oskarżenia w trybie art. 55 § 1 k.p.k. wskazując, że została mylnie pouczone przez prokuratora co do

⁹⁸ np. sprawa prowadzona przez Sąd Rejonowy w Sandomierzu, sygn. akt II K 716/10, czy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, sygn. akt VI K 1970/10

⁹⁹ tak np. uchwała SN z dnia 17 maja 2000 r., sygn. akt I KZP 9/2000, OSNKW 2000, nr 5-6, poz. 42

¹⁰⁰ (ankieta 323/44s)

możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu. Podniosła, że Sąd Okręgowy rozpoznając zażalenia wniesione w trybie mylnego pouczenia, wskazał że „Prokurator błędnie pouczył pokrzywdzoną, że na ponowną decyzję o umorzeniu śledztwa przysługuje jej zażalenie. Zgodnie bowiem z poglądem ustalonym w doktrynie i orzecznictwie błędne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków ale nie może również tworzyć uprawnień”. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku o przywrócenie terminu i uznał za bezskuteczny akt oskarżenia przeciwko Adamowi M., złożony przez pełnomocnika pokrzywdzonej Doroty S. W uzasadnieniu Sąd nie odniósł się w żaden sposób do kwestii błędnego pouczenia, które zgodnie z art. 16 § 1 i 2 k.p.k. w żadnym przypadku nie może wywoływać negatywnych konsekwencji procesowych dla uczestnika, jedynie ograniczył się do stwierdzenia, że termin do wniesienia aktu oskarżenia ma charakter prekluzyjny i jako taki nie podlega przywróceniu.

Zaobserwowano, że sądy zwracają akty oskarżenia do uzupełnienia braków formalnych „na raty”, wskazując jeden brak, a po jego uzupełnieniu kolejny. Tak było np. w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kartuzach, sygn. akt II K 449/10¹⁰¹ z oskarżenia subsydiarnego Tadeusza B. i Krystyny B. przeciwko Tadeuszowi G. oskarżonemu o czyn z art. 286 § 1 k.k. Akt oskarżenia sporządzony osobiście przez pokrzywdzonych został wniesiony w dniu 10 czerwca 2010 r. Sąd w tym samym dniu zobowiązał pokrzywdzonego do wskazania w terminie 14 dni sygnatury akt sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w sprawie przeciwko Tadeuszowi G. Brak ten został uzupełniony w terminie. Następnie w dniu 8 lipca 2010 r. Sąd zwrócił się do oskarżycieli posiłkowych o uzupełnienie braków formalnych aktu oskarżenia w postaci sporządzenia go i podpisania przez adwokata. W zarządzeniu znalazło się stwierdzenie: „Niezależnie od powyższego wniesiony akt oskarżenia zawiera następujące braki, które winny być usunięte:

- Inne dane o osobie oskarżonego (332 § 1 pkt 1 k.p.k.)
- lista osób, których oskarżyciele domaga się wezwania na rozprawę, wykaz dowodów, których przeprowadzenia na rozprawie głównej domaga się oskarżyciel (332 § 1 2 k.p.k.)

¹⁰¹ (ankieta 320/47s)

- dołączenie do aktu oskarżenia adresu osób, których przesłuchania domaga się oskarżyciel na rozprawie”.

W dniu 18 sierpnia 2010 r., zarządzeniem, wniesiony przez Tadeusza B. i Krystynę B. akt oskarżenia uznany został za bezskuteczny wobec nieusunięcia w terminie braków formalnych.

Generalnie, o czym była już mowa wyżej, sądy traktują oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych jak oskarżycieli prywatnych. Ma to swój wyraz przede wszystkim w nazewnictwie – standardem jest określanie w protokołach rozpraw oskarżycieli subsydiarnych jako oskarżycieli prywatnych, np. w protokole posiedzenia z dnia 19 maja 2010 r. Sądu Rejonowego w Gliwicach, sygn. akt III K 840/09¹⁰², znalazły się kuriozalne określenia: „nie uwzględniono wniosku oskarżyciela prywatnego subsydiarnego”, „obrońca oskarżyciela prywatnego” (!). Wyraża się to także w stosowaniu w postępowaniu publicznoscargowym zainicjowanym skargą oskarżyciela subsydiarnego instytucji postępowania prywatnoscargowego. Dla przykładu, w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Szczecinku, sygn. akt II K 575/10¹⁰³, przeciwko 3 oskarżonym o czyn z art. 226 § 1 k.p.k., pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego cofnął skargę. Sąd na rozprawie w dniu 16 grudnia 2011 r. odebrał od obrońcy oskarżonych zgodę na „cofnięcie skargi przez oskarżyciela prywatnego”. Tymczasem w postępowaniu publicznoscargowym zainicjowanym skargą oskarżyciela subsydiarnego nie ma zastosowania art. 496 k.p.k., zatem nie można było uzależniać skuteczności cofnięcia skargi oskarżyciela posiłkowego od zgody oskarżonego. W innej sprawie natomiast, sąd przed rozprawą przeprowadził posiedzenie pojednawcze, które w przeciwieństwie do postępowania mediacyjnego, może odbywać się wyłącznie w postępowaniu prywatnoscargowym.

Kolejny problem wiąże się z kwestią orzekania o kosztach postępowania. Dla przykładu, Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju, sygn. akt II K 1241/10¹⁰⁴, w sprawie przeciwko Jackowi Ś., oskarżonemu o to, że „w okresie od marca 2008 do 30 września 2008 w Jastrzębiu-Zdroju jako lekarz prowadzący ciążę Justyny W.-B. naraził Justynę W.-B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez to, że nieprawidłowo rozpoznał i dokonał diagnozy

¹⁰² (ankieta 113/5s)

¹⁰³ (ankieta 109/85s)

¹⁰⁴ (ankieta 108/89s)

stanu zdrowia płodu i przez to nie rozpoznał w porę wad wrodzonych płodu i wobec czego nie podjął decyzji o wcześniejszym rozwiązaniu ciąży Justyny W.-B. poprzez cesarskie cięcie”, tj. o czyn z art. 162 § 2 k.k. Wyrokiem z dnia 3 października 2011 r. umorzył postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. wobec śmierci oskarżonego, zaś na podstawie art. 640 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami postępowania obciążył „oskarżycielkę prywatną” Justynę W.-B., nie określając wysokości tych kosztów. Zasadne byłoby w tej sprawie zastosowanie art. 632a k.p.k., który zezwala sądowi w wyjątkowych wypadkach w razie umorzenia postępowania orzec, że koszty procesu ponosi w całości lub części Skarb Państwa (lub oskarżony). Śmierć oskarżonego, która niweczy możliwość merytorycznego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu karnego i tym samym udowodnienie winy oskarżonego, jest okolicznością niezawinioną przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, który dokonał wszelkich starań i jedynie niezależne od niego okoliczności sprawiły, że postępowanie nie może być kontynuowane.

Inna kwestia dotycząca kosztów procesu wiąże się z problematyką skutków pojednania pomiędzy oskarżonym i oskarżycielem subsydiarnym w zakresie obciążenia kosztami stron. Dla przykładu, w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Legnicy, sygn. akt II K 264/10¹⁰⁵, przeciwko Damianowi K. i Robertowi R. oskarżonym o to, że w dniu 10 marca 2009 r. w Legnicy kierowali groźby karalne pod adresem Wojciecha S., przy czym groźby te wzbudziły „u wymienionego” obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k., na posiedzeniu z udziałem stron w dniu 4 maja 2010 r. Sąd wyrokiem nakazowym skazał obu oskarżonych za zarzucany im czyn na kary po 40 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda, a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów i opłaty w tej sprawie. Od wyroku tego sprzeciw wmiesili obrońcy obu oskarżonych, zaś sprawa została skierowana na rozprawę. Na rozprawie w dniu 16 sierpnia 2010 r. doszło do pojednania między oskarżycielem subsydiarnym a oskarżonymi, wobec czego oskarżyciel posiłkowy i jego pełnomocnik cofnęli akt oskarżenia. Sąd wydał postanowienie o umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. – „z powodu cofnięcia aktu oskarżenia przez oskarżyciela”, w punkcie II – na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 640 k.p.k. orzekł, że koszty postępowania ponosi oskarżyciel posiłkowy Wojciech S.

¹⁰⁵ (ankieta 112/80s)

Rozstrzygnięcie Sądu w przedmiocie kosztów budzi zasadnicze wątpliwości. Co prawda stosowany w postępowaniu z oskarżenia subsydiarnego na podstawie art. 640 k.p.k. art. 632 pkt 1 k.p.k. określa, że w sprawach z oskarżenia prywatnego w razie umorzenia koszty procesu ponosi oskarżyciel prywatny, jednak w razie pojednania się stron – oskarżyciel i oskarżony w zakresie przez siebie poniesionym, jeśli strony w zawartej ugodzie nie uregulowały tego inaczej. Pojawia się więc pytanie, czy pojednanie do jakiego doszło w opisywanej sprawie wywiera skutek, o którym mowa w art. 632 pkt 1 k.p.k., a więc powinno implikować wydanie orzeczenia o zniesieniu kosztów poniesionych przez strony, czy też przepis ten dotyczy wyłącznie pojednania i ugody zawartej w postępowaniu prywatnoscargowym? Nadto należy wziąć pod uwagę regulację art. 622 k.p.k., również mającego, jak się wydaje, zastosowanie do postępowania z oskarżenia posiłkowego na podstawie art. 640 k.p.k., który przewiduje między innymi, że w postępowaniu prywatnoscargowym w razie pojednania się stron przed wszczęciem przewodu sądowego, prezes sądu zarządza zwrot uiszczonych przez oskarżyciela prywatnego zryczałtowanych wydatków w całości. W opisaney sprawie słusznie Prezes Sądu wydał zarządzenie w przedmiocie zwrotu oskarżycielowi subsydiarnemu kwoty 300 zł tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków. W innych postępowaniach umorzonych wobec pojednania stron, tego rodzaju decyzji nie odnotowano.

9.2. Oskarżyciel posiłkowy uboczny

Analiza spraw karnych, w których występował oskarżyciel posiłkowy uboczny, prowadzi do dosyć ponurego wniosku, że w procesie karnym ten uczestnik postępowania po prostu jest. Zazwyczaj do tego ogranicza się jego udział w postępowaniu sądowym. Częstokroć nie uczestniczy on w rozprawach, zaś obecny nie bierze aktywnie udziału w postępowaniu, nie zadaje pytań osobom źródłom dowodowym, rzadko składa wnioski dowodowe. W przeciwieństwie do oskarżonego, który po złożeniu wyjaśnień jest pouczany przez Sąd, że przysługuje mu prawo do zadawania pytań osobom przesłuchiwanym, wypowiadania się co do dokonywanych czynności, oskarżyciel posiłkowy nigdy takiego pouczenia nie otrzymuje. Odnosi się wrażenie, że oskarżyciel posiłkowy jest tylko dodatkiem do procesu karnego, z reguły niezbyt chętnie widzianym, bo wiąże się to z koniecznością dokonywania

dodatkowych czynności, jak np. zawiadamianiem o terminie rozprawy, odraczaniem rozprawy, gdy brak wiadomości o zawiadomieniu, ryzykiem, że aktywność oskarżyciela posiłkowego spowoduje przedłużenie postępowania, powinnością skierowania sprawy na rozprawę w przypadku braku zgody na wydanie wyroku na posiedzeniu w trybie art. 335 k.p.k. Z drugiej strony wyraźnie dostrzega się, że pokrzywdzeni sami nie są zbyt zainteresowani udziałem w postępowaniu, albo też ich wiedza, jaka mogłaby być ich rzeczywista rola, jest niewielka. Z reguły większe zaangażowanie odnotowuje się tam, gdzie nastawienie emocjonalne pokrzywdzonego do sprawcy lub/i jego czynu jest duże. Obserwuje się to zwłaszcza przy przestępstwach z art. 207 § 1 k.k. i 177 § 2 k.k.

Sprawy, w których występował oskarżyciel posiłkowy kończyły się następującymi rozstrzygnięciami:

- wyrok skazujący – 164 sprawy (88,2%)
- wyrok uniewinniający – 8 spraw (4,3%)
- wyrok warunkowo umarzający – 12 spraw (6,4%)
- umorzenie postępowania – 7 spraw (3,8%)
- inne – 1 sprawa (nałożenie obowiązku naprawienia szkody w postępowaniu ponownym) (0,5%)
- brak danych – 1 (0,5%).

Wydaje się, że wyroki skazujące, a w szczególności wynikający z nich wymiar kary, zaspakajają poczucie sprawiedliwości pokrzywdzonych, bowiem zostały one zaskarżone przez oskarżycieli posiłkowych jedynie w 5 sprawach (3,0%)¹⁰⁶ i 2 sprawach przez pełnomocnika (1,2%)¹⁰⁷. Podobnie ma się rzecz z wyrokami warunkowo umarzającymi – został zaskarżony tylko jeden wyrok przez oskarżyciela posiłkowego (o czyn z art. 284 § 1 k.k.). Nie odnotowano apelacji oskarżyciela posiłkowego od wyroku uniewinniającego i tylko jedną pełnomocnika (o czyn z art.

¹⁰⁶ W sprawach o czyny z art. 177 § 2 k.k. – 2 razy oraz o czyny z art. 279 § 1 k.k., 279 § 1 k.k., 278 § 1 k.k. – jednokrotnie, 197 § 1 k.k. i 157 § 2 k.k. w zw. z 11 § 2 k.k. i w zw. z 12 k.k., art. 284 § 2 k.k., art. 190 § 1 k.k. – jednokrotnie, o czyny z art. 190 § 1 k.k., 191 § 1 k.k. - jednokrotnie

¹⁰⁷ O czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z 157 § 2 k.k. w zw. z 11 § 2 k.k. – w jednej sprawie; o czyn z art. 157 § 1 k.k. - jednokrotnie

190 § 1 k.k.). W jednym przypadku oskarżyciel posiłkowy zaskarżył wyrok umarzający postępowanie o czyn z art. 270 § 2a k.k.¹⁰⁸

Analizując poszczególne sprawy dostrzeżono, że sądy stosunkowo często sprawiają wrażenie, jakby nie rozumiały znaczenia oświadczenia pokrzywdzonego o wstąpieniu w prawa oskarżyciela posiłkowego. W kilkunastu sprawach odnotowano postanowienia sądu o dopuszczeniu pokrzywdzonego do udziału w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Tak było np. w sprawie rozpoznawanej przed Sądem Rejonowym w Wołowie, II K 58/10¹⁰⁹ o czyn z art. 288 § 1 k.k. i 217 § 1 k.k. i 217 § 1 k.k. i 216 § 1 k.k. i 216 § 1 k.k., w której występowało 3 pokrzywdzonych. Na rozprawie w dniu 16 marca 2010 r. Sąd wydał postanowienie o dopuszczeniu Katarzyny K. i Doroty K. do udziału w sprawie w charakterze oskarżycieli posiłkowych, podając za podstawę prawną art. 53 i 54 § 1 k.p.k. Identyczna sytuacja miała miejsce między innymi w sprawach prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Lubaniu, sygn. akt II K 459/10¹¹⁰, SR w Starogardzie Gdańskim, sygn. akt II K 320/10¹¹¹, Sąd Okręgowy w Łodzi, sygn. akt XVIII K 147/10¹¹², SR w Lubaniu, II K 742/10¹¹³ SR w Radomsku, sygn. akt II K 160/10¹¹⁴. Tymczasem oświadczenie pokrzywdzonego ma charakter oświadczenia woli o charakterze konstytutywnym, jego złożenie w dowolnej formie (na piśmie, ustnie do protokołu rozprawy) powoduje, że *ex lege* nabywa on prawa oskarżyciela posiłkowego. Sąd jedynie może wydać decyzję o niedopuszczeniu go do udziału w sprawie na podstawie art. 65 § 1 lub 2 k.p.k.

Również pełnomocnicy stron zdają się nie rozumieć istoty oświadczenia woli pokrzywdzonego, popełniając identyczny błąd jak sędziowie. Dla przykładu, w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Leżajsku, sygn. akt II K 301/10¹¹⁵, o czyn z art. 288 § 1 k.k., pełnomocnik pismem wnosił o dopuszczenie

¹⁰⁸ Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim, sygn. akt II K 805/10

¹⁰⁹ (ankieta 92/141u)

¹¹⁰ (ankieta 102/153u)

¹¹¹ (ankieta 179/89u)

¹¹² (ankieta 192/95u)

¹¹³ (ankieta 97/152u)

¹¹⁴ (ankieta 225/18u)

¹¹⁵ (ankieta 117/125u)

pokrzywdzonego do udziału w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Rejonowy w Radomsku, sygn. akt II K 25/10¹¹⁶, w sprawie przeciwko 2 oskarżonym o czyn z art. 158 § 1 k.k. na posiedzeniu w przedmiocie wniosku prokuratora o skazanie bez rozprawy w dniu 20 stycznia 2010 r. wydał postanowienie o dopuszczeniu pokrzywdzonego do udziału w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Był to jedyny pokrzywdzony, Sąd nie wydał postanowienia o ograniczeniu liczby oskarżycieli posiłkowych na podstawie art. 56 § 1 k.p.k., zatem nie było podstaw do wydania tego rodzaju postanowienia. Na rozprawie w dniu 4 marca 2010 r. (drugiej z kolei), pełnomocnik pokrzywdzonego Leszka M. ponowił wniosek o dopuszczenie do udziału w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a Sąd ponownie wydał postanowienie o dopuszczeniu.

Związana z powyższym zagadnieniem jest kwestia traktowania oskarżyciela posiłkowego na rozprawie. Odnosi się wrażenie, że niekiedy sędziowie nie utożsamiają roli oskarżyciela posiłkowego z rolą strony procesowej, która zgodnie z zasadą kontradyktoryjności i równości stron (równości broni) ma identyczne uprawnienia jak strona bierna procesu. Dla przykładu Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim, VI K 590/09¹¹⁷ rozpoznawał sprawę o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. (jedyna sprawa, w której oskarżony miał dwóch obrońców jednocześnie). Pokrzywdzony Tomasz P. występował w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Jego oświadczenie zostało złożone na piśmie przed pierwszą rozprawą przez pełnomocnika. W protokole rozprawy głównej z dnia 26 lutego 2010 r. znalazł się zapis: „Oskarżyciel posiłkowy Tomasz P. osobiście (...) Świadkowie zostali usunięci z sali rozpraw. Przewodniczący pouczył, że pokrzywdzony może pozostać na sali rozpraw. Pokrzywdzony Tomasz P. pozostał na sali rozpraw”. Nie jest to wypadek odosobniony.

Oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego były w zasadzie składane w terminie określonym w art. 54 § 1 k.p.k. Jedynie w 4 sprawach oświadczenia takie zostały złożone w postępowaniu przygotowawczym i potwierdzone następnie przez pokrzywdzonego na rozprawie.

¹¹⁶ (ankieta 148/129u)

¹¹⁷ (ankieta 96/150u)

Zaobserwowano problemy związane z ustaleniem kręgu podmiotów uprawnionych do działania w charakterze pokrzywdzonego, co ma bardzo daleko idące konsekwencje. Na uwagę zasługują w szczególności dwie sprawy, z których pierwsza powinna zakończyć się wystąpieniem Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich z kasacją nadzwyczajną na korzyść oskarżonej. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. akt III K 103/10¹¹⁸ prowadził postępowanie w sprawie przeciwko Joannie Maciejak oskarżonej o to, że dnia 15 lutego 2007 r. w Piotrkowie Trybunalskim, woj. łódzkie w Santander Consumer Bank S.A. przy ul. Słowackiego 60, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których wyłączono materiały do odrębnego postępowania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przedłożyła stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i uzyskiwanych zarobkach w firmie PHU „Steil Pol” Stanisława Widery, na podstawie którego w dniu 1 marca 2007 r. zawarła umowę kredytową hipoteczną nr H/07/02938/CC na zakup nieruchomości z budynkiem jednorodzinnym położonym w Łasku Kolumnie przy ul. Krakowskiej 14 oraz remont budynku jednorodzinnego, uzyskując kwotę 411 461, 84 zł, czym doprowadziła Santander Consumer Bank S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, tj. o czyn z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W dniu 14 października 2010 r. do Sądu wpłynęło oświadczenie o przystąpieniu do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego wraz z wnioskiem o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody od firmy windykacyjnej Fast Finance S.A., ul. Ostrowskiego 30, 50 – 238 Wrocław. Fast Finance S.A. jest firmą windykacyjną skupującą wierzytelności, przez co staje się następcą prawnym pokrzywdzonego. „Przedmiotem działalności Fast Finance S.A. jest zakup wierzytelności detalicznych i odzyskiwanie ich na własny rachunek oraz monitoring i odzyskiwanie wierzytelności na zlecenie. Nabywając pakiety wierzytelności Fast Finance staje się, na podstawie umowy cesji, ich właścicielem i nabywa prawo do roszczeń względem dłużnika. Będąc posiadaczem wierzytelności podejmuje na własny rachunek działania zmierzające do odzyskania wierzytelności”¹¹⁹. Nie jest zakładem ubezpieczeń w rozumieniu art. 49 § 3 k.p.k., wobec czego Sąd nie mógł przyjąć oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, bowiem nie można tutaj mówić

¹¹⁸ (ankieta 45/203u)

¹¹⁹ <http://www.fastfinance.pl/profil-dzialalnosci.html>

o bezpośredniości naruszenia dobra prawnego Fast Finance S.A. Wyrokiem z dnia 21 października 2010 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, uznał oskarżoną Joannę Maciejak winną zarzuconego jej czynu i na tej podstawie wymierzył jej karę roku bezwzględnego pozbawienia wolności, a także na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej popełnionym przez nią przestępstwem, w części, poprzez zapłatę na rzecz Fast Finance S.A. we Wrocławiu kwoty 4 000 zł.

Druga, niezwykle interesująca sprawa, toczyła się przed Sądem Rejonowym w Brzegu, sygn. akt II K 763/10¹²⁰. Radosław K. został oskarżony o to, że w dniu 23 maja 2010 r. w miejscowości S.-Osiedle, woj. opolskie, przy ul. Kasztanowej 21/21a na terenie firmy J., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z Adamem O., włamał się do pomieszczenia hali produkcyjnej w ten sposób, że wykorzystując bezpośrednie sąsiedztwo magazynu byłej firmy C., przy użyciu kamienia, dokonał wybicia jednej z szyb w jego ścianie, po czym po przedostaniu się do hali, dopuścił się wycięcia, a następnie zaboru w celu przywłaszczenia zamontowanych wewnątrz przy ścianie 3 sztuk przewodów elektrycznych o łącznej długości 60 m oraz 3 sztuk skrzynek bezpiecznikowych, powodując w ten sposób łączne straty w kwocie 1 726, 30 zł na szkodę Damiana P., tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. Zarzut popełnienia tego samego przestępstwa wspólnie i w porozumieniu z Radosławem K. postawiony został Adamowi O. Nadto Adam O. został oskarżony, o to, że w dniu 26 maja 2010 r. w miejscowości S.-Osiedle, woj. opolskie, przy ul. Kasztanowej 21/21a na terenie firmy J., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wszedł do pomieszczenia hali produkcyjnej wykorzystując bezpośrednie sąsiedztwo magazynu byłej firmy C. i wybite podczas włamania w dniu 23 maja 2010 r. w ścianie okno, po czym po przedostaniu się do hali, usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia przewodów elektrycznych zamontowanych wewnątrz budynku na szkodę Damiana P., jednakże celu tego nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie na gorącym uczynku przez właściciela budynku Damiana P., tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.

W dniu 12 listopada 2010 r. do Sądu Rejonowego w Brzegu wpłynęło pismo pełnomocnika pokrzywdzonego, w którym w imieniu pokrzywdzonej Spółki z o.o. J. z siedzibą w S.-Osiedle przedkłada powództwo cywilne przeciwko oskarżonym.

¹²⁰ (ankieta 176/28Pc)

Jednocześnie, w piśmie tym pełnomocnik zasygnalizował kwestię związaną z nieprawidłowym określeniem w akcie oskarżenia osoby pokrzywdzonej przestępstwem z art. 279 § 1 k.k., jako że w świetle zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów pokrzywdzona jest J. spółka z o.o.

Na rozprawie w dniu 30 listopada 2010 r. Damian P. oświadczył, że pokrzywdzona w sprawie jest spółka, a nie on. Przyznał, że on także prowadzi działalność gospodarczą pod tą samą nazwą i adresem, ale w spółce z o.o. nie ma udziałów. Wobec tego oświadczenia, Sąd postanowił na podstawie art. 65 § 2 k.p.k. przyjąć powództwo cywilne spółki J. jako że „nie zachodzą okoliczności wymienione w § 1 tego artykułu, w szczególności że powództwo zostało wniesione przez osobę nieuprawnioną”. Pełnomocnik Damiana P. oświadczył, że zgłasza udział Damiana P. w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego co do drugiego z zarzucanych czynów (tj. czynu zarzucanego Adamowi O.).

W złożonych na rozprawie zeznaniach Damian P. oświadczył, że część skradzionych za pierwszym razem kabli była jego, bo zasilala jego firmę, która wynajmuje pomieszczenia biurowe w budynku spółki J. Kable skradziono wyłącznie z budynków zajmowanych przez J. sp. z o.o. Zeznał, że nie wie, kto jest właścicielem budynku przy ul. Kasztanowej 21, natomiast właścicielem posesji przy ul. Kasztanowej 21a jest spółka J. Na rozprawie w dniu 30 grudnia 2010 r., Teresa P., wiceprezes spółki J. zeznała, że budynek przy ul. Kasztanowej 21, do którego było włamanie, i w którym znajdowały się liczniki energii elektrycznej jej spółki, nie są jej własnością. Koszty przywrócenia prądu po kradzieży poniosła spółka. Także spółka jest zobowiązana do utrzymania instalacji elektrycznej wewnętrznej pod adresem ul. Kasztanowa 21 i 21a. Na rozprawie w dniu 17 marca 2011 r. zeznając dodatkowo, Damian P. stwierdził, że kabel, który usiłował ukraść Adam O. w czasie drugiego włamania nie był tym, który zainstalowała firma J. w toku naprawy po pierwszym włamaniu. Wobec tego, sąd na podstawie art. 65 § 3 k.p.k. wydał postanowienie, w którym powództwo cywilne J. Sp. z o.o. pozostawił bez rozpoznania, bowiem „z okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy wynika, że firma ta nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. (...), gdyż nie jest właścicielem pomieszczeń, z których dokonywano kradzieży przewodów elektrycznych, przy czym co do usiłowania kradzieży za drugim razem, jej przedmiotem nie był kabel, który naprawiła firma J. po dokonaniu pierwszej kradzieży”. Wyrokiem z dnia 24 marca

2011 r. Radosław K. i Adam O. zostali uznani za winnych popełnienia zarzuconych im czynów popełnionych na szkodę „nieustalonego właściciela budynku przy ul. Kasztanowej 21” i za to Radosław K. został skazany na karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata oraz grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 10 zł każda, zaś Adamowi O. Sąd wymierzył karę łączną w wysokości roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata i karę łączną grzywny w wysokości 70 stawek dziennych po dziesięć zł każda.

W dniu 25 marca 2012 r. pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Damiana P. złożył wniosek o uzasadnienie wyroku na piśmie. Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2011 r. Sąd orzekł, że Damian P. nie może brać udziału w postępowaniu w niniejszej sprawie, gdyż nie jest on osobą uprawnioną, bowiem nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 k.p.k. czynami przypisanymi oskarżonym Radosławowi K. i Adamowi O. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że w wyroku Sąd I instancji wskazał, że pokrzywdzonym jest nieustalony właściciel budynku przy ul. Kasztanowej 21, w miejscowości S.-Osiedle. „Dlatego, pomimo że Damian P. działając przez pełnomocnika z wyboru, zgłosił swój udział w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego i brał następnie udział w rozprawie w tym charakterze, to skoro Sąd w wyroku przesądził, że nie jest on pokrzywdzonym, to tym samym należało uznać jego dalszy udział w sprawie za niedopuszczalny. Z tego też względu Sąd winien był wydać osobne rozstrzygnięcie w tym zakresie po wydaniu wyroku, gdyż postępowanie się nie skończyło – pełnomocnik Damiana P. złożył wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku”. W konsekwencji tego postanowienia upoważniony sędzia zarządzeniem odmówił przyjęcia wniosku pełnomocnika Damiana P. o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku, wskazując w uzasadnieniu, że „Damian P. nie występuje obecnie w sprawie w żadnej z tych ról procesowych. Sąd Rejonowy w Brzegu (...) orzekł bowiem, iż oskarżyciel posiłkowy Damian P. nie może brać udziału w postępowaniu w niniejszej sprawie gdyż nie jest on osobą uprawnioną. Na postanowienie to zaś, w świetle treści art. 56 § 3 k.p.k., nie służy zażalenie”. Na zarządzenie to złożył zażalenie pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, stwierdzając w nim: „Abstrahując już od faktu, że wykładnia celowościowa art. 56 § 2 k.p.k. jednoznacznie wskazuje na to, że winien być on stosowany, w zasadzie do rozpoczęcia przewodu sądowego, to Sądowi

umknęło, że wyrok, który miałby być podstawą pozbawienia Damiana P. charakteru strony w toczącym się postępowaniu jest nieprawomocny, a zatem nie może być podstawą jakichkolwiek negatywnych konsekwencji procesowych, dla jakiegokolwiek ze stron procesu. Gdyby bowiem konsekwentnie kierować się logiką przyjętą przez Sąd w tym postanowieniu, to oskarżony, który został prawomocnie uniewinniony, również przestawałby być stroną postępowania”. W dalszym ciągu pełnomocnik wywodził, że zastosowanie w tej sprawie dyspozycji art. 56 § 2 k.p.k. narusza zasadę dwuinstancyjności postępowania, a nadto, Prezes Sądu winien badać warunki formalne wniosku w dacie złożenia (tj. 25 marca 2011 r.), co oznacza, że postanowienie z dnia 7 kwietnia nie może działać wstecz. Pełnomocnik wskazuje na konieczność rozważenia relacji pomiędzy przepisami art. 56 § 2 k.p.k. i 422 § 3 k.k., zwłaszcza że oba posługują się pojęciem osoby nieuprawnionej i wywodzi, że przepis art. 422 § 3 k.p.k. jako regulujący uprawnienie do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, w kontekście dotychczasowej roli podmiotu składającego taki wniosek, ma pierwszeństwo, przed innymi, wcześniejszymi procesowo i hipotetycznymi podstawami pozbawienia uczestnika postępowania charakteru strony, a tym samym uznania go za osobę nieuprawnioną”.

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Opolu (II Kz 220/11) uchylił zaskarżone postanowienie, wskazując, że co prawda Sąd I instancji w wyroku uznał, że oskarżeni „dopuścili się przestępstw na szkodę nieustalonego właściciela, a nie Damiana P., jak pierwotnie zarzucano obu w/w sprawcom, niemniej jednak w zaistniałej sytuacji procesowej przepis art. 423 § 2 k.p.k. nie powinien być interpretowany wyłącznie w sposób gramatyczny. Aż do momentu wyrokowania bowiem Damian P. korzystał z uprawnień procesowych oskarżyciela posiłkowego, a decyzję o pozbawieniu go tych praw Sąd Rejonowy podjął dopiero w dniu 7 kwietnia 2011 r. Skoro zatem pełnomocnik Damiana P. złożył pisemny wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku w dniu 25 marca 2011 r., to na tym etapie postępowania nie sposób było zakwestionować uprawnień Damiana P. jako oskarżyciela posiłkowego do domagania się sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku, gdyż wówczas to z woli samego organu procesowego był uznawany jeszcze za stronę w toczącym się procesie. Dlatego też brak było podstaw do przyjęcia, że sama treść rozstrzygnięcia zawartego w wydanym nieprawomocnym wyroku pozbawić może uprawnienia dotychczasowej strony do złożenia wniosku

o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku”. W związku z powyższą sprawą rodzi się pytanie, czy pozbawienie na tym etapie Damiana P. praw pokrzywdzonego było zasadne. Można sobie wyobrazić, że na skutek kontroli sądu odwoławczego, wyrok sądu I instancji zostałby uchylony, np. z tego powodu, że sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych co do tego, kto jest właścicielem skradzionych przedmiotów. Słuszne byłoby umożliwić Damianowi P. wniesienie apelacji i przeprowadzenie kontroli instancyjnej wyroku.

Niekiedy w działaniu sądów widać wyraźne dążenie do szybkiego załatwienia sprawy kosztem realizacji określonego w art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. celu procesu karnego, jakim jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego. W sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Kępnie, sygn. akt II K 113/10, przeciwko dwóm oskarżonym o czyn z art. 226 § 1 k.k. dwaj pokrzywdzeni policjanci złożyli „wniosek o dopuszczenie do udziału w charakterze oskarżyciela posiłkowego” i zasądzenie na ich rzecz „zadośćuczynienia za znieważenie podczas pełnienia obowiązków służbowych w dniu 21 marca 2010 r. w Kępnie w kwocie 1 000 zł”. Wniosek swój powtórzyli na posiedzeniu w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania, w trybie 336 k.p.k., oświadczając przy tym, że nie wyrażają zgody na warunkowe umorzenie, jeśli sprawcy nie naprawią szkody. Sąd na przeprowadzonej następnie rozprawie potraktował ten wniosek jako powództwo cywilne i przyjął je do rozpoznania, „jako że odpowiada ono warunkom formalnym”, co było oczywistą nieprawdą, wobec faktu, że we wniosku nie oznaczono pozwanego, nie wskazano dowodów itd., a nadto z treści pisma procesowego oskarżycieli posiłkowych jasno wynikało, jakie jest jego znaczenie. W wyroku z dnia 21 września 2010 r. Sąd w Kępnie warunkowo umorzył postępowanie, zgodnie z wnioskiem prokuratora, pozostawiając powództwo cywilne bez rozpoznania. Wyrok nie został zaskarżony.

Z kolei w sprawie rozpoznawanej w Sądzie Rejonowym w Ostródzie, Zamiejscowy Wydział w Morągu, sygn. VII K 167/10 – oskarżyciel posiłkowy złożył wniosek o nałożenie obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 k.k. Sąd w wyroku nie rozstrzygnął co do wniosku, mimo że art. 46 § 1 k.k. obliguje sąd do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na wniosek pokrzywdzonego, lub zamiast niego orzeczenia nawiązki na jego rzecz. Należy uznać to za poważne naruszenie praw pokrzywdzonego w procesie karnym.

Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 64/09¹²¹ rozpoznawał sprawę (jako kolejne postępowanie ponowne) o spowodowanie przez Łukasza H. w dniu 6 grudnia 2002 r. w miejscowości Genowefa, gm. Krzymów wypadku drogowego, w którym śmierć poniosły dwie osoby, a trzy inne doznały obrażeń ciała określonych w art. 157 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k. W sprawie tej w charakterze oskarżyciela posiłkowego występował Tomasz Z., który doznał obrażeń ciała w czasie wypadku i jednocześnie reprezentujący małoletniego syna Jakuba Z., który doznał obrażeń ciała w wypadku oraz żonę Martę Z., która zginęła na miejscu zdarzenia. Tomasz Z. jako oskarżyciel posiłkowy nie uczestniczył w żadnej rozprawie, nie dokonywał żadnych czynności.

Drugim oskarżycielem posiłkowym była Jadwiga D. (strona zastępcza) reprezentująca prawa zmarłego w wyniku wypadku syna, Michała D. Pierwsza rozprawa główna odbyła się w dniu 4 czerwca 2009 r., kolejne 9 lipca i 3 września 2009 r., odraczane z powodu niestawiennictwa świadka. W dniu 15 września 2009 r. do prowadzącego sprawę sędziego Andrzeja B. wpłynęło pismo oskarżycielki posiłkowej Jadwigi D., która zwróciła się z prośbą o sprawniejsze prowadzenie sprawy. Zwróciła uwagę, że w aktach brak jest dokumentu wysłanego przez nią do Sądu w dniu 2 lipca 2008 r. Podniosła również, że Policja przez dwa miesiące nie ustaliła adresu świadka Marcina S. Wezwania do tego świadka są wysyłane na stary adres – jego rodziców – mimo że świadek dwukrotnie informował sąd o nowym adresie. Przedłużanie sprawy naraża oskarżycielkę posiłkową na koszty związane z przyjazdem na odraczane rozprawy pełnomocnika z Łodzi. W aktach sprawy brak jest informacji na temat sposobu odpowiedzi na pismo Jadwigi D. W tym samym dniu, tj. 15 września 2009 r., do Sądu wpłynęło pismo pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, w którym między innymi prosi o wysyłanie wezwań na rozprawę dla świadka Marcina S. na podany przez niego do protokołu rozprawy w toku postępowania adres zamieszkania.

W dniu 11 stycznia 2010 r. oskarżycielka posiłkowa spotkała się z prezesem SR w Koninie, prosząc o pomoc. W wyniku sugestii prezesa Sądu, w dniu 19 stycznia 2010 r. do przewodniczącego Wydziału SR w Koninie wpłynęło pismo Jadwigi D., w którym wyraża ona zaniepokojenie tokiem postępowania. Informuje, że 6 stycznia 2010 r. kilkakrotnie dzwoniła do sekretariatu Wydziału z pytaniem, czy sprawa

¹²¹ (ankieta 226/19u)

zaplanowana na dzień następny, to jest 7 stycznia, odbędzie się i czy jedyny wyznaczony na ten termin świadek został wezwany. Została poinformowana przez pracownicę sekretariatu, że brak jest zwrotki, lecz sprawa prawdopodobnie się odbędzie. W dniu rozprawy, ok. godz. 8.00, Jadwiga D. ponownie zadzwoniła do sekretariatu i uzyskała taką samą informację. Tymczasem z powodu nieobecności świadka, rozprawa została odroczone do dnia 1 lutego 2010 r. Wyrok w sprawie zapadł w dniu 26 lutego po przeprowadzeniu 10 rozpraw. Zapewne na skutek zmęczenia długością trwającego od 2002 r. postępowania nikt nie zaskarżył tego wyroku.

Natomiast w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Lubaniu, II K 742/10¹²², przeciwko oskarżonemu o czyn z art. 207 § 1 k.k., w której pokrzywdzonymi byli żona oskarżonego i małoletni syn, Sąd na pierwszej rozprawie wydał postanowienie o dopuszczeniu pokrzywdzonej Barbary K. do udziału w sprawie w charakterze oskarżycielki posiłkowej. 11 kwietnia 2011 r. oskarżycielka posiłkowa złożyła wniosek o orzeczenie wobec oskarżonego środka zapobiegawczego w postaci dozoru Policji połączonego z zakazem zbliżania się do pokrzywdzonej i nakazem opuszczenia mieszkania zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną. Wniosek ten nie został rozpoznany na rozprawie w dniu następnym (tj. 12 kwietnia 2011 r.), lecz na posiedzeniu w dniu 19 kwietnia. Wniosek oskarżycielki posiłkowej nie został uwzględniony, wobec czego w dniu 29 kwietnia złożyła ona zażalenie. Zostało ono rozpoznane przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze dopiero miesiąc później, w dniu 26 maja. Sąd Okręgowy (VI Kz 101/11) uwzględnił zażalenie i uchylił postanowienie Sądu Rejonowego, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy wyznaczył termin posiedzenia na dzień 28 lipca 2011 r., mimo że w dniu 5 lipca odbyła się rozprawa, na której mógł Sąd rozstrzygnąć w przedmiocie wniosku o zastosowanie środka zapobiegawczego, zaś w dniu 11 lipca nastąpiło ogłoszenie wyroku, na mocy którego oskarżonego skazano na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania, a który wobec niezaskarżenia przez strony uprawomocnił się w końcu lipca 2011 r. Posiedzenie w przedmiocie wniosku oskarżycielki posiłkowej w dniu 28 lipca 2011 r. zostało odroczone do dnia 4 sierpnia 2011 r. wobec niestawiennictwa oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej, co do których brak było wiadomości o doręczeniu wezwania. Na posiedzeniu w dniu

¹²² (ankieta 97/152u)

4 sierpnia 2011 r. Sąd nie uwzględnił wniosku oskarżycielki posiłkowej o zastosowanie środka zapobiegawczego. W uzasadnieniu wskazał, że środek zapobiegawczy, o którym mowa, może być stosowany w myśl art. 275 § 3 k.p.k. tylko w przypadku istnienia przesłanek do zastosowania tymczasowego aresztowania, tych zaś w przedmiotowej sprawie nie ma, bowiem oskarżony był dotychczas niekarany, a między stronami istnieje konflikt na tle wspólnie zajmowanego mieszkania. „Brak jest podstaw w chwili obecnej do podjęcia decyzji o ewentualnym zastosowaniu tymczasowego aresztowania, a skoro tak, to nie doszło do wypełnienia znamion przepisu art. 275 § 3 k.p.k.”. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że w tej sprawie zapadł nieprawomocny wyrok skazujący na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 3 lat, poddano oskarżonego pod dozór oraz zobowiązano go do poddania się leczeniu przeciwalkoholowemu. Te wszystkie okoliczności, zdaniem Sądu, powodują, że zastosowanie środków zapobiegawczych, o których mowa jest niezasadne.

W świetle faktu, że wyrok uprawomocnił się przed wydaniem postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego, orzekanie o zastosowaniu tego środka było bezprzedmiotowe, bowiem środki zapobiegawcze można stosować jedynie do momentu rozpoczęcia odbywania kary (249 § 4 k.p.k.). W przypadku orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, początkiem odbywania kary jest rozpoczęcie okresu próby, a więc data uprawomocnienia się wyroku. Po tym terminie, stosowanie środka zapobiegawczego jest niedopuszczalne. Na marginesie należy zauważyć, że Sąd zupełnie nie wziął pod uwagę, iż możliwość orzeczenia zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych oraz nakazu opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania, nie wynikała wyłącznie z art. 275 § 3 k.p.k., lecz mogła być orzeczona na podstawie art. 275a § 1 k.p.k., lub na podstawie art. 275 k.p.k., który zawiera otwarty katalog obowiązków nakładanych na oskarżonego.

Przykładem wyraźnego preferowania zasady szybkości postępowania nad ochroną prawnych interesów pokrzywdzonego jest sprawa Sądu Rejonowego w Prudniku, sygn. akt II K 66/10¹²³. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Prudniku zatwierdził sporządzony przez Policję akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi L. oskarżonemu o to, że w okresie od 2 do 20 listopada 2009 r. w G., będąc przedstawicielem handlowym przedsiębiorstwa S. odpowiedzialnym za dostarczenie towaru i odbiór

¹²³ (ankieta 257/51u)

gotówki z placówek handlowych w zamian za sprzedany towar, przywłaszczył powierzone mu pieniądze w kwocie 9 966,08 zł na szkodę Adama N., to jest o czyn z art. 284 § 2 k.k. i jednocześnie wystąpił z wnioskiem o skazanie Krzysztofa L. bez przeprowadzenia rozprawy w trybie art. 335 § 1 k.p.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, oddanie oskarżonego pod dozór kuratora w okresie próby oraz zobowiązanie go do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego Adama N. kwoty 9 966,08 zł tytułem obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody w całości, w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. Adam N. złożył oświadczenie, że będzie działał w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Na posiedzeniu w dniu 10 marca 2010 r., w którym nie uczestniczył ani prokurator ani oskarżony, oskarżyciel posiłkowy oświadczył, że nie zgadza się z wnioskiem prokuratora, gdyż jego zdaniem uzgodniona kara jest za niska, powinna zostać wymierzona kara 12 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat. Jednocześnie podniósł, że oskarżony odebrał pieniądze od Magdaleny P., przy czym nie ma ona pokwitowania, a z tych pieniędzy nie rozliczył się. Mimo sprzeciwu oskarżonego i podniesionych wątpliwości co do stanu faktycznego, Sąd uwzględnił wniosek prokuratora w całości. Wyrok ten nie został zaskarżony.

Z kolei w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Obornikach, sygn. akt II K 191/10¹²⁴, w sprawie przeciwko 5 oskarżonym o czyny z art. 297 § 1 k.k. i inne, w roli oskarżyciela posiłkowego występował SKOK im Stefczyka. Oskarżyciel posiłkowy złożył wniosek o nałożenie na oskarżonych obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. w wysokości 27 638, 13 zł; 16 691, 71 zł; 51 255,41 zł, lub alternatywnie o orzeczenie tego obowiązku tytułem środka karnego na podstawie art. 72 § 2 k.k. Sąd na posiedzeniu w trybie art. 335 k.p.k. wydał wyrok, nie rozstrzygnął jednak w przedmiocie wniosku oskarżyciela posiłkowego.

Niezwykle istotną kwestią jest ochrona praw małoletnich pokrzywdzonych w procesie karnym, w szczególności wtedy, gdy sprawcą przestępstwa jest przedstawiciel ustawowy (np. jedno lub oboje z rodziców,). Sąd Rejonowy w Gorlicach, sygn. akt II K 942/10¹²⁵ rozpoznawał sprawę o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 4 k.k. przeciwko Andrzejowi J., oskarżonemu o to, że w dniu 22 października 2010 r.

¹²⁴ (ankieta 115/123u)

¹²⁵ (ankieta 73/154u)

w Gorlicach dokonał uszkodzenia ciała swojego syna Pawła J. (I. 17), w ten sposób, że rzucił w niego nożem kuchennym, powodując ranę ciętą ramienia prawego, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni. Prokurator Rejonowy w Gorlicach wystąpił w dniu 8 grudnia 2010 r. do Sądu Rejonowego w Gorlicach, Wydział III Rodzinny i Nieletnich z wnioskiem o ustanowienie kuratora dla małoletniego pokrzywdzonego w celu ochrony jego praw w postępowaniu karnym, mając na uwadze uchwałę SN z dnia 30 września 2010 r. (I KZP 10/10, Lex nr 602769), zgodnie z którą, rodzic jako przedstawiciel ustawowy małoletniego pokrzywdzonego nie może wykonywać jego praw w postępowaniu karnym, jeżeli oskarżonym jest drugi z rodziców. Tymczasem wyrokiem nakazowym z dnia 10 stycznia 2011 r. oskarżony Andrzej J. został uznany winnym popełnienia zarzuconego mu czynu i skazany na karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych po 20 złotych każda, „tj. grzywnę w kwocie 800 złotych”. W dniu 17 stycznia 2011 r. prokurator wniósł sprzeciw od tego wyroku, „albowiem kara wymierzona oskarżonemu jest niewspółmiernie łagodna do stopnia winy i społecznej szkodliwości”.

Postanowieniem z dnia 18 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach na podstawie art. 345 k.p.k. postanowił przekazać sprawę prokuratorowi w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego „poprzez ustanowienie kuratora dla małoletniego pokrzywdzonego Pawła J.” W uzasadnieniu Sąd wskazał, że co prawda przed skierowaniem sprawy do sądu wraz z aktem oskarżenia prokurator wystąpił do Sądu Rodzinnego o ustanowienie kuratora dla pokrzywdzonego, jednak „rodzic małoletniego pokrzywdzonego nie może działając w charakterze przedstawiciela ustawowego wykonywać praw małoletniego pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, nie tylko w fazie postępowania sądowego ale również postępowania przygotowawczego. Tym samym postępowanie przygotowawcze dotknięte jest brakiem, którego Sąd nie może usunąć poprzez oczekiwanie aż Sąd rodzinny ustanowi kuratora”. W dniu 19 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach, Wydział III Rodzinny i Nieletnich (III Nsm 324/10) ustanowił dla Pawła J. kuratora w osobie adwokata Stanisław R. 10 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu (II Kz 22/11) po rozpoznaniu zażalenia prokuratora na postanowienie o zwrocie sprawy do uzupełnienia, uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do rozpoznania SR w Gorlicach.

Na rozprawie głównej w dniu 24 marca 2011 r. kurator Pawła J. oświadczył, że Paweł J. przystępuje do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego, jakkolwiek Paweł J. nie dokonywał żadnych czynności w toku postępowania sądowego.

Jest to jedyna sprawa, w której ustanowiono kuratora dla małoletniego pokrzywdzonego. O tym, że zasadne jest w opisaney wyżej sytuacji powołanie kuratora dla małoletniego, świadczy sprawa prowadzona przed Sądem Rejonowym w Raciborzu, sygn. akt II K 60/10¹²⁶, przeciwko Rafałowi K. oskarżonemu o to, że:

1) w okresie od stycznia 2007 r. do listopada 2009 r. w Raciborzu poprzez duszenie, kopanie, uderzanie po całym ciele, grożenie pobiciem i zabiciem, używanie słów powszechnie uważanych za obelżywe oraz niszczenie wyposażenia mieszkania i rzeczy osobistych znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją konkubiną Sabiną B., a ponadto od stycznia 2007 r. do 20 września 2009 r. w tym samym miejscu, poprzez uderzanie po głowie i innych częściach ciała, szarpanie, popychanie, grożenie pobiciem oraz używanie słów powszechnie uważanych za obelżywe znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoim małoletnim synem Piotrem K., tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.;

2) w dniu 20 września 2009 r. w Raciborzu, mając obowiązek opieki nad 8-miesięczną córką Marleną K. w sposób nieumyślny doprowadził do jej wypadnięcia z wózka dziecięcego, czym naraził ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. o czyn z art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 160 § 3 k.k.

W okresie, w którym wniesiono akt oskarżenia do sądu, pokrzywdzony Piotr K. przebywał w pogotowiu opiekuńczym. Na rozprawie w dniu 7 maja 2010 r. opiekunowie małoletniego Piotra K., Urszula i Michał M. złożyli oświadczenie, że będą działać w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Matka Piotra K, pokrzywdzona Sabina B. oświadczyła, że nie chce występować w roli oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu karnym. Na kolejnych trzech rozprawach, w dniach 7 lipca, 21 września i 3 listopada 2010 r. reprezentujący Piotra K. oskarżyciele posiłkowi byli nieobecni. Na rozprawie głównej w dniu 10 grudnia 2010 r. stawili się Halina K. i Andrzej K., rodzice oskarżonego, którzy oświadczyli, że obecnie są rodziną zastępczą dla Piotra K. i nie chcą być oskarżycielami posiłkowymi, zaś pokrzywdzony Piotr K. odmówił składania zeznań w tej sprawie. Sąd nie podjął

¹²⁶ (ankieta 204/105u)

żadnych czynności mających na celu ochronę praw małoletniego pokrzywdzonego i po przeprowadzeniu rozprawy, wydał wyrok, w którym na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umorzył postępowanie karne o czyn z art. 207 k.k. oraz uznał oskarżonego Rafała K. za winnego popełnienia czynu z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. wymierzając mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata, na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu, a na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego.

Na tle tej sprawy pojawia się problem, czy wobec zmiany podmiotu uprawnionego do wykonywania praw pokrzywdzonego w procesie karnym, możliwe jest wstąpienie przez ten podmiot w prawa oskarżyciela posiłkowego, jeśli zmiana ta nastąpiła po otwarciu przewodu sądowego.

W toku badania dostrzeżono istnienie kolizji pomiędzy działaniami oskarżyciela publicznego i oskarżyciela posiłkowego, w szczególności w odniesieniu do kwestii rozstrzygania o odpowiedzialności cywilnej oskarżonego za zarzucony mu czyn. Dla przykładu Sąd Rejonowy w Radomsku, sygn. akt II K 160/10¹²⁷ rozpoznawał sprawę o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. Wraz z aktem oskarżenia prokurator złożył przeciwko oskarżonemu Mariuszowi B. powództwo cywilne na rzecz pokrzywdzonego Grzegorza M. o zapłatę kwoty 500 zł. Na pierwszej rozprawie główniej pokrzywdzony oświadczył, że chce działać w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, (Sąd wydał postanowienie o dopuszczeniu go do udziału w sprawie w tym charakterze), a nadto wraz ze swoim pełnomocnikiem złożył wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. i pozostawienie powództwa cywilnego prokuratora bez rozpoznania. Sąd postanowieniem na podstawie art. 65 § 1 pkt 6 k.p.k. odmówił przyjęcia powództwa cywilnego, ze względu na złożenie wniosku z art. 46 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 5 lipca 2010 r. Sąd uznał oskarżonego Mariusza B. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 3 500 złotych tytułem nawiązki w celu zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia i doznaną krzywdę. Zasadził również od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 1 096 zł tytułem zwrotu

¹²⁷ (ankieta 225/18u)

kosztów procesu. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego wyrokiem z dnia 26 października 2010 r. zmienił zaskarżony wyrok przez uchylenie rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary, oddaniu pod dozór kuratora i nakazie powstrzymania się od nadużywania alkoholu, w pozostałej części utrzymując wyrok w mocy. Zasądził od oskarżonego na rzecz Grzegorza M. kwotę 1 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

Bardzo pozytywnie należy odnieść się do rozstrzygnięć sądu w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody lub orzekania nawiązki z urzędu, w sytuacji, gdy sąd nie może rozstrzygnąć merytorycznie o wniesionym przez pokrzywdzonego powództwie cywilnym, lub gdy wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody został złożony po terminie określonym w art. 49a k.p.k. Dla przykładu w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Lubaniu, II K 459/10¹²⁸, w sprawie o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., oskarżyciel posiłkowy złożył wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 k.k. dopiero po przeprowadzeniu wszystkich dowodów, a więc po terminie określonym w art. 49a k.p.k. Wniosek ten został uwzględniony i Sąd, skazując oskarżonego za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł o obowiązku naprawienia szkody w całości, tj. w wysokości 15 000 zł.

Inne dostrzeżone uchybienia sądu wiązały się ze sprzecznościami w protokołach rozpraw, brakiem zmiany trybu postępowania w przypadku przekroczenia terminu przerwy, czy też prowadzeniem procesu wypadkowego bez zgody oskarżonego. W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Jarosławiu, sygn. akt II K 902/10¹²⁹ przeciwko oskarżonemu o czyn z art. 200 § 1 k.k., na pierwszej rozprawie głównej w dniu 8 października 2010 r. matka małoletniej pokrzywdzonej Nikolety K., Edyta W., złożyła oświadczenie, „że nie będzie występować w charakterze oskarżyciela posiłkowego”. Został otwarty przewód sądowy. W protokole następnej rozprawy z dnia 9 listopada 2010 r. widnieje informacja: „Stawiła się oskarżycielka posiłkowa matka Edyta W. osobiście”. Istnieje co prawda możliwość pomyłki w protokole pierwszej rozprawy, nie ma jednak w aktach żadnej informacji na ten

¹²⁸ (ankieta 102/153u)

¹²⁹ Ankieta 88/137u,

temat, nie wydano postanowienia o sprostowaniu oczywistej pomyłki pisarskiej.

W sprawie przed Sądem Rejonowym w Jarocinie, sygn. akt II K 431/09¹³⁰, o czyn z art. 207 § 1 k.k. Prokurator na rozprawie złożył oświadczenie o rozszerzeniu oskarżenia na okres wcześniejszy niż objęty zarzutem aktu oskarżenia. Nie zapytano o zgodę oskarżonego na dokonanie tej czynności.

Sąd Rejonowy w Kozienicach, sygn. akt II K 120/10¹³¹ w sprawie przeciwko Franciszkowi Sz. oskarżonemu o czyn z art. 190 § 1 k.k. i przeciwko Agnieszce L. oskarżonej o przestępstwo z 191 § 1 k.k. W charakterze oskarżyciela posiłkowego występowała matka małoletniego pokrzywdzonego Dawida W., Małgorzata D. Postępowanie toczyło się w trybie uproszczonym. Rozprawa w dniu 22 lutego 2010 r. została odroczone do dnia 7 kwietnia 2010 r. z uwagi na urlop Sędziego referenta. Mimo odroczenia rozprawy sąd nie zmienił trybu postępowania na zwyczajny i postępowanie nadal toczyło się pod nieobecność prokuratora. Oskarżony Franciszek Sz. został uniewinniony od popełnienia zarzuconego mu czynu. Agnieszka L. została uniewinniona wyrokiem sądu odwoławczego.

Problemem zaobserwowanym w toku analizy akt jest duża bierność pełnomocników oskarżycieli posiłkowych, a także brak należytej dbałości o interesy mandanta. W 2/3 spraw, w których występował pełnomocnik, nie brał on udziału w rozprawie. W sprawie przed Sądem Rejonowym w Koninie, II K 127/10¹³² o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. po wniesieniu aktu oskarżenia do Sądu, adwokat Michał W. złożył pismo pełnomocnika pokrzywdzonego, w którym oświadczył, że „małoletni Konrad M. będzie występował w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego zgodnie z art. 53 k.p.k. w zw. z art. 54 k.p.k.” Pełnomocnik niezbyt należycie wywiązywał się z obowiązków, na pierwszej rozprawie opuścił salę rozpraw bezpośrednio po wyjaśnieniach oskarżonego, przed rozpoczęciem dalszego postępowania dowodowego, w toku którego przesłuchano na tej rozprawie 3 świadków. Był także nieobecny na trzeciej rozprawie, na której opiniował biegły. Nie stawił się na ogłoszenie odroczonego wyroku, nie wnioskował o nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu, na skutek czego Sąd

¹³⁰ (ankieta 116/124u)

¹³¹ (ankieta 242/37u)

¹³² (ankieta 68/160u)

nie rozstrzygnął ani co do tego obowiązku, ani co do nawiązki. Wyrok ten nie został zaskarżony.

Przed Sądem Rejonowym w Wągrowcu, II K 351/10¹³³, w sprawie o czyn z art. 177 § 1 k.k. pokrzywdzony Leszek J. występował w charakterze oskarżyciela posiłkowego wraz z pełnomocnikiem, adw. Stanisławem K. Mecenasa Stanisław K. chyba nie wiedział, jaką rolę procesową odgrywa jego mandant, bowiem w dniu 2 sierpnia 2010r. złożył wniosek o kserokopię akt sprawy, zatytułowany: „wniosek obrońcy”, zaś w treści: „działając w imieniu oskarżonego Leszka J.” W sprawie tej w charakterze oskarżonej występowała Honorata Z. Na marginesie, nazwisko oskarżyciela posiłkowego było napisane z błędem.

Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej, sygn. akt II K 820/10¹³⁴ orzekał w sprawie przeciwko Janowi M., oskarżonemu o czyn z art. 177 § 1 k.k., w której pokrzywdzonym był 18-letni Szymon K. W dniu 31 grudnia 2010 r. prokurator wystąpił z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania wobec Jana M. 16 stycznia 2011 r. adwokat Maria L. złożyła oświadczenie pokrzywdzonego o działaniu w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego wraz ze zgłoszeniem udziału w charakterze pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i wnioskiem o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, ewentualnie orzeczenie nawiązki w wysokości 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia. W dniu 5 lutego 2011r. pełnomocnik złożył wniosek o usprawiedliwienie jego nieobecności na rozprawie w dniu 11 lutego wobec kolizji terminów, o prowadzenie rozprawy pod nieobecność pełnomocnika oraz o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów pełnomocnictwa w kwocie 1 200 zł. Na posiedzeniu w trybie art. 335 k.p.k. nie stawił się oskarżyciel posiłkowy oraz jego pełnomocnik. Sąd odczytał wniosek pełnomocnika o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody i wobec faktu, że nie jest on zgodny z wnioskiem prokuratora o warunkowe umorzenie postępowania, skierował sprawę na rozprawę wyznaczoną na dzień 4 marca 2012 r., wzywając na termin niestawające strony. Mimo wydania postanowienia o skierowaniu sprawy na rozprawę, w dniu 4 marca odbyło się kolejne posiedzenie w przedmiocie rozpoznania wniosku o warunkowe umorzenie postępowania. Pełnomocnik ponownie nie stawił się. Natomiast oskarżyciel posiłkowy oświadczył, że „nikt z Kancelarii nie kontaktował

¹³³ (ankieta 95/144u)

¹³⁴ (ankieta 230/23u)

się z nim, nie wiedział, że w jego imieniu został złożony wniosek o zasądzenie na jego rzecz kwoty 5 tys. zł (...) oświadcza, że skontaktuje się z Kancelarią, bo wyrażał zgodę na 1 000 zł i nie wie, skąd się wzięło 5 tys.". Wobec tego oświadczenia Sąd odroczył posiedzenie do dnia 30 marca 2011 r. Pełnomocnik ponownie się nie stawił, nadsyłając wniosek o prowadzenie rozprawy pod jego nieobecność. Oskarżyciel posiłkowy na posiedzeniu tym podwyższył kwotę obowiązku naprawienia szkody do 5 000 zł. W dniu 12 maja 2011 r. pełnomocnik skierował do Sądu pismo, w którym oświadcza, że nie wnosi sprzeciwu do wniosku prokuratora o warunkowe umorzenie postępowania oraz orzeczenia na podstawie art. 67 § 3 k.k. obowiązku naprawienia szkody w wysokości 1 000 zł na rzecz oskarżyciela posiłkowego Szymona K. Jednocześnie wnosi o usprawiedliwienie nieobecności na rozprawie w dniu 20 maja 2011 r. Na rozprawie w dniu 20 maja 2011 r. przesłuchiwany w charakterze świadka Szymon K. zeznał: „Do ubezpieczyciela Generali złożyłem wniosek o uzyskanie odszkodowania. Ta kancelaria, która mnie reprezentuje, za jej pośrednictwem złożyliśmy wniosek o uzyskanie odszkodowania w wyniku kolizji spowodowanej przez oskarżonego. Nie otrzymałem pieniędzy. Jak składałem wniosek o obowiązek naprawienia szkody w kwocie 100 zł, wtedy jeszcze nie był składany wniosek do ubezpieczyciela. Na samym początku składałem wniosek o 1 000 zł. Trochę byłem źle poinformowany przez kancelarię, nie wiedziałem, że będzie składany wniosek o 5 000 zł. Potem dowiedziałem się, że będzie składany wniosek o odszkodowanie do ubezpieczyciela i dlatego zgodziłem się na warunkowe umorzenie i ponownie obowiązek w wysokości 1 000 zł. Dziś ja popieram obowiązek w wysokości 1 000 zł". Wyrokiem z dnia 20 maja 2011 r. Sąd warunkowo umorzył postępowanie wobec oskarżonego Jana M. na okres próby wynoszący rok oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w tym opłaty 100 zł. Sąd nie orzekł w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody ani nawiązki na rzecz oskarżyciela posiłkowego, ani o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego.

9.3. Powód cywilny

Z przeprowadzonej analizy powództw cywilnych wnoszonych w postępowaniu karnym przez prokuratora można wysnuć wniosek, że instytucja ta „umiera”, a ciągle pojawiające się głosy, optujące za jej utrzymaniem, są raczej wynikiem sentymentu do istniejącej już w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r. instytucji, niż realnej

oceny jej znaczenia. O niewielkiej wartości procesu adhezyjnego świadczy nie tylko zwiększenie w przepisach Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego liczby regulacji pozwalających sądowi na orzeczenie między innymi obowiązku naprawienia szkody tytułem środka karnego, nawiązki z urzędu i na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej (prokuratora), nie tylko znikoma liczba wnoszonych w sprawach karnych powództw cywilnych, lecz także rodzaje rozstrzygnięć jakie zapadają w tym przedmiocie.

W zbadanych sprawach zapadały następujące decyzje:

- uwzględnienie w całości – 22 sprawy (29,7%)
- uwzględnienie w części – 13 spraw (17,6%)
- oddalenie powództwa – 1 sprawa (1,3%)
- pozostawienie bez rozpoznania na podstawie art. 415 § 3 k.p.k. – 23 sprawy (31,1%)
- inne – 10 spraw (13,5%) (w tym brak rozstrzygnięcia co do powództwa – 1, orzeczenie obowiązku naprawienia szkody zamiast powództwa – 4, nie dotyczy – postępowanie w toku – 5)
- brak danych – 1 (1,3%)

W roli powoda cywilnego występowało:

- 64 osoby fizyczne,
- 13 osób prawnych (spółki z o.o., spółki S.A., gminy, Skarb Państwa)
- 2 jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej.

Wysokość uwzględnionego w całości powództwa cywilnego wahała się od 400 do 1 077 084,12 zł. W 15 przypadkach kwota ta nie przekroczyła 3 500 zł, (w tym w 5 sprawach była mniejsza od 1 000 zł).

Uwzględnione w części powództwo cywilne orzekane było w kwotach od 115 do 23 333 zł, w 7 przypadkach w kwocie nie wyższej niż 3 500 zł, (w tym dwukrotnie poniżej 1 000 zł).

Podobnie jak w przypadku oskarżycieli posiłkowych ubocznych, można było dostrzec preferowanie przez sądy zasady szybkości i dążenie do szybkiego załatwienia

sprawy kosztem ochrony pokrzywdzonego. Dla przykładu, do Sądu Rejonowego w Bytomiu, sygn. akt VIII K 1198/10¹³⁵, prokurator wystąpił z wnioskiem o skazanie w trybie art. 335 k.p.k. trojga oskarżonych o czyn z art. 226 § 1 k.k. i 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., którym pokrzywdzonych zostało dwóch funkcjonariuszy Policji. Obaj pokrzywdzeni złożyli powództwo cywilne przeciwko jednej z oskarżonych, Anecie P, domagając zasądzenia od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 2 000 złotych oraz po 2500 zł na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Posiedzenie w przedmiocie rozpoznania wniosku prokuratora w dniu 31 sierpnia 2010 r. zostało odroczone z powodu braku wiadomości o prawidłowym powiadomieniu pokrzywdzonego Ryszarda R. Na posiedzeniu w dniu 1 października 2010 r. przewodnicząca składu sądzącego doręczyła odpisy pozwów oskarżonej Anecie P., Sąd jednak nie podjął żadnej decyzji w przedmiocie przyjęcia powództwa cywilnego. Uwzględniając wniosek prokuratora o skazanie w trybie art. 335 k.p.k., wyrokiem z dnia 1 października 2010 r. Sąd skazał Anetę P., Marka R. i Eugeniusza Z. za zarzucany im czyn na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, kary grzywny, a także nałożył na nich na podstawie art. 72 § 2 pkt 2 k.k. obowiązek przeproszenia pokrzywdzonych funkcjonariuszy Ryszarda R. i Marcina C. w obecności przełożonego służbowego w terminie miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku. Na podstawie art. 415 § 3 k.p.k. pozostawił powództwo cywilne bez rozpoznania.

Na tle tej sprawy pojawia się problem, czy Sąd miał prawo w wyroku rozstrzygnąć co do pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania. Ma to tym większe znaczenie, jeśli rozpatrzymy to zagadnienie przez pryzmat art. 67 § 2 k.p.k., zgodnie z którym jeśli w terminie zawitym 30 dni od daty odmowy przyjęcia lub pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania powód cywilny wniesie o przekazanie pozwu sądowi właściwemu do rozpoznania spraw cywilnych, za dzień zgłoszenia roszczenia uważa się dzień wniesienia pozwu w postępowaniu karnym.

W sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy Warszawa Praga-Północ, sygn. akt VIII K 155/10¹³⁶, przeciwko Sebastianowi Marcinowi W. oskarżonemu o kradzież z włamaniem na szkodę Sebastiana W., w której również prokurator wystąpił

¹³⁵ (ankieta 143/45Pc)

¹³⁶ (ankieta 144/44Pc)

z wnioskiem o skazanie bez rozprawy w trybie art. 335 k.p.k. (w zarzucie aktu oskarżenia znajdowała się oczywista pomyłka, bowiem wskazano kwalifikację z art. 297 § 1 k.k. w miejsce prawidłowej – 279 § 1 k.k.), na posiedzeniu w przedmiocie rozpoznania wniosku prokuratora przyjął powództwo cywilne pokrzywdzonego Sebastiana W. (na kwotę 10 280 zł), a następnie postanowieniem pozostawił powództwo bez rozpoznania, „albowiem został uwzględniony wniosek prokuratora o wydanie wyroku w trybie art. 335 k.p.k. a powództwo cywilne stałoby na przeszkodzie rozpoznania sprawy w dniu dzisiejszym”. Wyrokiem z dnia 18 maja 2011 r. Sąd skazał oskarżonego Sebastiana Marcina W. za zarzucony mu czyn na karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Nie orzekł o obowiązku naprawienia szkody pokrzywdzonemu, ani żadnego innego środka karnego. W sprawie tej Sąd wydając postanowienie o pozostawieniu powództwa cywilnego bez rozpoznania, dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego, tj. art. 65 § 2 k.p.k. i art. 415 § 3 k.p.k. Wydanie tego rodzaju decyzji jest bowiem możliwe w toku postępowania tylko w przypadku wystąpienia okoliczności określonych w art. 65 § 1 k.p.k., natomiast pozostawienie powództwa cywilnego bez rozpoznania z tego powodu, że materiał dowodowy nie wystarcza do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności cywilnej oskarżonego, dopuszczalne jest jedynie w wyroku. Prawa pokrzywdzonego w tym postępowaniu ewidentnie nie były należycie chronione. Nie orzekając o obowiązku naprawienia szkody z urzędu albo nawiązki Sąd wyraźnie dał pierwszeństwo dążeniu do szybkiego załatwienia sprawy, bez względu na wynikający z art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. obowiązek uwzględniania prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego.

Do Sądu Rejonowego we Wrześni, sygn. akt II K 44/10¹³⁷, Prokurator w dniu 29 stycznia 2010 r. skierował wraz z aktem oskarżenia przeciwko Hubertowi R. oskarżonemu o czyn z art. 157 § 1 k.k. wniosek o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy. Pokrzywdzony Jakub J. w dniu 17 lutego złożył pisemne oświadczenie, że będzie działał w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Na posiedzeniu w przedmiocie wniosku prokuratora z art. 335 k.p.k. w dniu 18 lutego 2010 r. przewodniczący stwierdził, że pokrzywdzony i jego pełnomocnik nie zostali w ogóle zawiadomieni o terminie posiedzenia, wobec czego celem prawidłowego ich zawiadomienia odroczył posiedzenie do dnia 25 maja 2010 r. W dniu 14 maja 2010 r. do Sądu wpłynął sporządzony przez pełnomocnika pozew cywilny oskarżyciela

¹³⁷ (ankieta 228/21u)

posiłkowego Jakuba J. o kwotę 36 700 zł odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (11 700 zł odszkodowania i 25 000 zł zadośćuczynienia) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. W protokole posiedzenia w stosunku do oskarżyciela posiłkowego używa się określenia „pokrzywdzony” jakby Sąd nie dostrzegł, że Jakub J. nabył uprawnienia strony postępowania sądowego. Taka sama nomenklatura była używana w protokołach kolejnego posiedzenia oraz rozprawy głównej. Na posiedzeniu w dniu 25 maja 2010 r. pełnomocnik pokrzywdzonego złożył wniosek o skierowanie sprawy na rozprawę, bowiem przemawiają za tym względy prewencji szczególnej. Jednocześnie „zwrócił uwagę na złożony pozew adhezyjny”. Sąd postanowieniem nie uwzględnił wniosku prokuratora o skazanie w trybie art. 335 k.p.k. i skierował sprawę do rozstrzygnięcia na rozprawie. Nie orzekł co do przyjęcia powództwa cywilnego. Również nie rozstrzygnął w przedmiocie przyjęcia powództwa na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2012 r. Na rozprawie tej oskarżony złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze na podstawie art. 387 § 1 k.p.k., wnosząc między innymi o zasądzenie powództwa cywilnego na rzecz pokrzywdzonego w wysokości 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Pełnomocnik pokrzywdzonego i prokurator nie sprzeciwili się temu wnioskowi, wobec czego na podstawie art. 387 § 1 i 2 k.p.k. Sąd uwzględnił wniosek oskarżonego i wydał wyrok skazujący Huberta R. na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 15 zł każda. Na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego. Na podstawie art. 47 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 6 k.k. orzekł wobec oskarżonego nawiązkę w wysokości 1 000 zł na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka oraz uwzględnił częściowo powództwo cywilne pokrzywdzonego, zasądzając na jego rzecz kwotę 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Wyrok ten nie został zaskarżony.

Do Sądu Rejonowego w Lesznie, sygn. akt II K 14/10¹³⁸ w sprawie przeciwko 3 oskarżonym o czyny 270 § 1 k.k. i inne, w której występowało 32 pokrzywdzonych, powództwo cywilne złożył jeden pokrzywdzony – Jerzy K. Na posiedzeniu w przedmiocie skazania bez rozprawy Sąd na podstawie art. 65 § 2 k.p.k. i art. 65 § 1 pkt 2 k.p.k. postanowił odmówić przyjęcia powództwa cywilnego. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że: „Zgodnie z art. 65 § 2 k.p.k. sąd odmawia przyjęcia powództwa

¹³⁸ (ankieta 140/49 Pc)

cywilnego jeśli powództwo nie odpowiada warunkom formalnym, co oznacza, że powództwo złożone w postępowaniu karnym musi od samego złożenia odpowiadać warunkom formalnym a to z uwagi na to, iż nadrzędnym przedmiotem postępowania karnego jest rozstrzygnięcie o winie i sprawstwie czynu (...) Zgodnie z art. 70 k.p.k. w sprawach dotyczących powództwa, a nie unormowanych w przepisach K.P.K. stosuje się przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym. Zgodnie z art. 187 k.p.k. w zw. z art. 126, 128, 129 k.p.c. osoba składająca pozew winna w pozwie wskazać imię i nazwisko stron, dowody na poparcie przytoczonych okoliczności, gdy pozew jest pierwszym pismem w sprawie, również oznaczenia miejsca zamieszkania stron, nadto do pisma procesowego należy dołączyć jego odpisy i odpisy ewentualnych załączników dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom, nadto, gdy strona powołuje się w sprawie na dokument zobowiązana jest dokument ten załączyć do pozwu. Pokrzywdzony Jerzy K. złożył pozew, ale nie odpowiada on, zdaniem sądu, wskazanym powyżej wymaganiom formalnym wymagających z przepisu KPC.¹³⁹ Mianowicie, pokrzywdzony nie oznaczył w sposób prawidłowy strony pozwanej, określając ją zbiorowo jako „A.Z. i inni”, co nie odpowiada prawidłowemu wskazaniu strony z imienia i nazwiska, tym bardziej, iż zwrot „i inni” wskazywałby jeszcze na to, iż pokrzywdzony pozywa inne osoby, przy czym nie określił w ogóle tych osób. Nadto, pozwany w ogóle nie wskazał miejsca zamieszkania osoby pozwanej. Uchybił on kolejnym wymaganiom formalnym, nie załączył odpisu pozwu dla doręczeń każdej ze stron, a nadto w pozwie powołał się na dokumenty i okoliczności, których nie udokumentował i nie przedstawił w załączniku tych dokumentów. Wskazane powyżej braki formalne dyskwalifikują rozpoznanie pozwu w sprawie karnej, zgodnie z art. 65 § 2 k.p.k. Nadto, sąd zwraca uwagę, iż w pozwie zostały wskazane żądanie nie związane bezpośrednio z przedmiotem postępowania i popełnionym przestępstwem, a mianowicie koszty podróży i kwota, która miała stanowić zadośćuczynienie za złamanie zdrowia. W tym miejscu wskazać należy, że pokrzywdzony zgodnie z zarządzeniem nie był wzywany do osobistego stawiennictwa w sądzie, a więc nie miał obowiązku stawiać przed sądem, nadto, gdy chodzi o zadośćuczynienie za złamanie stanu zdrowia, nie jest to okoliczność wynikająca z przestępstwa i w żaden sposób pozwany w tym zakresie nie wykazał jakiegokolwiek związku przyczynowego i uzasadnienia do

¹³⁹ gramatyka oryginalna

żądania tych należności w ramach procesu karnego dot. czynów przeciwko dokumentów i czynom przeciwko mieniu. Gdy natomiast chodzi o żądaną kwotę 485,50 zł, to należy zwrócić uwagę, iż kwota ta jest objęta wnioskiem o wydanie wyroku skazującego dot. oskarżonego Arkadiusza Z.”

Dostrzeżone w toku badania spraw karnych uchybienia dotyczyły między innymi takich kwestii jak domaganie się od powoda cywilnego opłaty wpisowej od wniesionego powództwa, dwukrotnego dokonywania tych samych czynności, czy też braku dbałości o jakość wydanych decyzji procesowych.

Sąd Rejonowy w Lesznie, sygn. akt II K 419/10¹⁴⁰, w sprawie przeciwko Dawidowi K. o czyn z art. 278 § 1 k.k., od występującej w charakterze powoda cywilnego spółki z o.o. pobrał kwotę 135 zł tytułem wpisu od wniesionego pozwu, mimo tego, że w procesie karnym powód cywilny jest tymczasowo zwolniony z obowiązku uiszczenia wpisu. Powództwo opiewało na kwotę 2 700 zł. Na rozprawie w dniu 24 lutego 2011 r. oskarżony złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Prokurator wniósł o pozostawienie powództwa cywilnego bez rozpoznania, bowiem „żądana kwota nie została wykazana. Zebrany materiał wykazał, że nieodzyskana część mienia jest wartości 2 684 zł”. Sąd uznał oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 25 godzin miesięcznie, pozostawił powództwo cywilne bez rozpoznania, jednak w zamian, na podstawie art. 36 § 1 k.k. i art. 72 § 2 k.k. zobowiązał Dawida K. do naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu w wysokości 2 684 zł w terminie 4 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, sygn. akt VII K 1252/10¹⁴¹ rozpoznawał sprawę przeciwko 2 oskarżonym o czyny z art. 284 § 2 k.k. i 270 § 1 k.k., którymi pokrzywdzenia doznał Wojewódzki Związek Pszczelarzy w O. występujący w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego. Powództwo cywilne zostało wytoczone przed sądem o kwotę łącznie 118 714,92 zł (27 145 zł przeciwko Anecie P. i 91 569,92 zł przeciwko Wiesławie P.). Na rozprawie „pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego” cofnął powództwo do kwoty 75 569,92 zł. Wobec wniosku

¹⁴⁰ (ankieta 134/84Pc)

¹⁴¹ (ankieta 160/4Pc)

obu oskarżonych o dobrowolne poddanie się karze w trybie art. 387 k.p.k. oraz uznania powództwa cywilnego przez Anetę P. sąd wyrokiem z dnia 18 lutego 2011 r. wymierzył oskarżonej Anecie P. karę łączną roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, zaś Wiesławowi P. karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 10 złotych każda. Na podstawie art. 415 § 1 k.p.k. uwzględnił powództwo cywilne w całości i na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 70 k.p.k. nadał w tej części wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności. Mimo nadania w wyroku klauzuli wykonalności, w dniu 28 lutego 2011r. pełnomocnik powoda cywilnego wystąpił do Sądu o nadanie wyrokowi klauzuli wykonalności (w piśmie nazywając pokrzywdzonego „poszkodowanym – powodem”), zaś sąd na posiedzeniu w dniu 15 marca 2011 r. wydał postanowienie o nadaniu wyrokowi takiej klauzuli. Odnieść można zatem wrażenie, że ani pełnomocnik, ani Sąd rozstrzygający co do wniosku powoda cywilnego nie znali treści wyroku.

Sąd Rejonowy w Sławnie, sygn. akt II K 151/10¹⁴² – w postępowaniu ponownym w sprawie przeciwko Wiesławowi F. oskarżonemu o czyn z art. 177 § 2 k.k. w charakterze pokrzywdzonych – oskarżycieli posiłkowych – występowała żona i pełnoletni syn zmarłego pokrzywdzonego. Na rozprawie w dniu 11 października 2010 r. pełnomocnik pokrzywdzonych złożył powództwo cywilne o kwotę 20 000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Oskarżycielka posiłkowa Anna T.-K. oświadczyła, że otrzymała pieniądze z PZU z OC sprawcy w kwocie ok. 30 tys. złotych razem z synem. Pełnomocnik stwierdził, że dopiero tego dnia dowiedział się o wypłaceniu kwoty z PZU i po konsultacją z mandantką oświadczył, że w związku z tym, że kwota uzyskana z ubezpieczenia jest wyższa od żądania pozwu, cofa złożone powództwo cywilne”. Oskarżyciele posiłkowi wyrazili zgodę na cofnięcie powództwa, wobec czego Przewodnicząca udzieliła stronom tajemniczego pouczenia: „z uwagi na jedynie faktycznie złożenie pozwu cywilnego w sprawie karnej i brak decyzji o przyjęciu pozwu w trybie art. 65 k.p.k. bądź odmowy jego przyjęcia cofnięcie pozwu cywilnego przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych nie uzasadnia wydania decyzji proceduralnej”. Zapewne chodziło o to, że sąd nie jest zobowiązany do podjęcia decyzji w przedmiocie cofnięcia powództwa, jeśli czynność ta (cofnięcie powództwa) nastąpiła przed wydaniem decyzji o przyjęciu lub odmowie przyjęcia powództwa

¹⁴² (ankieta 252/44u)

cywilnego, bowiem nie wywołała ona skutków prawnych właściwych dla tej czynności.

Zagadnieniem spornym jest kwestia, czy dopuszczalne jest orzeczenie przez sąd kilku **nawiązek** za ten sam czyn od jednego oskarżonego na rzecz tego samego pokrzywdzonego. Dla przykładu w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kłodzku, sygn. akt VIII K 123/09¹⁴³, przeciwko 1) Markowi K. oskarżonemu o czyny z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a k.k., 224 § 1 k.k. w zw. z 57a k.k., 226 § 1 k.k. w zw. z 57a k.k., 157 § 2 k.k. w zw. z 57a k.k.; 190 § 1 k.k. w zw. z 57a k.k.; 2) Dorocie K. oskarżonej o czyny z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a k.k., 224 § 1 k.k. w zw. z 57a k.k., 226 § 1 k.k. w zw. z 57a k.k., 226 § 1 k.k. w zw. z 57a k.k., 190 § 1 k.k. w zw. z 57a k.k. oraz 3) Edycie O. oskarżonej o czyny z art. 190 § 1 k.k. w zw. z 57a k.k. i 216 § 1 k.k. w zw. z art. 57a k.k., pokrzywdzeni zostali Mieszko M. oraz funkcjonariusze Policji Adam H., Piotr A. Wyrokiem z dnia 25 lutego 2010 r. Sąd uznał oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i wymierzył Dorocie K. i Markowi K. kary łączne pozbawienia wolności w wymiarze po 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres 2 lat, zaś Edycie O. za czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 57a k.k. karę pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat oraz za czyn z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 57a k.k. – karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych po 20 złotych każda. Nadto, na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzekł:

- od oskarżonego Marka K. na rzecz Adama H. **dwie nawiązki** w kwotach po 300 zł oraz na rzecz Mieszka M. dwie nawiązki w kwotach po 300 zł,
- od oskarżonej Doroty K. na rzecz Adama H. **dwie nawiązki** w kwotach po 300 zł, na rzecz Piotra A. nawiązkę w kwocie 300 zł oraz na rzecz Mieszka M. nawiązkę w kwocie 300 zł,
- od oskarżonej Edyty O. na rzecz Mieszka M. **dwie nawiązki** w kwotach po 300 zł;

Na podstawie art. 415 § 3 k.p.k. złożone powództwa cywilne pozostawił bez rozpoznania.

¹⁴³ (ankieta 159/3Pc)

Aprobowując należy natomiast odnieść się do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ, sygn. akt VIII K 1463/10¹⁴⁴. Sąd ten w sprawie o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. wydał wyrok nakazowy, w którym w miejsce rozstrzygnięcia powództwa cywilnego, orzekł o obowiązku naprawienia szkody w całości na podstawie art. 72 § 2 k.k. Jednak tego rodzaju rozstrzygnięcia należą do rzadkości. Znacznie częściej sądy ograniczają się do orzeczenia o pozostawieniu powództwa cywilnego bez rozpoznania.

Podobnie jak w przypadku oskarżycieli posiłkowych, można mieć zastrzeżenia do jakości działań pełnomocnika powoda cywilnego.¹⁴⁵ Dla przykładu, Sąd Rejonowy w Rybniku, sygn. akt III K 61/10¹⁴⁶, rozpoznawał sprawę przeciwko Krzysztofowi G., oskarżonemu o czyn z art. 157 § 2 k.p.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Oskarżony w czasie gry na konsoli gier, zdenerwowany niemożnością osiągnięcia kolejnego poziomu gry, pobił Katarzynę N. w ten sposób, że kopał ją, uderzał pięściami i ławeczką do ćwiczeń fizycznych po całym ciele, powodując obrażenia ciała w postaci wielomiejscowych potłuczeń głowy, twarzoczaszki z następowymi podbiegnięciami krwawymi, stłuczenia kończyn górnych oraz grzbietu okolicy lędźwiowej, tłuczonych ran na prawej powierzchni tułowia, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na okres poniżej siedmiu dni, a nadto groził jej pobawieniem życia. Pokrzywdzona Katarzyna N. złożyła przed Sądem oświadczenie o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, zaś jej pełnomocnik wystąpił z powództwem cywilnym obejmującym żądanie 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 1 088 zł odszkodowania. Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2011 r. Sąd Rejonowy w Rybniku skazał oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 5 lat, wymierzył mu grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 10 zł każda, zasądził na rzecz powódki Katarzyny N. kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 1 088 zł tytułem odszkodowania, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2010 r., w pozostałym zakresie oddalając powództwo. Nadto nakazał pobrać od powódki Katarzyny N. na rzecz Skarbu Państwa

¹⁴⁴ (ankieta 145/43Pc)

¹⁴⁵ A także prokuratora; W SO w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. akt III K 94/10 – prokurator złożył pięć powództw cywilnych na rzecz pokrzywdzonych – spółdzielni mleczarskich – mimo, że o roszczeniach tych orzekł już prawomocnie sąd cywilny. (ankieta 46/204u)

¹⁴⁶ (ankieta 125/73Pc)

reprezentowanego przez Sąd Rejonowy w Rybniku kwotę 1 000 zł tytułem opłaty od nieuwzględnionego powództwa. Od wyroku tego wniósł apelację na niekorzyść oskarżonego pełnomocnik powódki w części dotyczącej kary oraz orzeczenia o powództwie cywilnym, zarzucając na podstawie art. 427 i 438 pkt 3 i 4 k.p.k. rażącą niewspółmierność kary wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że kwota 20 000 zł zasądzona tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest wystarczająca, „biorąc pod uwagę stopień winy pozwanego jak i charakter oraz rozmiar krzywdy wymierzonej pokrzywdzonej”. Sąd Okręgowy w Gliwicach V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku (sygn. akt V Ka 518/11), po rozpoznaniu apelacji w dniu 26 września 2011 r., zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że uchylił nakaz pobrania od powódki Katarzyny N. kwoty 1 000 zł tytułem opłaty od nieuwzględnionego powództwa. Zwolnił oskarżycielkę posiłkową Katarzynę N. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Na rozprawie apelacyjnej była obecna pełnomocniczka Katarzyny N., adwokat Anna P. Tymczasem w dniu 5 października 2011 r. do Sądu Okręgowego wpłynęło pismo Alicji N., matki Katarzyny N., w którym wnosi ona o zwolnienie córki od opłaty sądowej w kwocie 1 800 zł od wniesionej apelacji, uiszczzonej przez pełnomocnika w kasie Sądu Rejonowego w Rybniku, którą to kwotę „jak poinformowała pełnomocnik mec. P. tenże Sąd zasądził od mojej córki tytułem kosztów sądowych” ze względu na trudną sytuację materialną córki i wnioskodawczynie. Mec. Anna P. ewidentnie wprowadziła w błąd mandantkę, bowiem żaden Sąd nie nakazał uiszczenia tego rodzaju opłaty.

10. Podsumowanie i uwagi *de lege ferenda*

Analiza rozwiązań prawnych, danych statystycznych oraz akt spraw karnych, w których w charakterze strony występował pokrzywdzony, pozwala na przyjęcie kilku uogólnień.

Generalnie pozytywnie należy ocenić poziom i zakres regulacji Kodeksu postępowania karnego odnoszący się do oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego. Nie oznacza to jednak, że nie jest konieczne rozważenie wprowadzenia kilku zmian, które wzmocniłyby ochronę pokrzywdzonego i zapewniłyby mu skuteczniejszą obronę jego interesów.

Instytucja skargi subsydiarnej stwarza warunki do uzyskania trafnego merytorycznie i poprawnego pod względem prawnym orzeczenia prokuratorskiego o zaniechaniu ścigania karnego. Może być także hamulcem dla oportunistycznej praktyki umarzania postępowania przygotowawczego ze względu na brak społecznej szkodliwości czynu. Przede wszystkim jednak ma ona eliminować sytuacje, w których przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego nie będą dalej ścigane ze względu na to, że oskarżyciel publiczny naruszył zasadę legalizmu lub nadużył zasady oportunistyzmu. Z tego punktu widzenia, instytucja skargi subsydiarnej powinna bezwzględnie zostać zachowana w Kodeksie postępowania karnego.

Chociaż można przyjąć, że obligatoryjna merytoryczna kontrola aktu oskarżenia sprawowana przez sąd pierwszej instancji na podstawie art. 339 § 2 k.p.k. obowiązującego do dnia 12 lipca 2007 r. była skutecznym narzędziem eliminacji bezzasadnych oskarżeń z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia, z punktu widzenia interesów pokrzywdzonego słusznie wyeliminowano obowiązek kontroli subsydiarnego aktu oskarżenia na posiedzeniu. Nadal istnieje możliwość przeprowadzenia tego rodzaju kontroli na zasadach ogólnych, natomiast zmniejsza się ryzyko, że sąd „ulegnie pokusie” umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia tam, gdzie w rzeczywistości powinien skierować sprawę do merytorycznego rozpoznania.

Krytycznie natomiast trzeba ocenić prekluzyjny charakter terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Wysoki rygoryzm cechujący termin, o którym mowa w art. 55 § 1 k.p.k., nie jest do pogodzenia z prawem do sądu. Nierzadko uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia czyni iluzorycznym zwłaszcza, gdy niedotrzymanie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pokrzywdzonego, lecz z winy na przykład organu procesowego. Prekluzyjny charakter tego terminu powoduje, że sąd nie ma prawnych środków umożliwiających pokrzywdzonemu wniesienie skargi, jeżeli uchybił on miesięcznemu terminowi w okolicznościach od niego niezależnych, zaś praktyka wskazuje, że zbyt często uznanie aktu oskarżenia za bezskuteczny następuje z winy pełnomocnika (adwokata lub radcy prawnego), zamykając pokrzywdzonemu drogę sądową do rozpoznania sprawy. *De lege ferenda* postulujemy, by termin, o którym mowa w art. 55 § 1 k.k. był terminem zawitym i podlegał przywróceniu na zasadach określonych w art. 126 k.p.k.

Aprobując trzeba ocenić nałożenie przez przepisy Kodeksu postępowania karnego obowiązku uiszczenia przez oskarżyciela posiłkowego przy wniesieniu subsydiarnego aktu oskarżenia zryczałtowanej równowartości wydatków (art. 621 § 1 w zw. z art. 640 k.p.k.), aktualnie w wysokości 300 złotych. Analiza akt wykazała, że jest to bardzo skuteczny środek przeciwdziałający pieniactwu, nie zamyka natomiast pokrzywdzonemu, który nie jest w stanie pokryć kosztów postępowania, drogi do wniesienia aktu oskarżenia, bowiem może on zostać zwolniony z obowiązku ich uiszczenia na podstawie art. 88 w zw. z art. 78 § 1 k.p.k. Wątpliwości budzi jednak kwestia orzekania o kosztach postępowania. W niektórych przypadkach, gdy proces karny ulega umorzeniu z przyczyn niezależnych i niezawinionych od oskarżyciela posiłkowego, np. z powodu śmierci oskarżonego, przyjęcia, że czyn charakteryzował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości zasadne byłoby, aby koszty procesu obligatoryjnie ponosił Skarb Państwa. W skali globalnej nie spowodowałoby to wzrostu kosztów wykładanych corocznie przez Państwo na wymiar sprawiedliwości, natomiast czyniłoby zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Podobnie należy odnieść się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu, który zostaje umorzony na skutek pojednania się stron. W postępowaniu z oskarżenia prywatnego, zgodnie z art. 632 pkt 1 k.p.k., w razie umorzenia koszty procesu ponosi oskarżyciel prywatny, jednak w razie pojednania się stron – oskarżyciel i oskarżony w zakresie przez siebie poniesionym, jeśli strony w zawartej ugodzie nie uregulowały tego

inaczej. *De lege ferenda*, ten sam skutek powinno wywierać pojednanie pomiędzy oskarżycielem subsydiarnym a oskarżonym, implikując wydanie orzeczenia o zniesieniu kosztów poniesionych przez strony. Należy także rozciągnąć regulację art. 622 k.p.k. na postępowanie z oskarżenia posiłkowego, tak by w razie pojednania się stron przed wszczęciem przewodu sądowego, prezes sądu zarządzał zwrot uiszczonych przez oskarżyciela subsydiarnego zryczałtowanych wydatków w całości.

Jakkolwiek słusznie ustawodawca w art. 56 § 1 k.p.k. zezwolił na ograniczenie liczby oskarżycieli posiłkowych, zdecydowanie na negatywną ocenę zasługuje regulacja, zgodnie z którą oskarżyciel posiłkowy, który nie bierze udziału w postępowaniu na skutek decyzji sądu podjętej w trybie art. 56 § 1 k.p.k. może przedstawić sądowi na piśmie swoje stanowisko w terminie 7 dni od daty doręczenia postanowienia (art. 56 § 4 k.p.k.), a więc zanim w postępowaniu sądowym zostały przeprowadzone jakiegokolwiek dowody. Dopiero całościowa ocena zgromadzonego przez sąd materiału dowodowego, dałaby oskarżycielowi posiłkowemu, który nie bierze udziału w postępowaniu, przesłanki do zajęcia odpowiedniego stanowiska. Termin ten powinien zostać wydłużony do czasu zamknięcia przewodu sądowego na rozprawie głównej.

Ze względu na skutek decyzji, która pozbawia pokrzywdzonego możliwości ochrony swoich interesów w procesie karnym, zdecydowanie należy opowiedzieć się za wprowadzeniem zażalenia na postanowienie sądu, którym orzekł o tym, że oskarżyciel posiłkowy określony w art. 55 § 3 k.p.k. nie może brać udziału w postępowaniu.

Proces adhezyjny w zasadzie nie zdaje egzaminu. Prowadzi do przewlekłości procesu, w ocenie sędziów - sąd karny - nie jest właściwym forum do rozpoznawania tego typu roszczeń. Podejmowane wysiłki w celu ożywienia tej instytucji nie przyniosły rezultatu, instytucja ta nie zabezpiecza należycie praw pokrzywdzonego w procesie karnym. Nie dostrzega się także innego niebezpieczeństwa, które wynika z wielości osób pokrzywdzonych (w nadesłanych sprawach najczęściej odnotowano 816 i 1 843 pokrzywdzonych). O ile bowiem Kodeks postępowania karnego zezwala na ograniczenie liczby oskarżycieli posiłkowych, o tyle żaden przepis nie daje podstaw do ograniczenia liczby wnoszonych powództw cywilnych. Pozostawienie powództwa cywilnego bez rozpoznania na podstawie art. 415 § 3 k.p.k. ma miejsce w wyroku, a proces karny nie zna instytucji powództwa zbiorowego. Jakkolwiek nigdy

taka sytuacja nie wystąpiła, nie oznacza to, że w niedalekiej przyszłości jakiś sąd karny nie zostanie zalany setkami czy tysiącami pozwów cywilnych, które zmuszony będzie przyjąć, nie mając czasu i możliwości do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucony mu czyn.

Dodatkowo, warto zauważyć, że pokrzywdzony, łącząc rolę powoda cywilnego z rolą oskarżyciela posiłkowego (oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego) zyskuje uprawnienia niemal identyczne, jakie przysługują oskarżycielowi publicznemu - "uprawnienia oskarżycielskie" i może podejmować czynności właściwe dla obu podmiotów. Powód cywilny realizuje prawo dowodzenia okoliczności, na których opiera swe roszczenie, natomiast działając również w roli oskarżyciela posiłkowego, może wypowiadać się także odnośnie do kwalifikacji prawnej i kary. Kumulacja ról maksymalizuje realizację praw pokrzywdzonego i usuwa występujące niekiedy wątpliwości, czy czynność procesowa powoda dotyczy okoliczności, na których opiera on swe roszczenie odszkodowawcze, czy wykracza poza ten wymóg kształtowany ustawą karną procesową.

Rozważając wszystkie za i przeciw, należy opowiedzieć się za likwidacją instytucji powództwa cywilnego w procesie karnym, pod warunkiem jednak wprowadzenia jednolitego kompleksu rozstrzygnięć cywilnoprawnych, przez nałożenie na sąd w jak najszerszym zakresie powinności orzekania obowiązku naprawienia szkody jako środka karnego oraz środka związanego z poddaniem skazanego próbie, a także nawiązki. Obowiązek naprawienia szkody jest jednym z ważniejszych instrumentów realizacji naprawczej funkcji postępowania karnego, nie pozostaje bez wpływu na zakres uprawnień procesowych ofiary przestępstwa dotyczących kompensacji. stanowiąc w rzeczywistości rozwiązanie konkurencyjne w stosunku do trybu określonego w art. 62 k.p.k.

Nawiązka pełni funkcję zryczałtowanego zadośćuczynienia użytecznego zwłaszcza w sytuacji, kiedy występuje trudność w ustaleniu wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem. Ze względu na podobieństwo do grzywny instytucja ta łączy w sobie cechy penalne oraz kompensacyjne. Artykuł 47 k.k. dotyczący możliwości zasądzenia nawiązki na rzecz innych podmiotów niż pokrzywdzony posiada istotne, chociaż sformułowane w sposób negatywny, odniesienie do ustawodawstwa międzynarodowego, konkretnie do wypracowanych na jego forum zasad kreujących

sytuację pokrzywdzonego w procesie karnym, które obecnie są ważne dla ustalenia treści zasady rzetelnego procesu w stosunku do ofiary przestępstwa.

Instytucje prawa karnego materialnego, w połączeniu z tendencją rozszerzania mediacji, skutecznie wypierają z procesu karnego powództwo cywilne i odszkodowanie zasądzone z urzędu. Czas, w którym pokrzywdzony może uzyskać naprawienie szkody, często jeszcze przed wydaniem orzeczenia w sprawie karnej, uzasadnia jego małe zainteresowanie aktywnym udziałem w procesie karnym w jakiejkolwiek roli.

W przypadku pozostawienia powództwa cywilnego w procesie karnym konieczne jest przede wszystkim wprowadzenie do Kodeksu postępowania karnego instytucji powództwa zbiorowego (na wzór postępowania cywilnego), aby uniknąć sytuacji, w której przy dużej liczbie pokrzywdzonych, złożą oni do sądu powództwa cywilne, paraliżując całkowicie lub znacznie utrudniając, rozstrzyganie w przedmiocie procesu karnego. Po drugie, należałoby uzupełnić art. 415 k.p.k. poprzez dodanie po § 3, paragrafu 3¹ o treści:

„§ 3¹ W razie pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania z przyczyn określonych w § 3, sąd orzeka obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo nawiązkę. Art. 46 § 1 k.k. zdanie ostatnie stosuje się odpowiednio”.

Wyniki badań empirycznych wskazują na dużą bierność oskarżycieli posiłkowych i powodów cywilnych w procesie karnym. Odnosi się wrażenie, że niekiedy sędziowie (ale też pełnomocnicy) nie utożsamiają roli oskarżyciela posiłkowego z rolą strony procesowej, która zgodnie z zasadą kontradyktoryjności i równości stron (równości broni) ma identyczne uprawnienia jak strona bierna procesu. Niestety nadal często powodem niekorzystania z przysługujących pokrzywdzonemu uprawnień jest brak należytej - udzielonej w sposób zrozumiały i przystępny - informacji albo też w ogóle zaniechanie udzielenia jakichkolwiek informacji. Niekiedy skutki niepouczenia lub braku pouczenia są bardzo daleko idące. Dotyczy to przede wszystkim oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego.

Niejednokrotnie dochodzi do błędnego pouczenia o możliwości wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, w sytuacji, gdy drugie umorzenie postępowania nastąpiło z przyczyn odmiennych niż pierwsze postanowienie, co powinno skutkować dopuszczeniem subsydiarnego aktu oskarżenia na podstawie art. 16 § 1 k.p.k., zgodnie z którym mylne pouczenie nie może wywoływać negatywnych skutków prawnych dla uczestnika postępowania, który został błędnie pouczone. Tymczasem sądy wyraźnie lekceważą zasadę informacji, mimo że jest ona naczelną zasadą procesową.

Zazwyczaj udział oskarżyciela posiłkowego ogranicza się do złożenia oświadczenia w postępowaniu sądowym o występowaniu w tej roli. Częstokroć nie uczestniczy on w rozprawach, zaś obecny nie bierze aktywnie udziału w postępowaniu, nie zadaje pytań osobowym źródłom dowodowym, rzadko składa wnioski dowodowe. W przeciwieństwie do oskarżonego, który po złożeniu wyjaśnień jest pouczany przez Sąd, że przysługuje mu prawo do zadawania pytań osobom przesłuchiwanym, wypowiadania się co do dokonywanych czynności, oskarżyciel posiłkowy nigdy takiego pouczenia nie otrzymuje. Odnosi się wrażenie, że oskarżyciel posiłkowy jest tylko dodatkiem do procesu karnego, z reguły niezbyt chętnie widzianym, bo wiąże się to z koniecznością dokonywania dodatkowych czynności, jak np. zawiadamianiem o terminie rozprawy, odraczaniem rozprawy, gdy brak wiadomości o zawiadomieniu, ryzykiem, że aktywność oskarżyciela posiłkowego spowoduje przedłużenie postępowania, powinnością skierowania sprawy na rozprawę w przypadku braku zgody na wydanie wyroku na posiedzeniu w trybie art. 335 k.p.k. Z drugiej strony wyraźnie dostrzega się, że pokrzywdzeni sami nie są zbyt zainteresowani udziałem w postępowaniu, albo też ich wiedza, jaka mogłaby być ich rzeczywista rola, jest niewielka. Z reguły większe zaangażowanie odnotowuje się tam, gdzie nastawienie emocjonalne pokrzywdzonego do sprawcy lub/i jego czynu jest duże.

Problemem zaobserwowanym w toku analizy akt jest duża bierność pełnomocników oskarżycieli posiłkowych, a także brak należytej dbałości o interesy mandanta.

Dostrzeżono, że sądy traktują oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych jak oskarżycieli prywatnych. Ma to swój wyraz przede wszystkim w nazewnictwie, lecz także stosowaniu instytucji postępowania prywatnoscargowego do postępowania ze skargi subsydiarnej.

Zdecydowanie negatywnie trzeba ocenić żądanie od pokrzywdzonego działającego w charakterze oskarżyciela posiłkowego danych personalnych takich jakie wskazuje oskarżyciel publiczny w akcie oskarżenia, przede wszystkim z tego powodu, że nie ma on, w przeciwieństwie do organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, możliwości zgromadzenia tego rodzaju informacji. O ile w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w fazie *in personam*, dane, o których mowa, można znaleźć w protokole przesłuchania w charakterze podejrzanego, o tyle w sytuacji, gdy postępowanie zostało umorzone w fazie *in rem*, a także w przypadku wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, pokrzywdzony nie ma żadnych możliwości, by je uzyskać.

W sprawach, w których występowało wielu pokrzywdzonych konieczne jest bezpośrednio po wniesieniu aktu oskarżenia wydanie postanowienia o ograniczeniu liczby oskarżycieli posiłkowych, jeszcze przed złożeniem przez pokrzywdzonych oświadczeń o występowaniu w tej roli. Nie można w drodze następnej decyzji procesowej pozbawić oskarżyciela posiłkowego prawa już nabytego w drodze złożonego przez pokrzywdzonego konstytutywnego oświadczenia woli. Żaden przepis Kodeksu postępowania karnego nie pozwala na pozbawienie praw pokrzywdzonego, który nabył już prawa oskarżyciela posiłkowego.

Sądy stosunkowo często sprawiają wrażenie, jakby nie rozumiały znaczenia oświadczenia pokrzywdzonego o wstąpieniu w prawa oskarżyciela posiłkowego. W kilkunastu sprawach odnotowano postanowienia sądu o dopuszczeniu pokrzywdzonego do udziału w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Oświadczenie pokrzywdzonego ma charakter oświadczenia woli o charakterze konstytutywnym, jego złożenie w dowolnej formie (na piśmie, ustnie do protokołu rozprawy) powoduje, że *ex lege* nabywa on prawa oskarżyciela posiłkowego. Sąd jedynie może wydać decyzję o niedopuszczeniu go do udziału w sprawie na podstawie art. 65 § 1 lub 2 k.p.k.

W działaniu sądów widać wyraźne dążenie do szybkiego załatwienia sprawy kosztem realizacji określonego w art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. celu procesu karnego, jakim jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego. Przejawia się to między innymi w traktowaniu wniosków z art. 46 § 1 k.k. jako powództw cywilnych i pozostawianie ich bez rozpoznania na podstawie art. 415 § 3 k.p.k., albo bezzasadnej odmowie przyjęcia powództwa cywilnego.

Bardzo pozytywnie należy natomiast odnieść się do rozstrzygnięć sądu w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody lub orzekania nawiazki z urzędu, w sytuacji, gdy sąd nie może rozstrzygnąć merytorycznie o wniesionym przez pokrzywdzonego powództwie cywilnym, lub gdy wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody został złożony po terminie określonym w art. 49a k.p.k. Niestety tego rodzaju decyzje sądu należą do rzadkości.

Fundamentalne znaczenie ma ochrona praw małoletnich pokrzywdzonych w procesie karnym, w szczególności wtedy, gdy sprawcą przestępstwa jest przedstawiciel ustawowy (np. jedno lub oboje z rodziców,). Obligatoryjnie, w takich sprawach sąd rodzinny na wniosek prokuratora złożony w postępowaniu przygotowawczym, powinien występować o wyznaczenie dla dziecka kuratora reprezentującego jego interes prawny.